

Polska opozycja targowicą w PE

Czwartek
28/11/2019

cena **2,50 zł**
(w tym 8% VAT)

#277 (2494)
NAKLAD 52 934
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Sakiewicz nie tylko dla dorosłych

Jutro w Warszawie spotkanie z autorem książki „Pociąg życia. Bajki dla Kostka i Mateuszka”.



s.17

Posłowie opozycji zachowują się tak, jakby mieli pretensje do własnego narodu, i stąd też przy każdej okazji demonizują go i ocierniają na arenie europejskiej – mówi europoseł Beata Kempa, komentując show przedstawicieli opozycji podczas debaty ws. dyskryminacji osób LGBT w Europie.

s.3



KUMULACJA

8 000 000 zł

REKLAMA

Kolejny szturm na Polskę

STRASBURG \ Przy niemal pustej sali plenarnej odbyła się w Parlamencie Europejskim debata na temat „dyskryminacji i mowy nienawiści wobec środowisk homoseksualnych”. Pod adresem Polski padło wiele ogólnikowych opinii, niepopartych konkretnymi przykładami. W trakcie debaty pojawił się pomysł, by sprawę rzekomej dyskryminacji połączyć z procedurą art. 7. Traktatu UE przeciwko Polsce.

fot. Vincent Kessler/Reuters

s.3,7

POLSKA

s.5

Szykanami w restaurację

Od kilku dni „Gazeta Wyborcza” i lewicowi politycy robią nagonkę na Kawiarnię Grill Kramy Dominikańskie w Krakowie przy ul. Stolarskiej. Wszystko przez naklejkę „Strefa wolna od ideologii LGBT”, która wisiała od kilku miesięcy na szybie lokalu. – Nigdy nikogo nie dyskryminowałem – mówi nam Janusz Renke, właściciel restauracji.

GOSPODARKA

s.9

Rosną zyski firm, spada bezrobocie

Przedsiębiorstwa w Polsce zarabiają coraz więcej, a w ich przychodach rośnie m.in. udział eksportu – poinformowało w środę Ministerstwo Rozwoju. GUS z kolei podał, że stopa bezrobocia w październiku br. wyniosła tylko 5 proc. i jest rekordowo niska. – Polska gospodarka trzyma się mocno – mówią eksperci.

POLSKA

s.5

Kolejna osoba ws. Grodzkiego

Działacz Solidarności Karol Guzikiewicz napisał na Twitterze, że zna osobę, która potwierdza przekazywanie łapówek w szpitalu w okresie, kiedy prof. Tomasz Grodzki pełnił tam funkcję ordynatora. – Wiele negatywnych opinii słyszałem od ludzi o Tomaszu Grodzkim – powiedział szczeciński radny Dariusz Matecki.

ŚWIAT

s.6

Komisja Europejska gotowa do działania

Komisja Europejska Ursuli von der Leyen uzyskała poparcie Parlamentu Europejskiego. Za składem KE pod przewodnictwem niemieckiej polityk ostatecznie opowiedziało się wczoraj 461 europosłów. 157 było przeciw, a 89 wstrzymało się od głosu. Tym samym von der Leyen zanotowała lepszy wynik niż dotychczasowy szef KE Jean-Claude Juncker w trakcie głosowania w 2014 r.



fot. Vincent Kessler/Reuters



KANIA \ Sprawa przeszłości marszałka Senatu nabiera rumieńców. Tomasz Grodzki przedstawiany przez partyjnych kolegów jako człowiek kryształowo czysty ma skazy na swym wizerunku. Na tyle głębokie, że wymagają gruntownego wyjaśnienia.

s.2



SAKIEWICZ \ Spór o zniesienie limitu składki ZUS dla najlepiej zarabiających nie jest ani walką o lepszy lub gorszy model gospodarczy, ani nawet o elektorat klasy średniej. Jest to przede wszystkim walka o nową definicję polskiego kapitalizmu.

s.15



ISSN 2083-7119
9 772083 711043
@28_11 kod 20837119_04_48 issn

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Stefan Swieżawski

(1907–2004) polski historyk filozofii, autor „Dziejów filozofii europejskiej w XV w.”

\\ Sumienie nie działa jak bezbłędna maszyna. Jest to sprawność, cnota, którą trzeba z największą starannością pielęgnować, jak najcenniejszą, subtelną roślinę. \\

2

CZWARTEK 28 LISTOPADA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



Ślubowanie Tomasza Grodzkiego



POGODA

Czwartek	28.11	Deszcz
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Andrzej, Berta, Eustachy, Feliks, Ginter, Gościński, Grzegorz, Jakub, Krescenty, Kwiatka, Lesław, Lesława, Radomir, Roma, Rufus, Stefan, Teodora, Tristana, Urban, Walerian, Zdzisław, Zdzisława
07:17	15:30	

Gdańsk	Lublin
10°C	10°C
9°C	6°C
Katowice	Kraków
11°C	12°C
7°C	6°C
Łódź	Poznań
10°C	12°C
7°C	9°C
Warszawa	Wrocław
10°C	12°C
7°C	9°C

Piątek	29.11	Deszcz
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Bolesław, Budzik, Błażej, Błażka, Dionizy, Filomena, Filomena, Flora, Franciszek, Klementyna, Palfucy, Paramon, Przemysław, Radob, Saturnin, Siergiej, Szymon, Walter
07:18	15:29	

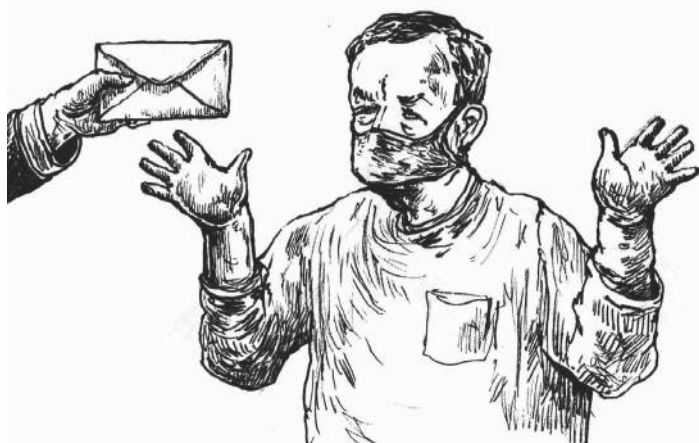
Gdańsk	Lublin
9°C	9°C
4°C	3°C
Katowice	Kraków
9°C	10°C
3°C	3°C
Łódź	Poznań
9°C	9°C
3°C	3°C
Warszawa	Wrocław
10°C	10°C
4°C	3°C

JERZY LUBACH

Gruziński Majdan?

Zaostrzająca się od wielu miesięcy sytuacja polityczna w Gruzji doszła już do stanu znamionującego bliski wybuch. Mimo ponownej wygranej partii Gruzińskie Marzenie rośnie niezadowolone z jej rządów zarówno z powodu korupcji, jak i poniżającej uległości wobec Rosji, nadal okupującej jedną piątą terytorium Gruzji i co rusz metodą salami przesuwającej granice strefy okupowanej w głąb kraju. Przypomina to jako żywo stan tuż przed Majdanem kijowskim także dlatego, że masowe protesty w Tbilisi wybuchają oddolnie i żadna z opozycyjnych partii nie jest w stanie przechwycić kierownictwa nad tłumami blokującymi budynek parlamentu. Słabością opozycji jest rozdrobnienie oraz brak wyrazistych przywódców. A niekontrolowany wybuch może wprowadzić obalić władzę, ale tak samo jak na Ukrainie nie uzdrowi od ręki znękanego kraju.

Rafał Zawistowski



PIOTR NISZTOR

Fałszywy wiceszef SKW i inne przypadki

W prokuraturach i sądach nie brakuje spraw, w których podejrzanymi (oskarżonymi) są osoby podające się za rzekomych pracowników służb specjalnych. W tym roku jedna z takich spraw zakończyła się umorzeniem ze względu na to, że przebieganiec udający pracownika Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) był niepoctytny. Jednak inna historia może nie tylko budzić niedowierzanie, ale wręcz szokować. Oto bowiem jakiś czas temu skazano prawomocnie emerytowanego oficera Straży Granicznej, który udawał... wiceszefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego (SKW). Swoją procedurę prowadził w latach 2015–2016. Był przy tym bardzo przekonujący. Ze swoimi ofiarami umawiał się pod siedzibą SKW, chwalił się wpływami i rozległymi znajomościami w armii, np. w Żandarmerii Wojskowej. Mimo wyroku skazującego cały czas jest na wolności. Co ciekawe, jego imię i nazwisko wraz ze zdjęciem (w mundurze) bez problemu można znaleźć w internecie. Otwarte pozostaje pytanie, ilu takich przebiegaczy chodzi wciąż po ulicach bez żadnego wyroku na karku.

Dorota
KaniaSkaza
na Senacie

Sprawa przeszłości marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego nabiera rumieńców. Najpierw na jaw wyszła dziwna wpłata na fundację, w której zasiadał. Napisała o tym w mediach społecznościowych prof. Agnieszka Popieła tuż przed wyborem marszałka Senatu: „Masakra. Pan profesor Grodzki kandydatem na marszałka Senatu. Jak moja Mama umierała, to trzeba było dać 500 dolarów za operację. Podobno na czasopiśmie medyczne. Faktury ani rachunku nie dostałam. Nigdy tego nie zapomniałam”. Pan marszałek zareagował, grożąc sądem za powielanie „pomówień”. Powiedział też, że nie pamięta, by miał kontakt z prof. Popiełą. Kolejne dni przyniosły zaskakujący zwrot akcji – Radio Szczecin ujawniło prywatny post Grodzkiego, z którego jednoznacznie wynika, że kontaktował się prof. Popiełą latem 2016 r., korzystając z komunikatora Messenger. Z kolei portal TVP Info opisał co najmniej dziwną rolę Tomasza Grodzkiego, wówczas szefa klubu radnych PO, podczas głosowań dotyczących powstającego centrum handlowego. Te sprawy pokazują, że marszałek Senatu, przedstawiany wcześniej przez swoich partyjnych kolegów jako człowiek kryształowo czysty, ma skazy na swoim wizerunku. Na tyle głębokie, że wymagają gruntownego wyjaśnienia.

Joanna
LichońskaProtest przeciw
Polańskiemu

Zdaje się, że coś się zmienia w relatywizowaniu postaw ulubieńców systemu III RP. Studenci i wykładowcy łódzkiej filmówki nie chcą w progach swej uczelni Romana Polańskiego. Dotąd w mediach postkomunistycznego mainstreamu, w „Gazecie Wyborczej”, oskarżenia wobec reżysera lekceważono, a zarzuty przestępstwa pedofilskiego dla salonu III RP nie miały znaczenia – stare dzieje, mówiono. Dziś, po kolejnym oskarżeniu o stosowanie przemocy seksualnej, okazało się, że tak dalej się nie da. „Pan Roman Polański jest oskarżany o przynajmniej pięć tego rodzaju zachowań. Najmłodsza z domniemyanych ofiar miała dziesięć lat. Nie do nas należy osądzanie, czy te oskarżenia są prawdziwe, czy nie. Jednocześnie uważamy, że powaga tych oskarżeń oraz ich liczba sprawiają, że spotkanie z panem Polańskim na terenie Szkoły byłoby lekceważące wobec wszystkich osób, które doświadczyły przemocowych zachowań seksualnych” – czytamy w apelu, o którym napisała hołubiąca dotąd Polańskiego „GW”. To być może ważny sygnał zmiany – pod naporem nowego lewicowego pokolenia kruszą się autorytety Agory. A skoro „Wyborcza” o apelu pisze, to może rektor filmówki będzie miał odwagę – jak powinien – odwołać spotkanie z Polańskim.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 MOTORYZACJA

17 KULTURA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT

WYWIAD \ Z BEATĄ KEMPA, eurodeputowaną z ramienia PiS, rozmawia JAN PRZEMYŃSKI

Polska opozycja targowicą w PE

Posłowie opozycji zachowują się tak, jakby mieli pretensje do własnego narodu, i stąd też przy każdej okazji demonizują go i oczerniają na arenie europejskiej. Nigdy nie sądziłam, że tak może wyglądać targowica, i że to nam się znowu ziści. Jest wiele płaszczyzn, na których moglibyśmy współpracować dla dobra Polski – mówi europoseł Beata Kempa, komentując show przedstawicieli opozycji podczas debaty ws. dyskryminacji osób LGBT w Europie.

We wtorek w Parlamencie Europejskim odbyła się debata ws. rzekomej dyskryminacji środowisk LGBT w Europie. Szybko jednak dyskusja ograniczyła się do sytuacji w Polsce. Między innymi dzięki europosłom Koalicji Obywatelskiej i Lewicy mogliśmy się dowiedzieć, że osoby homoseksualne są w naszym kraju prześladowane, a winę za to ponosi obecny rząd.

Dyskusja zainicjowana przez skrajnie lewicowe ugrupowania miała na celu po raz kolejny uderzenie w Polskę i demokratycznie wybrany polski rząd. Sprawa rzekomej dyskryminacji osób homoseksualnych jest tematem zastępczym. Unia Europejska zmagająca się z brexitem, kryzysem migracyjnym, kryzysem klimatycznym i wieloma jeszcze innymi problemami. Zamiast usiąść do poważnych i merytorycznych rozmów dotyczących tych zagadnień, lewicowi aktywiści wolą przeprowadzać rewolucję kulturową, nierzadko po prostu ją wmuszając w społeczeństwo. Jeśli przy tym mogą zaatakować rząd wybrany przez polski naród w ostatnich wyborach, to wykorzystają do tych zabiegów każdą nadarzącą się okazję.

Czy nie uważa Pani, że ciągle kreowanie osób LGBT na ofiary



Beata Kempa — europoseł PiS | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

prześladowań i dyskryminacji może doprowadzić do bezkarności tych ludzi? Chodzi o to, że przez poprawność polityczną trzeba będzie się godzić na każde zachowanie lewicowych aktywistów, bo inaczej otrzyma się łatkę homofoba.

Oczywiście. Działacze ruchów LGBT już w tym momencie z prowokacji uczynili swoją najsilniejszą broń. Ci, którzy najgłośniej krzyczą o dyskryminacji, sami dyskryminują innych, stosując przy tym skrajną mowę nienawiści.

Przykładem są marsze środowisk LGBT, na których szydzi się z katolików, wyśmiewa wartości chrześcijańskie, profanuje święte symbole. Kiedy poruszyłam ten wątek podczas debaty, w odpowiedzi usłyszałam, że „rozmawiamy o prześladowaniach osób homoseksualnych, a ja bredzę o Matce Bożej”. To jest skandaliczny poziom debaty. Posłowie opozycji zachowują się tak, jakby mieli pretensje do własnego narodu, i stąd też

przy każdej okazji demonizują go i oczerniają na arenie europejskiej. Nigdy nie sądziłam, że tak może wyglądać targowica, i że to nam się znowu ziści. Jest wiele płaszczyzn, na których moglibyśmy współpracować dla dobra Polski, jednak obawiam się, że jest to niemożliwe. Każdy pomysł czy stanowisko Zjednoczonej Prawicy muszą być przez opozycję atakowane i krytykowane. Powiem szczerze, że tego pozwoli już nie da się słuchać.

Startujący w prawyborach prezydenckich w Koalicji Obywatelskiej Jacek Jaśkowiak przyznał ostatnio, że popiera legalizację małżeństw homoseksualnych. Jak Pani zareagowała na tę deklarację?

Nie miejmy złudzeń – jeśli wybory prezydenckie wygra osoba taka jak pan Jaśkowiak lub władzę w Polsce przejmie ugrupowanie z nim związane, wówczas walec ideologiczny rozjedzie wszystkie te wartości, na których od zawsze nasza ojczyzna była budowana. Chodzi głównie o rodzinę, chrześcijaństwo, solidarność i suwerenność. To te wartości sprawiły, że Polska była w stanie odrodzić się po 123 latach zaborów.

Czy nie uważa Pani, że tego typu deklaracja mogła zostać wypuszczona tylko po to, aby Małgorzatę Kidawę-Błońską, która według większości ekspertów ma zdecydowane szanse na zwycięstwo w prawyborach, przedstawić jako tego rozsądniejszego i mniej zideologizowanego kandydata?

Myślę, że tu zabieg jest o wiele bardziej prymitywny. PO za wszelką cenę próbuje odrabiać straty u lewicowego elektoratu, który zwrócił się teraz ku Adrianowi Zandbergowi. Stąd możemy się spodziewać więcej tego typu wrzutek.

Kaczyński dla „GP” o tym, dlaczego opozycja uwzięła się na Piotrowicza

TYGODNIK \ Pan Stanisław Piotrowicz, niebawem sędzia Trybunału Konstytucyjnego, był atakowany, ponieważ przeprowadzał reformę sądownictwa. Przecież wystarczy dokładnie sprawdzić, co robił w czasie stanu wojennego, w czasach PRL, przeczytać akta spraw, które prowadził. Nie zrobił nic złego – mówi Dorocie Kani Jarosław Kaczyński, prezes PiS, w wywiadzie zamieszczonym w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”.

To, że będzie wściekły atak na naszych kandydatów, było do przewidzenia. Powiedzieliśmy jasno: nie będziemy się kierowali ocenami „Gazety Wyborczej”, TVN czy „Polityki”, ponieważ są to oceny – najkrócej rzecz ujmując – oparte na kłamstwie. Oni z honorami żegnali Wojciecha Jaruzelskiego, oni wysłali do Parlamentu Europejskiego całą ekipę z PZPR, na czele z Leszkiem Millerem, członkiem Biura Polityczne-

go i sekretarzem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. To przecież była funkcja zaledwie o poziom niżej od tej, którą zajmował Wojciech Jaruzelski; najwyższy poziom poza pierwszym sekretarzem KC PZPR i premierem PRL. Ale Leszek Miller, Włodzimierz Cimoszewicz, aktywista partyjny, pani Danuta Hübner, która miała podobną przeszłość – są dla nich do brzy. Adam Mazguła – także

jest dobry. Obrona przywilejów – i co trzeba stanowczo podkreślić: nie zabiera się byłym funkcjonariuszom służb specjalnych PRL emerytur, lecz przywileje – jest dobra. Zły jest natomiast Stanisław Piotrowicz, prokurator, który prowadził kilka spraw politycznych, zakończonych bardzo korzystnie dla tych, których miał oskarżać – komentuje Jarosław Kaczyński awanturę, którą wywołali politycy totalnej

opozycji podczas głosowania w Sejmie nad kandydaturami PiS na sędziów do Trybunału Konstytucyjnego.

Skąd atak na Piotrowicza? Kaczyński wyjaśnia: – Pan Stanisław Piotrowicz, niebawem sędzia Trybunału Konstytucyjnego, był atakowany, ponieważ przeprowadzał reformę sądownictwa. Przecież wystarczy dokładnie sprawdzić, co robił w czasie stanu wojennego, w czasach PRL, przeczytać akta spraw, które

prowadził. Nie zrobił nic złego, więcej – pomógł, co wymagało pewnej determinacji, gotowości do rezygnacji z awansów, zgody na degradację. To wcale nie mała. Był więc w PZPR, ale należał do tej grupy prokuratorów i sędziów, którzy starali się maksymalnie łagodzić represje. To była szersza grupa, ostro strofowana na przykład przez ministra sprawiedliwości Dymaradzkiego (...). Jednak mimo to Stanisław Piotrowicz prezentowany jest dziś jako czarny charakter. Natomiast w SN można znaleźć sędziów, którzy byli w czasie stanu wojennego surowsi, niż wymagały tego przepisy – wyjaśnia Kaczyński.

Nie przegap

Cały wywiad w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”.

WYWIAD \ Z RADOSŁAWEM FOGLEM, zastępcą rzecznika PiS, rozmawia LIDIA LEMANIAK

Umowa koalicyjna gotowa

Pamiętajmy, że najważniejsze w tej umowie jest to, iż ustalamy, co i w jaki sposób chcemy robić. Kwestie personalne w jakiś sposób z tego wynikają, bo w polityce nie da się od nich uciec. Jeżeli coś ustalamy, to musi być konkretna osoba, która tę sprawę realizuje – mówi „Codziennej” zastępca rzecznika PiS Radosław Fogiel.

Umowa koalicyjna między Prawem i Sprawiedliwością a Porozumieniem i Solidarną Polską została już wynegocjowana. Jakie zapisy się w niej znajdują?

Mogę powiedzieć, że elementem tej umowy jest współpraca wyborcza. W oczywisty sposób jest to poparcie całej Zjednoczonej Prawicy dla Andrzeja Dudy w nadchodzących wyborach prezydenckich. Jeśli przed upływem tej kadencji pojawią się inne wybory, bo zasadniczo wybory prezydenckie są ostatnimi do 2023 r. wynikającymi z kalendarza wyborczego, to naturalnie w umowie koalicyjnej jest również mowa o utworzeniu wspólnych list wyborczych oraz o wspólnym starcie.

Kiedy umowa koalicyjna Zjednoczonej Prawicy zostanie ogłoszona opinii publicznej?

Nie mamy jeszcze wyznaczonej konkretnej daty. Myślę, że nastąpi to niedługo. Biorąc pod uwagę, że wszystko mamy ustalone, zarówno kwestie programowe, jak i zakres kompetencji, a to już działa – to jest sprawa najważniejsza. Kwestia samego podpisania umowy jest kwestią techniczną i uzależnioną od kalendarza liderów Zjednoczonej Prawicy. Myślę, że jej podpisanie nastąpi jeszcze w tym tygodniu, najdalej w przyszłym.

Prawo i Sprawiedliwość jest największą partią w Zjednoczonej Prawicy, ale zarówno Porozumienie,



Radosław Fogiel, zastępca rzecznika PiS | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

jak i Solidarna Polska zwiększyli liczbę posłów w Sejmie w stosunku do poprzedniej kadencji. Co zatem wynegocjowały dla siebie oba mniejsze ugrupowania i czy coś w tej umowie nas zaskoczy?

To są sprawy szczegółowe i wewnętrzne. Pamiętajmy, że najważniejsze w tej umowie jest to, iż ustalamy, co

i w jaki sposób chcemy robić. Kwestie personalne w jakiś sposób z tego wynikają, bo w polityce nie da się od nich uciec. Jeżeli coś ustalamy, to musi być konkretna osoba, która tę sprawę realizuje, np. minister, wiceminister, szefowie agencji itd. To jest jednak sprawa mniej istot-

na. Jeśli chodzi o szczegółowe zapisy, to umówiliśmy się z naszymi partnerami z Porozumienia i Solidarnej Polski, że jest to jednak dokument wewnętrzny i nie będziemy szczegółowo na jego temat informować do czasu ogłoszenia jego zapisów opinii publicznej.

Kolejne zatrzymania osób z mafii reprivatyzacyjnej

AKCJA \ Wczoraj Centralne Biuro Antykorupcyjne zatrzymało kolejnego podejrzanego o przestępstwo popełnione ws. nieprawidłowości przy warszawskich reprivatyzacjach. To jeden ze stołecznych notariuszy. Prawdopodobnie oszukał pokrzywdzonych na 13 mln zł. Mężczyzna pomógł też innej osobie uniknąć odpowiedzialności karnej w związku z reprivatyzacją.

Afera reprivatyzacyjna dotyczy nieprawidłowości zaistniałych przy zwracaniu nieruchomości w Warszawie w drodze reprivatyzacji po upadku PRL. Sprawę od sierpnia 2016 r. śledzą media ze względu na skandal korupcyjny, który wówczas wybuchł.

W sprawie przestępstw reprivatyzacyjnych pod nadzorem prokuratury toczy się obecnie ok. 70 śledztw. Dotyczą one niemal 200 nieruchomości. Zarzuty w związku z aferą postawiono już 40 osobom. Wszystkie szkody zostały oszacowane na ponad 3 mld zł. Wczoraj agencji CBA zatrzymała kolejną osobę podejrzaną o popełnienie przestępstwa w związku ze sprawą warszawskich reprivatyzacji.

Biuro nie chciało zdradzić danych podejrzanego. Wiadomo tylko, że jest to prawnik, stołeczny notariusz.

– Obecnie trwają czynności. Prowadzimy też przesłuchania w miejscu zatrzymania i kilku innych miejscach. [...] Śledztwo nadzoruje Prokuratura Regionalna we Wrocławiu – powiedział PAP naczelnik wydziału komunikacji społecznej Biura Temistokles Brodowski. Dodał, że mężczyzna po zakończeniu działań zostanie przewieziony do wrocławskiej prokuratury. Podejrza- wa się go m.in. o niekorzystne rozporządzenia mieniem poszkodowanych na ponad 13 mln zł.

– Zatrzymany mógł doprowadzić ustalonych pokrzywdzonych do nieko-

rzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości ponad 13 mln zł. Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje także, że udzielił innej osobie pomocy w uniknięciu przez nią odpowiedzialności karnej – poinformował Temistokles Brodowski z CBA.

Eksperci zgodnie uważają, że nie jest to ostatnie zatrzymanie w związku z aferą reprivatyzacyjną. – Biorąc pod uwagę skalę wydawanych decyzji za rządów Hanny Gronkiewicz-Waltz (w tysiącach sztuk), pracę komisji weryfikacyjnej oraz raport, który niedawno został przez nas wydany, możemy domniemywać, że to nie są ostatnie zatrzymania. Jestem wręcz o tym przekonany – mówi „Codziennej” członek komisji weryfikacyjnej ds. reprivatyzacji Jan Mosiński. – Zdecydowana większość decyzji miała wartość prawną. Myślę więc, że na tej kadencji – jeśli chodzi o rozpatrywanie afery – się nie skończy – dodaje polityk.

Maria Kobylńska

Komisja o roszadach w NIK

SEJM \ Komisja ds. Kontroli Państwowej debatowała wczoraj na temat kandydatów na wiceprezesów Najwyższej Izby Kontroli. Prezes Marian Banaś desygnował na te stanowiska Tadeusza Dziubę i Marka Opiołę.

Kandydaci na wiceprezesów NIK to moja inicjatywa. Zarówno Tadeusza Dziubę, jak i Marka Opiołę znam bardzo dobrze. Uważam współpracę z nimi za bardzo owocną – powiedział wczoraj podczas posiedzenia sejmowej komisji ds. kontroli państwowej Marian Banaś. Posiedzenie gremium za sprawą opozycji zmieniło się jednak w sąd nad prezesem NIK. W oskarżaniu brylowali posłowie Koalicji Obywatelskiej z posłami Michałem Szczerbą i Sławomirem Nitrasem na czele. – Nie mam wątpliwości, że ze wszelkimi decyzjami, jakie podejmuje komisja i pan Banaś, powinniśmy się wstrzymać do czasu publikacji raportu CBA i doniesień do prokuratury w Białymstoku, dotyczących rozliczeń między pa-

nem Banasiem a braćmi K., zgłaszanych przez Ministerstwo Finansów – grzmiała Katarzyna Lubnauer.

Pod koniec posiedzenia głos zabrał Marian Banaś. Wygłosił przygotowane oświadczenie. – Od dwóch miesięcy jest prowadzona przeciwko mnie kampania oszczerstw – zaczął szef NIK. Później po kolei odpowiadał na pytania, skąd miał kamienicę i jakie umowy podpisywał. Poinformował również o wytoczeniu procesu stacji TVN24 i że ze spokojem czeka na rozstrzygnięcie procesu. – Na szkalowanie mojego dobrego imienia będę zdecydowanie reagował – mówił Banaś.

Kandydatury na wiceprezesów NIK musi zatwierdzić Sejm.

(jn)



PONAD 3 MLD ZŁ Z PROGRAMU

INNOWACJE \ W przyszłym roku na przedsiębiorców i naukowców czekają co najmniej 3 mld zł z programu Inteligentny Rozwój – poinformowało w środę Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej.



PEŁNOMOCNIK DS. POLITYKI DEMOGRAFICZNEJ

POMOC \ Wczoraj Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie, które ustanowiło pełnomocnika rządu ds. polityki demograficznej. W najbliższych dniach zostanie on powołany – powiedział Michał Dworczyk.

SKANDAL \ Nieprzychylnie opinie o marszałku Senatu

Kolejna osoba może świadczyć w sprawie Grodzkiego

Działacz Solidarności Karol Guzikiewicz napisał na Twitterze, że zna osobę, która potwierdza przekazywanie łąpówek w szpitalu w okresie, kiedy prof. Tomasz Grodzki pełnił tam funkcję ordynatora. – Bardzo wiele negatywnych opinii słyszałem od ludzi o Tomaszu Grodzkim – powiedział portalowi TelewizjaRepublika.pl Dariusz Matecki, radny szczeciński.

Paweł Tunia

Nowo wybrany marszałek Senatu prof. Tomasz Grodzki został w 1995 r. ordynatorem oddziału torakochirurgii szpitala im. prof. Alfreda Sokołowskiego w Szczecinie, a od 1998 r. był dyrektorem placówki. „JEST KOLEJNA OSOBA, która potwierdza, że były łąpówki w Szpitalu Szczecin Zdunowo przy ul. Sokołowskiego, gdzie Grodzki był wówczas ordynatorem. Dane osobowe nie będą publiczne ujawniane, tylko przekazane do CBA w razie śledztwa. Zobowiązano mnie do poufności” – napisał Karol Guzikiewicz na Twitterze.

Przypomnijmy. Prof. Agnieszka Popieła zarzuciła prof. Grodzkiemu dwa tygodnie temu na Facebooku, że musiała wpłacić 500 dol. za operację matki, a pieniądze „poszły podobno na czasopisma medyczne”. Operacja miała się odbyć 20 lat temu. Grodzki mówił, że nie pamięta kontaktów z Popiełą, i zaprzeczał braniu pieniędzy za operację. Jednak w poniedziałek Radio Szczecin podało, że kontaktował się on z Popiełą latem 2016 r. przez Messengera. Popieła napisała, że musiała „dać” za operację. Tym razem Grodzki przypomniał sobie korespondencję i mówił m.in., że ostrzegał wówczas



Czy nowe fakty dotyczące łąpówki pogrążą marszałka Senatu?
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

autorkę, iż używanie niewłaściwych słów może zakończyć się procesem. Wczoraj Popieła napisała na Twitterze: „Ze-

by było uczciwie. Nigdy nie powiedziałam, że wpłata była warunkiem operacji. Nie! Mama była w normalnej ko-

lejce do zabiegu. Wpłaciłam, bo czułam presję psychiczną”. Szczeciński radny Dariusz Matecki oznajmił portalowi TelewizjaRepublika.pl, że słyszał wiele negatywnych opinii o Grodzkim. – Prof. Grodzki reprezentuje absolutnie betonowy kierunek totalnej opozycji – w ten sposób z kolei ocenia dla „Codziennej” polityczne kwalifikacje marszałka Senatu Leszek Dobrzyński, poseł PiS ze Szczecina. Radny Matecki zaapelował do mieszkańców Szczecina o przekazywanie informacji dotyczących podobnych łąpówek. Jak twierdzi, ludzie się zgłaszają, ale na razie nikt nie chce zeznawać, bo przy wręczaniu pieniędzy lekarzowi nikt nie myśli o dowodach, tylko o tym, aby wyleczyć bliskiego. – Jeśli skontaktuje się ze mną osoba, która zgodzi się zeznawać, chętnie zorganizuję jej możliwie najlepszą pomoc prawną – stwierdził. Przypomniał także, że pod koniec 2015 r. dług szpitala, którego Grodzki był dyrektorem, wynosił nawet 91 mln zł i wówczas oddawał on szpital w atmosferze skandalu. – Nie wykazał się zbyt wielkimi uzdolnieniami jako menedżer, popadł w konflikt z marszałkiem województwa Olgierdem Geblewiczem z PO – mówi nam poseł Dobrzyński.

Szykanami w restaurację

ŚWIATOPOGLĄD \ Od kilku dni „Gazeta Wyborcza” i lewicowi politycy robią nagonkę na Kawiarnię Grill Kramy Dominikańskie w Krakowie przy ul. Stolarskiej. Wszystko przez naklejkę „Strefa wolna od LGBT”, która wisiała od kilku miesięcy na szybie lokalu. – Prowadzę tę kawiarnię od 28 lat i przez te lata wszystkich witam z otwartymi ramionami. Nigdy nikogo nie dyskryminowałem. Jestem tylko przeciwnikiem ideologii lewicowej – mówi nam Janusz Renke, właściciel restauracji.

Działamy od 28 lat. Przychodzą tu ludzie z całego świata, różnych wyznań i z pewnością różnych orientacji. Nikt nigdy nie spotkał się z naszej strony z jakąkolwiek niestosownością. Wszystkich mile obsługujemy. Wszyscy są mile widziani. Zawsze mieliśmy dobre recenzje, a zagraniczni goście wracali do nas po latach – opowiada nam Janusz Renke, właściciel restauracji. Od niedzieli jego lokal jest pod ostrzałem lewicowych aktywistów, którzy postanowili zniszczyć restauratora. W internecie wystawiane są negatywne

recenzje, a lewicowi aktywiści mają zamiar zgłosić sprawę do prokuratury. Wszystko z powodu naklejki „Strefa wolna od ideologii LGBT”. – Naklejka wydana przez „Gazetę Polską” pojawiła się po skandalu ze zwolnieniem pracownika Ikei oraz innymi przypadkami. To był protest przeciwko afirmacji ideologii LGBT. Wisiała na moim lokalu kilka miesięcy, a od niedzieli stała się przedmiotem kontrowersji – mówi nam Renke. Nagonkę na restaurację rozpoczął samozwańczy Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich

i Ksenofobicznych. Do narażonej natychmiast przyłączyła się lewica. Temat pojawił się również wczoraj w Parlamencie Europejskim, gdzie Robert Biedroń stwierdził, że w Polsce powszechne są strefy, gdzie przedstawiciele środowisk LGBT są niemiłe widziani. – W internecie możemy znaleźć tego bardzo wiele! W ciągu pięciu sekund znalazłem pierwszy przykład. Zrobię im reklamę niestety... Kawiarnia Grill-Cafe przy ul. Stolarskiej w Krakowie miała taką naklejkę – twierdził Robert Biedroń. Janusz Renke zapewnia, że jeżeli Robert Biedroń pojawiłby się w jego lokalu, to nie spotkałby go żadne szykany. – Zapraszam wszystkich do swojego lokalu przy ul. Stolarskiej 8/10, aby się przekonali, że jesteśmy gościnni i nikogo nie dyskryminujemy – mówi nam restaurator. Naklejka „Strefa wolna od ideologii LGBT” została wydana przez „Gazetę Polską” w lipcu tego roku. Była to forma sprzeciwu wobec ataków lewicowych aktywistów politycznych m.in. na wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej.

.....
Jacek Liziniewicz

Musimy mieć silny przemysł obronny

BEZPIECZEŃSTWO \ Polska Grupa Zbrojeniowa została wczoraj dokapitalizowana kwotą 430 mln zł. Umowę o podwyższeniu kapitału spółki podpisali w Skarżysku-Kamiennej premier Mateusz Morawiecki i prezes PGZ Witold Słowik.

Pokazujemy, jakie są nasze cele w zapewnieniu bezpieczeństwa polskiej armii, Polsce – powiedział premier Morawiecki, który umowę określił jako przełomową. – Musimy mieć silny przemysł obronny, bo bez niego nie ma silnej armii – mówił Morawiecki w zakładach Mesko w Skarżysku-Kamiennej. Dodał, że nasz kraj był ogromnie doświadczony przez historię. „Wiemy doskonale, że musimy sami potrafić wyprodukować broń, musimy sami mieć silny przemysł obronny i silną armię. A nie ma silnej armii bez silnego polskiego przemysłu zbrojeniowego – podkreślił. Morawiecki wskazał, że podpisana umowa o wartości 436 mln zł – 400 mln zł ze strony Skarbu Państwa, 36 mln zł wkładu własnego PGZ – jest przełomowa i pozwoli produkować nowocze-

sną amunicję. – Jest umową jedną z najważniejszych w ostatnich latach – powiedział premier. – To pokazuje nasze ogromne przywiązanie do idei silnej polskiej armii, do sprawności polskiej armii, ale również do armii, która jest w jakimś zakresie samowystarczalna – dodał. Dodatkowe środki zostaną przeznaczone na inwestycje w należąca do PGZ spółkę Mesko. Inwestycje w zakłady w Skarżysku-Kamiennej (woj. świętokrzyskie) i Pionkach (woj. mazowieckie) posłużą projektom związanym z produkcją nowoczesnych prochów strzelniczych oraz amunicji i rakiet do roku 2022. Środki pozwolą również na zwiększenie mocy produkcyjnych, rozbudowę parku maszynowego i magazynów.

.....
(sm, PAP)



fot. Pixabay/d

ŻAŁOBA NARODOWA I WZROST BILANSU OFIAR

ALBANIA \ Środa była dniem żałoby narodowej w Albanii w związku z silnym trzęsieniem ziemi, które nawiedziło ten kraj we wtorek. Rząd w Tiranie podał, że zginęły 24 osoby, ale bilans może się zwiększyć, bowiem akcja ratownicza nie została jeszcze zakończona. Większość ofiar pochodzi z zawalonych budynków. Około 600 rannych osób zostało poddanych leczeniu w różnych szpitalach.

Pomimo wielu kłopotów po drodze, odrzucania poszczególnych kandydatów i starć ideologicznych Komisja Europejska Ursuli von der Leyen uzyskała poparcie Parlamentu Europejskiego. Niemce udało się nawet zdobyć więcej głosów niż poprzedniej KE pod przewodnictwem Jeana-Claude'a Junckera.

Maciej Koźuszek

Za składem Komisji Europejskiej pod przewodnictwem Ursuli Von der Leyen ostatecznie opowiedziało się wczoraj 461 europosłów. 157 było przeciw, a 89 wstrzymało się od głosu. Dla porównania w 2014 r. Komisję Europejską Junckera poparło 423 europosłów, a odpowiednio 209 i 67 opowiedziało się przeciw i wstrzymało się od głosu.

Głosowanie kończy długi i trudny okres dla von der Leyen, naznaczony kłopotami i niejasnościami związanymi z brexitem, a także bardzo wnikliwym, a momentami wręcz konfrontacyjnym procesem prze-

UNIA EUROPEJSKA \ Ursula von der Leyen z poparciem europarlamentu

Komisja Europejska gotowa do działania



Po wczorajszym głosowaniu nowa Komisja Europejska będzie mogła rozpocząć pracę 1 grudnia | fot. Vincent Kessler/Reuters

słuchań poszczególnych kandydatów na komisarzy w europarlamencie. Od razu po tym, jak von der Leyen została ratunkową kandydatką na szefową KE, mówiło się nieoficjalnie w Brukseli o tym, że europarlamen-

tarzyści będą szukali okazji do okazania swojego niezadowolenia z decyzji Rady Europejskiej, która odrzuciła wszystkich kandydatów wyznaczonych przez poszczególne frakcje w Parlamencie Europejskim.

Jeszcze wczoraj pojawiały się spekulacje, że nad KE prowadzoną przez von der Leyen może zawisnąć widmo słabego mandatu ze strony PE. „Jeśli uzyska mniej niż 400 głosów, będzie to katastrofa” – mówił w środę rano je-

den z europosłów. Ostatecznie poparcie okazało się dużo większe, niż się spodziewano, a jedyną większą frakcją, która zagłosowała przeciw, byli Zieloni, którzy zresztą zostali za to mocno skrytykowani. „Pierwsza kobieta szefem Komisji, 11 kobiet komisarzy i zielona polityka [Green Deal], a Zieloni ciągle nie są zadowoleni. Widać, że dla nich kompromis to jednokierunkowa ulica” – napisał na swoim profilu niemiecki europoseł Daniel Caspary z Europejskiej Partii Ludowej (EPL).

Swoje szerokie poparcie Ursula von der Leyen zawdzięcza programowi, w którym mogą coś dla siebie znaleźć przedstawiciele zarówno lewicy, jak i prawicy. Zaproponowała zieloną politykę, za którą odpowiedzialny ma być wiceszef KE Frans Timmermans. Ma ona pomóc zredukować emisję, jednocześnie tworząc miejsca pracy. Niemka zwróciła też uwagę na konieczność reformy systemu azylowego. – Musimy zniszczyć model biznesowy przemytników. Musimy też wzmocnić nasze granice zewnętrzne, aby strefa Schengen ponownie zaczęła normalnie funkcjonować – zapowiedziała nowa szefowa KE.

Bez USA nie ma NATO

RAPORT \ Sojusz Północnoatlantycki jest w stanie realizować swoje cele i wypełniać zobowiązania jedynie dzięki siłom amerykańskim. Europejskie alternatywy są dla NATO niewystarczające – wskazują raporty brytyjskich i niemieckich ośrodków analitycznych.

Niemiecki instytut analityczny – Fundacja Nauka i Polityka (SWP) – który doradza rządowi i parlamentowi w kwestiach polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, wskazał w raporcie, że bez wkładu politycznego i militarnego USA na poziomie konwencjonalnym i atomowym nie są możliwe ani wiarygodne odstraszanie, ani obrona Europy. W dokumencie podkreślono, że pomimo wdrożenia zmian w 2014 r., których celem było dostosowanie tej organizacji do zmieniających się warunków geopolitycznych, Europejczycy nie mają zdolności do samodzielnego działania w sferze obronności.

Oceny zawarte w raporcie wskazują również na niepowodzenie planów budowy europejskiej armii. W dokumencie zaznaczono, że gdyby USA wycofały się z NATO, to Francja i Wielka Brytania musiałyby za-

stąpić amerykańską tarczę nuklearną, co wymagałoby stworzenia całkowicie nowego systemu i o wiele większego niż dotychczas zaangażowania obu tych krajów. Decyzja wywołałaby też obawy krajów znajdujących się obecnie pod „parasolem atomowym” Waszyngtonu.

Analitycy SWP zwracają też uwagę, że nie da się zastąpić USA również na poziomie politycznym, gdyż nawet jeśli Francja, Niemcy i Wielka Brytania miałyby takie ambicje, to z powodu odmiennych priorytetów nie dogadałyby się między sobą. „W perspektywie krótko- i średniookresowej nie ma alternatywy dla NATO, która mogłaby przejąć jego zadania wojskowe i posiadałaby porównywalną ekspertyzę militarną oraz ustalone procedury, struktury i procesy. [...] Nawet przy mniejszym udziale USA NATO zapew-

nia lepsze ramy niż inne organizacje do zarządzania obroną zbiorową” – podkreślono w opracowaniu.

Również raport brytyjskiego Royal United Services Institute (RUSI), który zostanie oficjalnie przedstawiony w piątek, na kilka dni przed jubileuszowym szczytem NATO w Londynie, wskazuje na potrzebę wzmocnienia Sojuszu. Wskazano w nim, że w przypadku konfliktu z Rosją w Europie Wschodniej brytyjskie siły lądowe zostałyby całkowicie pokonane. W pierwszych tygodniach hipotetycznego konfliktu wojska lądowe Sojuszu byłyby także pozbawione wsparcia lotnictwa i musiałyby polegać na artylerii. Pod tym względem Rosja ma jednak dużą przewagę nad siłami NATO.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Polityczna burza na Malcie

VALLETTA \ Ministrowie maltańskiego rządu podali się do dymisji. Rezygnacja czołowych polityków z gabinetu Josepha Muscata ma związek z zabójstwem dziennikarki Daphne Caruany Galizii.

Galizia zaangażowana była m.in. walkę z korupcją wśród maltańskich elit politycznych, a także badała ich udział w głośnej aferze Panama Papers. Dziennikarka zginęła w październiku 2017 r. na skutek eksplozji bomby, która była umieszczona w jej samochodzie. Miesiąc później zatrzymano trzech mężczyzn podejrzanych o podłożenie ładunku. Żaden z aresztowanych nie przyznał się do zarzucanych czynów.

Kolejny przełom w śledztwie dotyczącym zabójstwa 53-letniej dziennikarki nastąpił przed kilkoma dniami, kiedy to zatrzymano biznesmena Yorgena Fenecha, właściciela przedsiębiorstwa 17 Black, o którym w swoich materiałach pisała Daphne Caruana Galizia.

Aresztowanie wpływowego biznesmena przełożyło się na przetasowania w mal-

tańskim rządzie. We wtorek do dymisji podali się minister turystyki Konrad Mizzi oraz Keith Schembri, szef gabinetu premiera Josepha Muscata. Z kolei minister gospodarki Chris Cardona zdecydował się na wstrzymanie sprawowania urzędu do czasu wyjaśnienia sprawy. Mizziemiu oraz Schembriemu zarzuca się powiązania z Yorgenem Fenechem. Cardona i Schembri zostali już przesłuchani przez policję.

Również we wtorek prezydent Malty George William Vella ułaskawił Melvina Theumę, który miał pośredniczyć w zabójstwie dziennikarki. Wszystko wskazuje na to, że mężczyzna został ułaskawiony, gdyż może dysponować kluczowymi informacjami dotyczącymi tej zbrodni.

(pk)



PUTIN NIE PRZYJEDZIE DO POLSKI

ROSJA \ Prezydent Władimir Putin nie planuje obecnie przyjazdu do Polski na obchody 75. rocznicy wyzwolenia niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz – poinformował wczoraj rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow.



IZRAEL ODPOWIADA OGNIEM

JEROZOLIMA \ Izraelskie lotnictwo przeprowadziło naloty na kilka obiektów Hamasu w Strefie Gazy. Była to odpowiedź na wystrzelenie z palestyńskiego terytorium dwóch rakiet w kierunku Izraela.

STRASBURG \ Groteskowa debata o LGBT

Kolejny szturm na Polskę

Przy niemal pustej sali plenarnej odbyła się w Parlamencie Europejskim debata na temat „dyskryminacji i mowy nienawiści wobec środowisk homoseksualnych”. Pod adresem Polski padło wiele ogólnikowych opinii niepartycznych konkretnymi przykładami. Kilku europosłów stanęło w obronie naszego kraju. Przypomniano haniebne prowokacje urządzone w Polsce przez środowiska LGBT. W trakcie debaty pojawił się pomysł, by sprawę rzekomej dyskryminacji połączyć z procedurą art. 7 Traktatu UE przeciwko Polsce.

Konrad Wysocki

Debata pierwotnie miała zacząć się we wtorek po godz. 15. Ostatecznie rozpoczęła się krótko przed 19. Nie wzbudziła jednak większego zainteresowania, gdyż na sali plenarnej dominowały puste krzesła. Szybko okazało się, że dyskusja, która miała dotyczyć dyskryminacji wobec środowisk homoseksualnych w całej Europie, została przeniesiona wyłącznie na polski grunt. Część europosłów, w tym przedstawiciele polskiej opozycji, wskazywała, że za szerzenie rzekomej dyskryminacji odpowiada polski rząd.

W odpowiedzi na zarzuty europoseł PiS Beata Kempa przypomniała, że w Polsce działacze LGBT z prowokacji uczynili swoją broń. Przypomniała, że podczas marszów dochodziło do obrażania uczuć chrześcijan. Jak podkreśliła, zbezczeszczonej został m.in. wizerunek Matki Boskiej, gdy aureolę nad jej głową zastąpiono tęczą. W kontekście dołączonej w lipcu br. do „Gazety Polskiej” naklejki „Strefa wolna od ideologii LGBT” Beata Kempa wyjaśniła, że była ona odpowiedzią na historię pracowni-



Okazało się, że dyskusja w Parlamencie Europejskim, która miała dotyczyć dyskryminacji wobec środowisk homoseksualnych w całej Europie, została przeniesiona wyłącznie na polski grunt | fot. Andrew Kelly/Reuters

ka sieci sklepów Ikea, który został zwolniony z pracy za swoje poglądy. Takie argumenty nie przemówiły do europoseł PO Róży Thun, dla której wizerunek Matki

Boskiej z tęczą zamiast aureoli nie jest świętokradztwem.

Głos w dyskusji zabrał też europoseł PiS Patryk Jaki. Przekonywał, że Polska jest

jednym z najbardziej tolerancyjnych krajów w UE, a marsze LGBT są zabezpieczone przez policję. Wskazywał, że debata dotyczy ideologii, a Polska ma prawo

bronić tradycyjnych wartości chrześcijańskich. Z kolei Robert Biedroń w swoim przemówieniu próbował udowodnić, że w Polsce jest wiele miejsc (m.in. sklepów, restauracji czy hoteli), gdzie homoseksualiści nie mają wstępu. Na prośbę europosła Patryka Jakiego, by wskazać konkretnie tego typu miejsca, Biedroń gorączkowo szukał adresów w smartfonie, podając ostatecznie tylko jedną kawiarnię w Krakowie.

W obronie naszego kraju stanęło też kilku zagranicznych europosłów. – Nie można atakować Polski za działania kilku osób. To jest zamach na suwerenność polskiego państwa – powiedział niemiecki europoseł Maximilian Krah z grupy Tożsamość i Demokracja. Jak dodał, polski rząd jest atakowany tylko dlatego, że nie podoba się części europosłów. – Polska i Bułgaria są solą w oku, bo jesteśmy przeciwko propagandzie w przedszkolach i szkołach – wskazał z kolei Angel Džambazki z grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (EKR). – Nie tylko wybraną, ale każdą mowę nienawiści należy likwidować, również antykatolicką – przypomniał Jorge Buxadé Villalba (EKR).

W trakcie dyskusji część z europosłów rzuciła pomysł, by rzekomą dyskryminację i mowę nienawiści wobec środowisk homoseksualnych połączyć z procedurą art. 7 Traktatu UE skierowaną przeciwko Polsce. O zajęcie się tą kwestią w trakcie obrad nowej Komisji Europejskiej zaapelowali m.in. hiszpańska deputowana Eugenia Rodríguez Palop (Grupa Zjednoczonej Lewicy Europejskiej/Nordycka Zielona Lewica) oraz Terry Reintke z partii Zieloni.

Szpiedzy w kampanii Trumpa

USA \ Inspektor generalny Departamentu Sprawiedliwości Michael Horowitz wkrótce ogłosi swój raport ws. szpiegowania kampanii wyborczej Donalda Trumpa. Może to popsuć plany Demokratów dotyczące procedury impeachmentu prezydenta.

Przywódca USA twierdzi, że FBI i Departament Sprawiedliwości jeszcze za prezydentury Baracka Obamy naginały prawo, by szpiegować jego kampanię wyborczą. Miało to polegać na nadużyciu tzw. ustawy FISA umożliwiającej inwigilację agentów obcych państw. Zdaniem Trumpa FBI stawiało fałszywe oskarżenia o współpracę Trumpa z Rosją po to, by sąd przyznawał im zezwolenia na szpiegowanie

członków kampanii wyborczej.

Inspektor generalny Departamentu Sprawiedliwości Michael Horowitz prowadzi własne śledztwo w tej sprawie od mniej więcej 1,5 roku. Raport z dochodzenia, z niewielką ingerencją cenzury, ma być upubliczniony 9 grudnia. Nieoficjalnie wiadomo, że efekty jego śledztwa nie są zbyt dobre dla Demokratów. – Będą dowody na to, że urzędnicy faktycznie próbowali

sabotować Trumpa, o czym przekonywał on od początku, także w trakcie debaty o impeachmentie – powiedział informator telewizji Fox News. – [Raport] sprawi, że Trumpowi łatwiej będzie przedstawić impeachment jako kolejny polityczny atak dokonany przez opozycję – wskazał rozmówca.

W ubiegłym tygodniu amerykańskie media ujawniły jeden fakt, który znajduje się w raporcie. Pracujący dla FBI prawnik miał tak

manipulować dokumentami, że jeden z ludzi Trumpa, Carter Page, został przedstawiony Departamentowi Sprawiedliwości jako rosyjski agent. Pozwoliło to uzyskać pozwolenie na jego inwigilację. Potem miał skłamać w oficjalnym e-mailu, aby sprawa się nie wydała. – To, co wkrótce opublikują, jest historyczne – skomentował Trump w wywiadzie dla Fox News. – To szpiegowanie mojej kampanii i próba obalenia prezydencji – dodał.

Zdaniem komentatorów opublikowanie tego raportu nie mogłoby nastąpić w lepszym dla Trumpa czasie. Nawet jeśli nie znajdą się w nim żadne skandaliczne informacje, to przypomnienie o całej sprawie zadziała na jego korzyść i utrzyma po jego stronie wahających się senatorów, gdyby sprawa impeachmentu dotarła do izby wyższej Kongresu. Inny były doradca Trumpa, George Papadopoulos, który sam twierdzi, że padł ofiarą inwigilacji, uważa jednak, że treść raportu może doprowadzić nawet do aktu oskarżenia przeciwko agentom FBI i urzędnikom Departamentu Sprawiedliwości.

.....
Wiktor Młynarz



fot. Pixabay/d

LICZBA DNIA

13 MLN DOL. \ Tyle pieniędzy – równowartość ponad 850 mln rubli – wydano w Moskwie tej jesieni na sprzątanie jesiennych liści i ich wywóz na wysypiska śmieci – podał w środę niezależny portal Meduza. Sprawę kontrowersyjnych wydatków zbadał znany dziennikarz śledczy Iwan Gołunow.

EMERYTURY \ Rząd przyjął projekt nowelizacji w sprawie transferu oszczędności do IKE

162 mld zł z OFE trafi do Polaków

Od 1 czerwca 2020 r. środki z otwartych funduszy emerytalnych (OFE) zostaną przeniesione na indywidualne konta emerytalne (IKE). Rząd właśnie przyjął projekt nowelizacji ustawy w tej sprawie. Pozwoli to przekazać Polakom 162 mld zł zgromadzone przez nich w OFE. Pieniądze na kontach IKE będą podlegały dziedziczeniu.

Paweł Woźniak

W projekcie przyjętym przez rząd zapisano, że środki na kontach IKE będą prywatną własnością oszczędzających i nie będą mogły stanowić przedmiotu transferu do budżetu państwa. Dobrowolne wpłaty na IKE będą mogły być wycofane na dotychczasowych zasadach. Jedynie wypłata kwoty pochodzącej z OFE będzie możliwa dopiero po osiągnięciu wieku emerytalnego.

– Zakładamy, że IKE staną się dla Polaków powszechnym instrumentem oszczędzania na emeryturę. Łącznie z pracowniczymi planami kapitałowymi (PPK) wpisując się w jeden z filarów Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, wzmacniają finansowe zabezpieczenie



Pieniądze na kontach IKE będą prywatną własnością emerytów | fot. Adobe Stock

przyszłych emerytów, a jednocześnie budują kapitał dla rozwoju i zwiększają możliwości inwestycyjne państwa – powiedziała Małgorzata Jarońska-Jedynak, minister funduszy i polityki regionalnej.

Przejście na IKE będzie opcją domyślną. Stanie się to bez potrzeby wykonywa-

nia jakichkolwiek działań. Jednocześnie każdy będzie miał prawo do złożenia deklaracji i przeniesienia całości swoich środków na indywidualne konto w ZUS. W takiej sytuacji środki będą gromadzone w pierwszym filarze systemu emerytalnego.

Do ZUS przekazane zostaną również pieniądze zgro-

madzone w OFE przez osoby, w przypadku których z uwagi na tzw. suwak większość środków z OFE została już przekazana do ZUS. Mechanizm suwaka uruchamiany jest obecnie na 10 lat przed osiągnięciem wieku emerytalnego.

Pieniądze przekazane z OFE do IKE będą podlegały dzie-

dziczeniu. Po osiągnięciu wieku emerytalnego będą mogły być dowolnie dysponowane przez oszczędzającego i będą wolne od jakichkolwiek podatków. Z tytułu przekształcenia wnoszona będzie opłata odpowiadająca wartości 15 proc. aktywów netto OFE, odpowiadająca efektywnej stopie opodatkowania emerytur z ZUS.

W projekcie jest też zapis, że jeśli na koncie ZUS nie będzie wystarczających środków, by wypłacić minimalną emeryturę, to różnica zostanie pokryta w całości ze środków budżetu państwa.

Budowany w Polsce system emerytalny oparty na filarze kapitałowym ma się składać ze wspomnianych IKE i PPK, a także z pracowniczych programów emerytalnych (PPE) oraz indywidualnych kont zabezpieczenia emerytalnego (IKZE).

Będzie nowy projekt budżetu

FINANSE \ Resort finansów pracuje nad nowym projektem budżetu na 2020 r., który uwzględni wycofanie z Sejmu projektu dotyczącego zniesienia tzw. 30-krotności składek na ZUS. Mimo ubytku wpływów w wysokości 7,1 mld zł przyszłoroczny budżet ma być wciąż zrównoważony.

Projekt budżetu na 2020 r. rząd Mateusza Morawieckiego przekazał Sejmowi w poprzedniej kadencji. Jednakże obecny parlament nie może pracować nad projektami, które zostały wniesione w czasie poprzedniego Sejmu. Rząd musi więc ponownie przesłać projekt ustawy budżetowej na 2020 r. do parlamentu.

W związku z tym, że posłowie wycofali projekt ustawy znoszący limit 30-krotności opłacania składek do ZUS, rząd musi uwzględnić ubytek wpływów z tego tytułu szacowany na 7,1 mld zł. Premier Mateusz Morawiecki przyznał, że jest to pewna łamiągówka, ale zapewnił, że nadal przyszłoroczny budżet

może być zrównoważony, czyli że w tej samej kwocie zostaną zaplanowane dochody i wydatki. Wyniosą 429,5 mld zł. Jeśli zaś chodzi o sektor finansów publicznych, to planowany deficyt budżetowy, najniższy w ostatnich 30 latach, ma być utrzymany na poziomie ok. 0,4–0,5 proc. PKB.

Premier chce utrzymać te parametry, bo są nie tylko korzystne z punktu widzenia finansów publicznych, lecz także dlatego, że Polska jest bardzo dobrze postrzegana na rynkach międzynarodowych. Ubytek ma być uzupełniony przede wszystkim dochodami z dalszego uszczelniania podatków. Premier zapowiedział też radykalny przegląd instytucji państwowych, z których

budżet miałby zyskać nawet 3 mld zł. Jak wyjaśnił, różnego rodzaju obciążenia administracyjne i biurowe są kosztami dla budżetu, które muszą ponieść podatnicy. Ministerstwo Finansów szuka więc teraz możliwości redukcji różnych obciążeń biurowych.

Dodatkowe oszczędności ma przynieść również usprawnienie pracy administracji. Kolejne – ok. 1,7 mld zł – mają pochodzić z podwyżki akcyzy na produkty alkoholowe i wyroby tytoniowe. Jak wyjaśniał premier, od kilku lat akcyza nie była w ogóle podnoszona. Wódka w Polsce ma cenę jedną z najniższych w Europie. Choć korzystna na tych wpływach budżet, to akcyza w dużo mniejszym stopniu jest elementem polityki fiskalnej, a w dużo większym polityki zdrowotnej.

– W Polsce kupuje się dziennie 3 mln tzw. małych. Niestety milion w godzinach porannych. I to nie jest dobrze, że ludzie już piją alkohol od rana – podkreślił premier. Podwyżka akcyzy jest w zasadzie symboliczna – od kilkunastu groszy do złotówki na butelce.

Lucyna Piwowarska, PAP

Rośnie wpływ technologii na gospodarkę

CYFRYZACJA \ Sztuczna inteligencja (AI), sieci szerokopasmowe, chmura i internet rzeczy (IoT) stają się istotnymi katalizatorami wzrostu gospodarczego – to jeden z podstawowych wniosków płynących z raportu Huawei Global Connectivity Index 2019 (GCI).

Głównym celem cyklicznego raportu jest ocena krajów pod względem wpływu, jaki mają technologie informacyjno-komunikacyjne na PKB. W tegorocznym zestawieniu Polska uzyskała 51 pkt (wobec 50 pkt w 2018 r.), co przełożyło się na 36. pozycję (wobec 34. miejsca w 2018 r.) wśród 79 badanych krajów.

Polska otrzymała najwyższy możliwy wynik w zakresie mobilnego internetu szerokopasmowego. Doceniono też fakt, że przez ostatni rok wykazała poprawę zarówno w obszarze nasycenia rynku smartfonami, jak i inwestycji w technologię 4G. Jednak w stosunku do poprzedniego badania spadła dostępność do stacjonarnego internetu szerokopasmowego.

Według raportu kraje z indeksem GCI powyżej 65 pkt, które inwestowały w inteligentną komunikację, mo-

gą oczekiwać, że ich PKB zwiększy się o ponad 1 proc. Polska, która uzyskała 51 pkt, musi jeszcze w pewnych dziedzinach dokonać postępu. Autorzy raportu uznali, że obszarami, na które powinno się zwrócić w Polsce szczególną uwagę, są: rozwój infrastruktury cyfrowej w erze 5G, wspólne inwestycje w technologie takie jak IoT, Blockchain i AI, a także pogłębienie partnerstwa strategicznego i taktycznego w celu zwalczania zagrożeń cybernetycznych i walki z dezinformacją.

Poza tym – zdaniem ekspertów – w Polsce konieczne będzie podjęcie bardziej skoordynowanych działań w celu zapewnienia odpowiednich regulacji, które przyspieszą rozwój technologii 5G.

(ar)

PRACA \ Ponad tysiąc osób ma znaleźć zatrudnienie w Centrum Logistyki E-Commerce, które zamierza otworzyć w Gliwicach firma Amazon. Będzie to ósme takie centrum Amazona w naszym kraju. Powierzchnia gliwickiego centrum – największego w Polsce i jednego z największych w Europie – przekroczy 210 tys. mkw. Rozpoczęła się już rekrutacja pracowników. Z danych amerykańskiej firmy wynika, że zainwestowała ona dotąd w Polsce w centra logistyczne oraz badania i rozwój ponad 14 mld zł.

BIZNES \ W przychodach przedsiębiorstw zwiększa się m.in. udział eksportu

Rosną zyski firm, spada bezrobocie

Przedsiębiorstwa w Polsce zarabiają coraz więcej, a w ich przychodach rośnie m.in. udział eksportu – poinformowało w środę Ministerstwo Rozwoju. GUS z kolei podał, że stopa bezrobocia w październiku br. wyniosła tylko 5 proc. i jest rekordowo niska. – Polska gospodarka trzyma się mocno – mówią eksperci.

Jan Kamieniecki

Po trzech pierwszych kwartałach br. zysk netto polskich firm wzrósł o 2,9 proc. w ujęciu rocznym – poinformowało w środę Ministerstwo Rozwoju. W pierwszych trzech kwartałach tego roku przychody z całokształtu działalności przedsiębiorstw wyniosły 2,38 bln zł, co oznacza wzrost o 6,7 proc. rok do roku. – Zysk netto, większy w sumie o 2,9 proc., wykazało 77,7 proc. podmiotów – podkreślił resort. Ekspert ministerstwa wskazali też na wzrost poziomu inwestycji przed-

siębiorstw. „Od stycznia do września zwiększyły się one o 16 proc. rok do roku i osiągnęły poziom 104,5 mld zł” – napisali, powołując się na dane GUS dotyczące przedsiębiorstw niefinansowych, które zatrudniają minimum 50 osób. Jak dodano, w przychodach firm zwiększa się m.in. udział eksportu. „Choć nasi główni partnerzy handlowi borykają się ze spadkiem koniunktury, w Polsce mamy wzrost przychodów ze sprzedaży na eksport o 11,8 proc.” – podkreślił resort rozwoju. Wczoraj Główny Urząd Statystyczny poinformował z kolei, że stopa bezrobocia

w październiku 2019 r. wyniosła 5 proc. w stosunku do 5,1 proc. we wrześniu. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy wyniosła w październiku 840,5 tys. wobec 851,2 tys. osób we wrześniu. – Liczba bezrobotnych pozostaje rekordowo niska – ocenia główna ekonomistka Banku Pocztowego Monika Kurtek. – Rosnący zysk polskich firm i coraz większe przychody z eksportu wskazują, że mimo cykliczności gospodarki i zarysowującego się na świecie spowolnienia Polska trzyma się mocno. Świadczy o tym także ok. 300 mld zł, które polskie przedsiębiorstwa trzy-



fot. Pixabay/d

mają na bankowych kontach i które mogą w każdej chwili przeznaczyć na swój dalszy rozwój – komentuje dla „Codziennej” Janusz Szewczak, analityk gospodarczy, poseł PiS 8. kadencji. – Wiele ekonomicznych wskaźników świadczy, że nasza gospodarka pozostaje w dobrej kondycji.

Wzrost PKB mamy na poziomie 4 proc., tylko 5-procentowe bezrobocie, rosnący eksport i wysoką konsumpcję. Jeśli to ma być dowód na kryzys, jak twierdzi opozycja, to co powiedzieć o Francji i Niemczech, których wskaźniki są dużo gorsze od naszych – dodaje ekonomista.

Spółdzielnie za drogie dla Polaków

MIESZKALNICTWO \ Okazuje się, że coraz więcej Polaków rezygnuje z przynależności do spółdzielni mieszkaniowych, bo są one dla nich za drogie, zbiurokratyzowane i nieprzyjazne. Utrzymanie zarządów i administracji spółdzielni pochłania o 600 mln zł więcej niż wynoszą koszty administracyjne wspólnot mieszkaniowych.

Jedną z przyczyn zmniejszającej się liczby lokali spółdzielczych są wyraźnie wyższe koszty utrzymania spółdzielni – wynika z analiz specjalistycznego portalu Domiporta. Takie wnioski eksperci portalu wyciągnęli właśnie po dokładnej analizie danych GUS, a z nich możemy się dowiedzieć, że całkowite wydatki na utrzymanie wszelkich zasobów lokalowych w Polsce (w tym również będących w posiadaniu skarbu państwa, zakładów pracy, gmin oraz TBS-ów) wynoszą ponad 34 mld zł rocznie. Najdrożej jest co prawda w TBS-ach, gdzie średnie stawki opłaty eksploatacyjnej wynosiły pod koniec ub.r. nawet 10,50 zł za 1 mkw. Tym-

czasem we wspólnotach mieszkaniowych zaczynały się od 2,9 zł za 1 mkw. powierzchni użytkowej mieszkania. Utrzymanie mieszkań spółdzielczych też jest bardzo drogie – kosztuje w sumie 8,6 mld zł rocznie, a więc aż o 3 mld zł więcej niż lokali objętych wspólnotami, chociaż tych drugich – jak zaznacza GUS – jest już o 46 proc. więcej! Najbardziej krytykowane jest utrzymanie zarządów i administracji spółdzielni mieszkaniowych, które pochłania o 600 mln zł więcej niż wynoszą koszty administracyjne wspólnot mieszkaniowych. Z publikowanych w mediach danych wynika, że prezes spółdzielni mieszkaniowej zarabia często nawet 60 tys. zł

miesięcznie, a jego zastępcy po ok. 40 tys. zł. – Sejm uchwalił co prawda nowelizację ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych i wszyscy sądzą, że będzie to rewolucja, ale tak się nie stało – zaznacza Adrian Ostrowski, analityk finansowy. Te obserwacje potwierdza senator Lidia Staroń, która przyznaje, że do jej biura senatorskiego dociera mnóstwo sygnałów od spółdzielców, którzy nie mogą uzyskać podstawowych informacji. Tymczasem – jej zdaniem – członkowie spółdzielni mają prawo wglądu lub otrzymania kserokopii dokumentów spółdzielni, w tym uchwał dotyczących zarobków i premii członków zarządu. – Trzeba pamiętać, że członkowie zarządu są pracownikami, a spółdzielcy pracodawcą – wyjaśnia senator. Spółdzielca ma też prawo otrzymania kopii uchwał organów spółdzielni i protokołów obrad organów spółdzielni, protokołów lustracji, rocznych sprawozdań finansowych, a nawet faktur i umów zawieranych przez spółdzielnię z osobami trzecimi. Mariusz Andrzej Urbanek

Nie przepłacamy za prąd i gaz

STAWKI \ Ceny energii elektrycznej dla gospodarstw domowych w Polsce należą do najniższych w Unii Europejskiej – wynika z danych Eurostatu za pierwsze półrocze 2019 r. Ponaddwukrotnie więcej niż my za prąd płacą Niemcy, Duńczycy czy Belgowie.

Najniższą stawkę – 10 eurocentów za 1 kilowatogodzinę – płaciły gospodarstwa domowe w Bułgarii. Nieco drożej, bo 0,11 euro było na Węgrzech. W Polsce płaciliśmy 0,13 euro, podobnie jak w Chorwacji, na Malcie i na Litwie. Na przeciwnym biegunie byli Niemcy ze stawką 0,31 euro za kWh, a także Dania (0,3 euro za kWh), Belgia (0,28 euro) i Hiszpania (0,24 euro). Średnia dla całej UE wyniosła 0,22 euro za kWh. W zestawieniu cen dla odbiorców niebędących gospodarstwami domowymi, czyli głównie firm, nasz kraj plasuje się w środku stawki. Tu jednak rozpiętość cen nie jest duża – od 0,07 euro za kWh w Danii do 0,16 euro za kWh we Włoszech. Mniej niż w Polsce za elektryczność płacą przedsiębiorcy w Danii, Finlandii, Szwecji, Czechach, Bułgarii, Luksemburgu, Estonii, Holan-

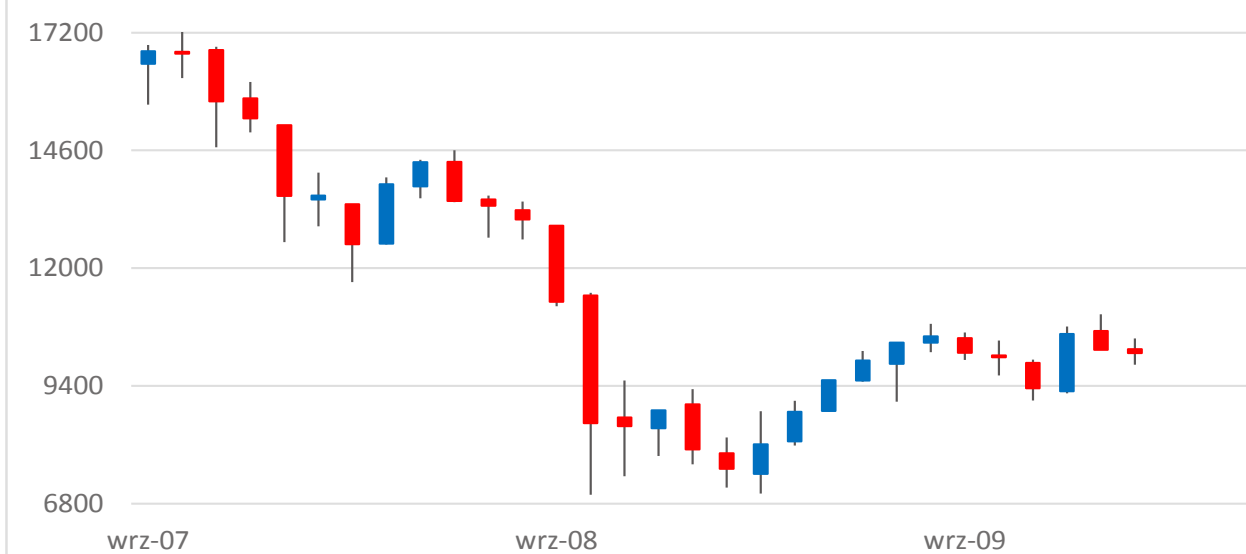
dii, Słowenii, Rumunii, na Litwie i Węgrzech. Najdroższą elektryczność dla firm miały w pierwszej połowie tego roku wspomniane Włochy oraz Cypr i Niemcy. Licząc rok do roku, średnie ceny prądu dla gospodarstw domowych w UE wzrosły minimalnie – z 0,2 do 0,21 euro za kWh. Spadki cen odnotowano m.in. w Danii i Portugalii (po -4,3 proc.) oraz w Polsce (-3,1 proc.), zaś wzrost cen nastąpił w Holandii (+20,3 proc.), na Cyprze (+16,4), na Litwie (+14,4 proc.) i w Czechach (+12,0 proc.). Eurostat podał też średnie ceny gazu dla gospodarstw domowych. Tu Polska też jest znacznie poniżej średniej unijnej, która wyniosła 0,063 euro za ekwiwalent kWh tego paliwa. U nas płaciliśmy średnio 0,0473 euro. (p. woz., PAP)



fot. Pixabay/d

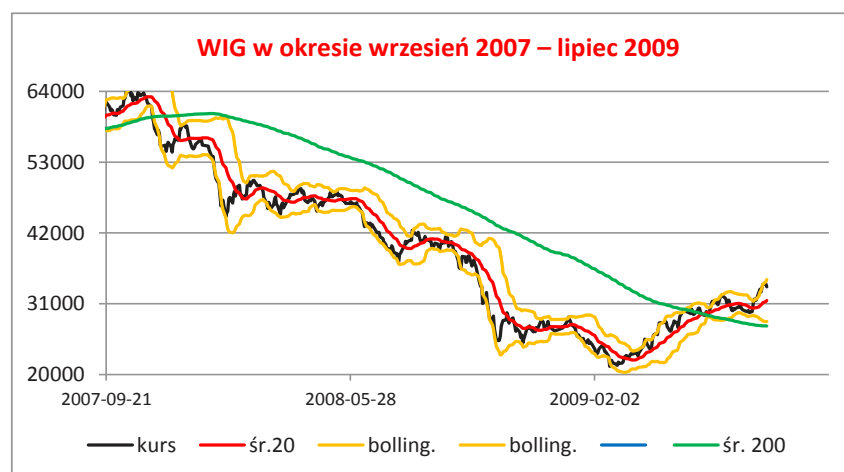
ROZMAITOŚCI \ Rada Ministrów przyjęła projekt zawieszający podatek od sprzedaży detalicznej do 1 lipca 2020 r. To efekt toczącego się postępowania TSUE. • Według GUS wydajność pracy w przemyśle w okresie dziesięciu miesięcy tego roku wzrosła o 2,3 proc. w stosunku do danych za ubiegły rok.

Nikkei – interwał miesięczny, lata 2007–2009



Czy grozi nam kryzys? (4)

EKONOMIA \ Tokio i Warszawa to także osłabienie widoczne przed kryzysem. Inwestorzy pomimo to długo łudzili się, że to jedynie korekta. Giełdy i rynek towarowy jako barometr globalnej gospodarki nie zawiodły.



Tokio podobnie jak Nowy Jork

Tokijski parkiet to szczególnie rynek. Bo tam inaczej niż praktycznie na całym świecie indeks Nikkei najlepsze czasy miał bardzo dawno, bo pod koniec lat 80., gdy jego wartość sięgała prawie 40 tys. pkt. Potem było inaczej i dlatego tu na rok przed kryzysem jego wartość sięgała jedynie 18 tys. pkt. Jednakże podobnie jak i w Nowym Jorku w kolejnych miesiącach było zdecydowanie słabiej i w połowie roku 2008 jego wartość nie przekraczała 14 tys. pkt. Tu również wskaźnik wskazywał, że sytuacja nie jest zbyt dobra już na wiele miesięcy przed znaczącymi kłopotami. Jednak pomimo takich sygnałów w październiku 2008 r. i w kolejnych miesiącach doszło do osłabienia i pod koniec tamtego roku indeks był poniżej 9 tys. pkt. Jak jest obecnie? To inna sytuacja, bo indeks notował we wtorek 23 600 pkt, co zarazem stanowi kolejny roczny rekord. Wzrostowy trend rozpoczął się na początku roku, co poniekąd przypomina sytuację w Nowym Jorku. Oczywiście to z jednej strony dobry sygnał, ale być może umocnienie dwóch naj-

ważniejszych parkietów świata zbyt mocno przypomina sytuację z 2007 r. A to akurat nie jest zbyt dobry znak, zwłaszcza że gospodarka Japonii od wielu lat zmaga się ze słabym wzrostem gospodarczym, który w II kw. bieżącego roku wyniósł 1,7 proc.

Warszawa także z sygnałem zmiany

Jak reagowała Warszawa przed wielu laty? Wszyscy inwestorzy wiedzą, że dziś odczyt indeksu to z grubsza 2200 pkt, ale wiele lat temu jego wartość była znacząco wyższa. Indeks WIG20 najwyższą wartość w historii, wynoszącą 3940 pkt, zanotował 29 października 2007 r. Potem oczywiście było już gorzej i na początku stycznia indeks notował jedynie 3420 pkt, co wskazywało na widoczne osłabienie, zapewne uważane za typowo korekcyjne. Jednak kolejne tygodnie to zdecydowana przewaga tych, w których WIG20 tracił na wartości. Pod koniec sierpnia, gdy sytuacja na wielu parkietach była już mocno kłopotliwa, odczyt warszawskiego wskaźnika był niższy niż 2500 pkt. Rok 2009 był bardzo trudny, bo indeks tracił znaczą-

co i na początku kwietnia spadł poniżej 1500 pkt, by potem systematycznie się podnosić. Jednak wartość rekordowa pozostała nierealna także później, bo najlepszy późniejszy wynik to mniej niż 3 tys. pkt w okresie kwiecień–czerwiec 2011.

Dzisiejszy obraz indeksu jest zupełnie inny i trudno go porównywać do tamtych lat. Na dobrą sprawę od ponad półtora roku indeks porusza się bowiem w dość horyzontalnym trendzie, między 2100 a 2400 pkt.

A to jest sygnał, że Warszawa nie generuje kryzysowych sygnałów. Oczywiście warto pamiętać o gospodarce, która zarówno wtedy, jak i obecnie notowała silny wzrost gospodarczy. Warszawski parkiet nie jest jednak rynkiem wyizolowanym i w perspektywie znaczący wpływ na jego obraz mogą mieć notowania na Zachodzie.

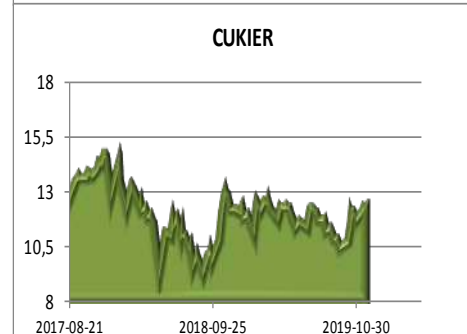
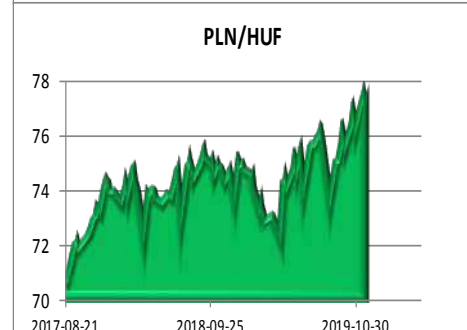
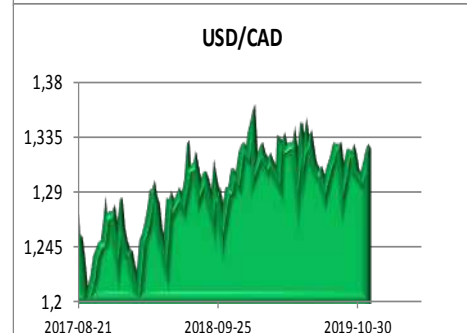
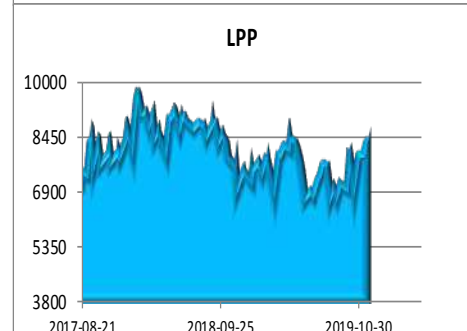
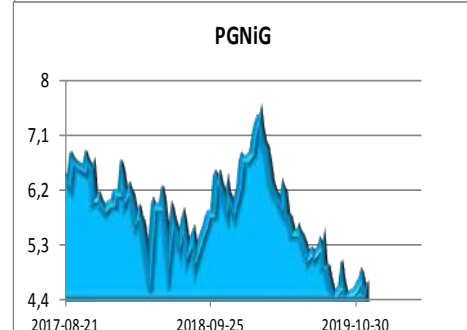
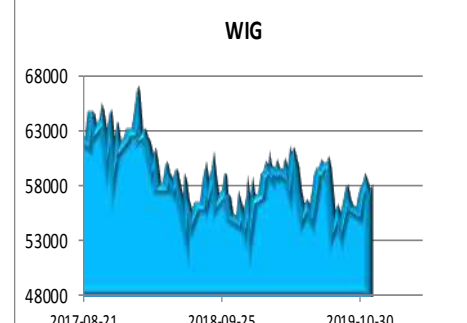
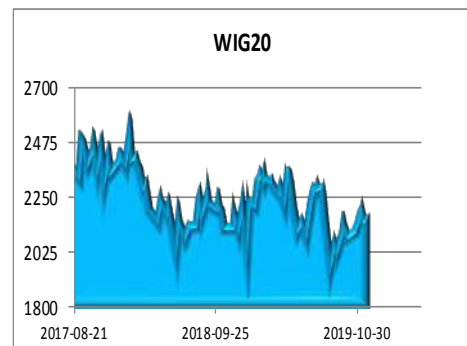
Podsumowując, rynki giełdowe, i nie tylko, w 2008 r. wskazywały, że coś jest nie tak. Potwierdziła to ropa naftowa, a także giełdowe indeksy z USA i Europy. Kryzys przynajmniej dla ekspertów nie był więc zaskoczeniem, ale jego skala zapewne tak. Bo przecena ropy naftowej czy osłabienie giełdowe było zbyt mocne. Jak jest obecnie? Takich sygnałów nie ma, co oczywiście nie wskazuje, że do osłabienia nie dojdzie. Wydaje się jednak, że sytuacja nie powinna być tak trudna jak ponad 11 lat temu. Pewnym niepokojem może jednak być Nowy Jork, gdzie indeks DJIA jest obecnie zdecydowanie mocniejszy niż wiele lat temu, co znacząco różni go od wskaźników europejskich.

Rafał Grodowski

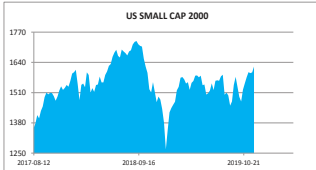
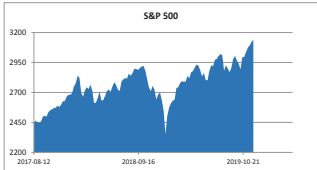
W SKRÓCIE

TEN SQUARE GAMES \ Zysk netto spółki w III kw. wyniósł 18,1 mln zł, wpisując się w oczekiwania analityków.

Materiały przygotowane przez NXF

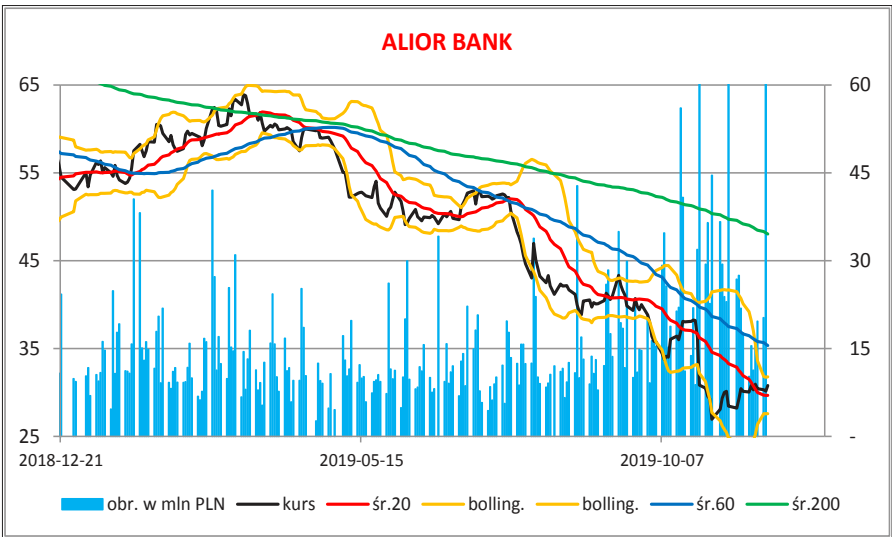
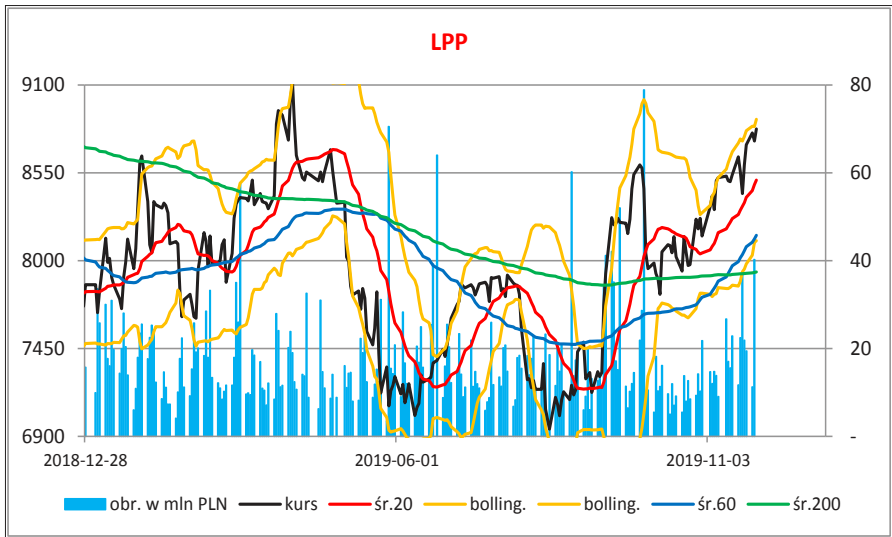


↑ 0,99797	0,04%	USDCHF	↓ 17,137	-0,30%	SREBRNO	↑ 3719,91	0,39%	EURO STOKX	Kursy NBP	
↑ 109,152	0,09%	USDJPY	↓ 1465,45	-0,13%	ZŁOTO	↑ 23437,77	0,28%	NIKKEI		
↑ 1,28644	0,01%	GBPUSD	↑ 270,5	0,28%	MIEDŹ	↑ 13305,5	0,52%	DAX		
↓ 1,10071	-0,15%	EURUSD	↑ 63,41	0,32%	ROPA BRENT	↑ 28126,88	0,22%	DJIA POPRZEDNI		
									3,9154	0,29%
									3,9240	0,28%
									4,3107	0,25%



GOSP...

11



2200 nie do pokonania

GIEŁDA \ Wtorek z rekordami w Nowym Jorku. Wczoraj przed południem Europa z niezłym wynikiem. Znaczący wzrost we Frankfurcie. WIG20 znacznie słabiej. Silny KGHM, słaby Orange PL.

Rafał Grodowski

Wtorek nie przyniósł umocnienia na warszawskim parkiecie. WIG20 stracił 0,3 proc., poruszając się przez cały dzień na minusie z dość trudną ostatnią godziną. Tuż po godz. 16 indeks tracił prawie 1 proc., ale udana końcówka poprawiła obraz notowań. Po raz kolejny inaczej przedstawiał się drugi segment, gdzie indeks zanotował umocnienie o 0,24 proc. W elicie słabo zaprezentowały się walory PKO BP tracące ponad 2 proc., a najmocniej zniżkowało CCC, które tracąc ponad 3,4 proc., znalazło się blisko kolejnego minimum. Silne umocnienie widoczne było dla PGE oraz JSW. Wydarzeniem dnia były bardzo duże obroty. Ich łączna wartość to ponad 2 mld zł, a zaskoczeniem była spora aktywność na walorach Alior Banku i Amrestu.

Europa pomimo słabszego początku już po godz. 10

zaczęła poprawiać notowania. Na koniec dnia indeksy największych parkietów nie różniły się zbytnio od poniedziałkowych zamknięć. Euro Stoxx utrzymał odczyty powyżej 3700 pkt, tracąc mniej niż 0,1 proc., a Londyn i Paryż na koniec dnia notowały wzrost.

Nowy Jork to symboliczne umocnienie, ale trzy indeksy: DJIA, Nasdaq Composite i S&P500, zanotowały historyczne maksima. A to musiało być dobrym sygnałem dla Azji na śródkowe zmagania.

Zielony kolor widoczny był w Sydney, gdzie indeks zyskał ponad 0,9 proc., notując 6850 pkt, co zbliżyło go znacząco do rekordowego wyniku sprzed czterech miesięcy. Zielony kolor widoczny był także w Seulu i w Tokio, jednak na parkietach wzrosty nie były zbyt imponujące i ograniczyły się do poziomu 0,3 proc. Gorzej było w Szanghaju, gdzie China A50 stracił na wartości. Azjatyckim notowaniom po raz kolejny nie towarzyszyła publikacja żadnych danych ekonomicznych.

Europa przed godz. 9 otrzymała dane o rosnącym zaufaniu francuskich gospodarstw domowych. Tuż po rozpoczęciu notowań CAC40, podobnie jak i inne wskaźniki, znajdował się na plusie. Skala zmian w Paryżu czy w Warszawie nie była jednak zbyt znacząca i oba indeksy notowały umocnienie słabsze

niż 0,2 proc. Kolejne minuty potwierdziły, że dzień wcale nie będzie łatwy. Po 20 minutach WIG20 był już na minusie, a osłabienie widoczne było również na innych parkietach. Udany początek dnia miał Alior Bank, co dawało szansę na przerwanie spadkowej serii.

Po trzech kwadransach WIG20 tracił prawie 0,2 proc., a spadkowy obraz uwidocznił się również w drugim segmencie. Europa to odczyt bardzo spokojny i coraz bardziej widoczny trend horyzontalny. Stosunkowo dobrze prezentowały się indeksy w Londynie i Madrycie zyskujące powyżej 0,2 proc.

O godz. 10 krajowa gospodarka otrzymała dane o bezrobociu. Odczyt za październik to 5 proc., oznaczający spadek bezrobocia w stosunku do września. Dobry wynik nie pozostał bez wpływu na notowania, bo czołowa dwudziestka zmieniła kierunek i WIG20 przekroczył ponownie odczyt 2190 pkt. Jednak na tle Europy, która również poprawiła notowania i Euro Stoxx notował wzrost o ponad 0,3 proc., a indeks z Frankfurtu testował 13 300 pkt, był to stosunkowo umiarkowany ruch w górę.

Na GPW liderem parkietu były KGHM i Alior. Miedziowa spółka drożała o 2 proc., co wraz z poniedziałkowym umocnieniem niwelowało znaczną część spadków

z ubiegłego tygodnia. Wzrost KGHM wpisywał się w widoczne umocnienie miedzi na rynku towarowym, której kurs przekroczył 270 centów za funt.

Brak danych makroekonomicznych nie osłabił głównych parkietów kontynentu i tuż po 10.30 DAX30 pokonał poziom 13 300 pkt. WIG20 niestety nie zareagował na tak optymistyczny sygnał i tuż przed godz. 11 notował umocnienie mniejsze niż 0,1 proc.

Lepszy nastrój widoczny był w grupie średnich spółek, gdzie indeks po spadkowym początku zyskiwał od porannego minimum ponad 15 pkt, notując wynik powyżej 3790 pkt, by później znowu osłabnąć.

W drugą część dnia rynki wchodziły z umiarkowanym optymizmem. Jakkolwiek DAX30 zyskiwał 0,5 proc., to brak było sygnałów wskazujących na dalsze umocnienie. W Paryżu indeks prezentował się słabiej, zyskując 0,3 proc. Na GPW znowu pojawiło się osłabienie, a słabszy odczyt poza telekomunikacją widoczny był dla energetyki czy banków.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE

/informacja o zamiarze dzierżawy/

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa OT Łódź, podaje do publicznej wiadomości **WYKAZ nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy** stanowiącej Zasób Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Przedmiotem dzierżawy jest nieruchomość gruntowa na terenie miasta Łodzi w woj. łódzkim o ogólnej powierzchni 33,8031 ha (słownie: trzydzieści trzy hektary osiemdziesiąt arów trzydzieści jeden metrów kwadratowych) oznaczona numerami działek **86/10, 86/11, 86/12, 86/13, 86/14 w obrębie geodezyjnym W-34** oraz 2/70 w obrębie geodezyjnym W-33 - w tym: BRV – 20,9640 ha, B-R11lb – 0,1493 ha, B-R1vb 4,0769 ha, B-RV1 – 0,6338 ha, LsV – 2,1414 ha, N – 0,2688 ha, RV1 – 1,3435 ha, RV – 4,2254.

Przedmiotowa nieruchomość stanowi obiekt szklarniowy „Janów”.

Zabudowana jest budynkami i budowlami: 3 wiatami, 2 budynkami technologicznymi, 2 budynkami wc, budynkiem nawozowym, preparownią torfu, portiernią, magazynem paliw, sortownią, hydroformią, warsztatem-garażami, magazynem technicznym, 2 zbiornikami retencyjnymi, zbiornikiem paliwa, stacją CPN, 2 stacjami trafo, przewodami c.o., technologicznymi i kanalizacyjnymi, oświetleniem, siecią telefoniczną, ogrodzeniem, drogi i place, urządzeniem rampą, rampą, 2 studniami głębinowymi, 2 urządzeniami rozdzielni, rozdzielnią, dźwigiem towarowym, szklarnią i hotelem.

Szklarnie zostały wybudowane w latach 80-tych (typu radzieckiego) i gotowe są do kontynuacji produkcji.

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Łodzi przedmiotowy teren określony jest jako tereny usług produkcji w gospodarstwach ogrodniczych, a studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Łodzi – tereny usług przemysłowych.

Stan prawny nieruchomości uregulowany jest w Sądzie Rejonowym w Łodzi w Wydziale Ksiąg Wieczystych pod numerem LD1M/00124142/6.

Wywoławcza wysokość rocznego czynszu dzierżawnego wynosi:

- **za budynki i budowle 1509,83 dt pszenicy,**

- **za grunty 7,18 dt pszenicy,**

W sumie 1517,01 dt pszenicy.

W/w nieruchomości będą wydierżawione w drodze przetargu. Termin, miejsce i warunki przetargu zostaną podane do publicznej wiadomości w odrębnym ogłoszeniu.

Informacje o nieruchomościach można uzyskać w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy w Łodzi ul. Północna 27/29 telefon: 636-53-26, 662-187-539 (Edyta Nowicka).

Pełną treść wykazu podano do wiadomości publicznej poprzez wywieszenie przez okres 14 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Łodzi, Izbie Rolniczej Województwa Łódzkiego, Oddziału Terenowego KOWR w Łodzi oraz na stronie internetowej www.kowr.gov.pl w zakładce „nieruchomości/oferty”.

Czwartek, 28 listopada 2019

Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
	USA	Dzień wolny		
07:45	Szwajcaria	PKB (r/r)	III kw.	0,8%
11:00	Strefa euro	Indeks nastrojów biznesu	listopad	-0,14
11:00	Strefa euro	Indeks nastrojów konsumentów	listopad	-7,2
14:00	Niemcy	Inflacja CPI (r/r)	listopad	-0,6%

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

MOTORYZACJA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

WYWIAD \ Rozmowa z MARKIEM NIECHCIAŁEM, prezesem UOKiK

Nasze szczególne zainteresowanie budzi teraz sektor finansowy

Zapowiadam zero tolerancji dla nieuczciwych praktyk we wszystkich obszarach przez nas nadzorowanych. Nadchodzący rok przywitamy ważnymi decyzjami konsumenckimi i antymonopolowymi – mówi Marek Niechciał, prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

W przyszłym roku UOKiK skończy 30 lat. Przed jakimi wyzwaniami stoicie u progu okrągłych urodzin?

Przez te lata zmienił się zarówno sam urząd, jak i jego kompetencje. Sprawy, którymi teraz się zajmujemy, również nie przypominają tych z początków funkcjonowania instytucji. Dziś już mało kto pamięta, że pierwsza decyzja UOKiK dotyczyła FSO i szalejących cen dużego fiata. W konsekwencji doprowadziliśmy do obniżenia cła na ten segment samochodów. Po tylu latach nasz rynek jest w pełni konkurencyjny, a naszym problemem są inwestycje alternatywne, piramidy finansowe i sprawy kredytowe. Dbamy także o interes gospodarczy Rzeczypospolitej – prowadząc np. postępowanie w sprawie Nord Streamu 2.

Co znaczy w praktyce skutecznie chronić rynek i konsumentów w Polsce? Jest jakaś branża pod szczególnym nadzorem?

Obecnie szczególne nasze zainteresowanie budzi sektor finansowy. Nieuczciwe inwestycje, praktyki wprowadzające w błąd, mis-selling, a także wsparcie konsumentów w sporach z bankami – to tylko część obszarów, nad którymi pracujemy. Wydaliśmy już tysiące istotnych poglądów w różnych sprawach, realnie pomagając konsumentom będącym w sporze z instytucjami finansowymi. Zgłaszają się do nas poszkodowani głównie w sprawach frankowych, ale nie tylko.

Co było najważniejsze w mijającym roku, jeśli chodzi o tę branżę?

Kamieniami milowymi zarówno dla rynku, jak i jego uczestników, są dwa tegoroczne wyroki, potocznie zwane „małym i dużym TSUE”. Przypomnę tylko, że Trybunał we wrześniu podzielił nasze stanowisko odnośnie do zasad wcześniejszej spłaty kredytów konsumenckich. Czyli np. spłata połowy kredytu konsumentom



Marek Niechciał, prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

kiego to jednocześnie zwrot proporcjonalnie połowy jego kosztów. Twierdziliśmy tak od kilku lat, branża finansowa kwestionowała taką interpretację, obciążając konsumentów wszystkimi opłatami. Po wyroku sprawdzamy rynek i reagujemy. Prowadzimy już kilkadziesiąt postępowań.

go spodziewaliśmy się właśnie takiego rozwiązania. Obserwujemy rynek i zachowania banków. Równocześnie przyglądamy się działalności kancelarii odszkodowawczych, które jak grzyby po deszczu zaczęły oferować różne rozwiązania osobom chcącym dochodzić swoich praw. Nie dopuści-

kadencji UOKiK został członkiem Komisji Nadzoru Finansowego.

Powrót przedstawiciela UOKiK do nadzoru finansowego to przede wszystkim wymiana wiedzy. I tak postrzegam tę nominację i funkcję. Wiemy, co w „finansowej trawie” piszczą znacznie wcześniej niż kiedyś. Efektem,

\ Pierwszym krokiem były nasze zastrzeżenia do transakcji i niedopuszczenie do zawiązania wspólnej spółki Gazpromu i pięciu zachodnich koncernów. W ramach dalszych działań chroniących polski rynek przed wzmocnieniem pozycji dotychczasowego dominującego hurtowego dostawcy gazu dla Polski nałożyliśmy najwyższą indywidualną karę na jedną ze spółek.

Jeśli banki do „małego TSUE” podeszły w ten sposób, to nic dobrego raczej nie czeka frankowiczów...

Jestem rozczarowany postawą środowiska bankowego, które kilka miesięcy temu straszło wszystkich zapasnością rynku, a teraz konstatuje oba orzeczenia. Stanowisko Polski w sprawie frankowej przed TSUE – czyli w sprawie państwa Dziubaków – powstało we współpracy z UOKiK, dlate-

my do tego, by te nieuczciwe wykorzystały konsumentów. Obecnie przygotowujemy ogólne stanowisko do tego wyroku. Powinno być ono przydatne konsumentom podczas podejmowania decyzji odnośnie do swoich dalszych działań w indywidualnych sprawach kredytów frankowych.

Łatwiej się pracuje, mając szerszą niż poprzednicy wiedzę o rynku finansowym? To za Pana

który można teraz oglądać, jest nasza wspólna akcja z KNF, ostrzegająca przed pochopnym inwestowaniem w apart- czy condohotele.

Na początku rozmowy wspomniał Pan o Nord Streamie 2. Nie boicie się igrzać z gazem? Niedawno na jedną ze spółek finansujących budowę gazociągu nałożyliście karę w wysokości 172 mln zł...

Uwagę zwraca przede wszystkim wysoka kara,

ale sankcja nie jest najważniejsza w tej sprawie. Naszym sukcesem jest konsekwentne sprzeciwianie się tej inwestycji. Niestety, przykre jest, że robimy to jako jedyny urząd antymonopolowy w Europie. Niemcy dawno powiedzieli swoje „tak”. My od samego początku jasno punktujemy zagrożenia. Pierwszym krokiem były nasze zastrzeżenia do transakcji i niedopuszczenie do zawiązania wspólnej spółki Gazpromu i pięciu zachodnich koncernów. W ramach dalszych działań chroniących polski rynek przed wzmocnieniem pozycji dotychczasowego dominującego hurtowego dostawcy gazu dla Polski nałożyliśmy najwyższą indywidualną karę na jedną ze spółek. I to nie koniec naszych działań. Zamierzam być w tej sprawie stanowczy i doprowadzić ją do końca.

Premier widzi w ochronie uczciwej konkurencji jeden z filarów mocnej i dobrze funkcjonującej gospodarki. UOKiK pojawił się nawet w exposé. Jak zmierza Pan zrealizować to zadanie?

To duże wyróżnienie dla nas, tym bardziej że przez 30 lat nasze kompetencje i działania ulegały zmianom, a rola urzędu była bardzo różnie postrzegana. To również ogromne wyróżnienie dla mnie, że UOKiK pod moim kierownictwem stanowi ważną część polityki gospodarczej państwa. Mamy zaplanowane różne działania, również w obszarze ochrony rynków rolnych. Zapowiadam zero tolerancji dla nieuczciwych praktyk we wszystkich obszarach przez nas nadzorowanych. Pracujemy wytrwale i już dziś zapewniam, że nadchodzący rok przywitamy ważnymi decyzjami konsumenckimi i antymonopolowymi.

Artykuł przygotowany przez Radę Gospodarczą Strefy Wolnego Słowa

Rada Gospodarcza
STREFY WOLNEGO SŁOWA

SKLEPY \ Trzy handlowe niedziele w grudniu i tylko siedem w przyszłym roku

Będzie jak w Niemczech i Szwajcarii

W przyszłym miesiącu będzie można robić zakupy aż w trzy kolejne niedziele – 15, 22 i 29 grudnia. Radykalna zmiana czeka nas od 2020 r., bo w ciągu 12 miesięcy handlowych niedziel będzie tylko siedem. Sklepy będą zamknięte także w dni wolne od pracy, w które przypadają święta kościelne i państwowe.

Jan Kamieniecki

Tegoroczny grudzień będzie wyjątkowy, ponieważ zakupy w galeriach handlowych i innych sklepach będzie można robić aż w trzy handlowe niedziele. Ta niecodzienna sytuacja wynika z przepisów, które przewidują, że handel w niedziele w 2019 r. jest dozwolony w ostatnią niedzielę danego miesiąca – będzie to 29 grudnia – oraz w dwie kolejne niedziele poprzedzające święta Bożego Narodzenia, czyli 15 i 22 grudnia.

Od przyszłego roku szansa na niedzielne zakupy zostanie ograniczona do siedmiu dni. Zakaz handlu nie będzie obowiązywał jedynie w ostatnią niedzielę stycznia, kwietnia, czerwca i sierpnia, a także w dwie kolejne niedziele poprzedzające

Boże Narodzenie i w niedzielę przed Wielkanocą.

Oznacza to, że w 2020 r. na niedzielne zakupy będzie można się wybrać tylko 26 stycznia, 5 kwietnia, 26 kwietnia, 28 czerwca, 30 sierpnia, 13 grudnia i 20 grudnia. Sklepy będą całkowicie zamknięte także w dni wolne od pracy, w które przypadają święta kościelne i państwowe: Nowy Rok, Wielkanoc, Święto Pracy, Święto Konstytucji 3 Maja, Boże Ciało, Święto Wojska Polskiego i Wniebowzięcie NMP, Wszystkich Świętych, Święto Niepodległości oraz Boże Narodzenie. Dodatkowo w dwa dni 2020 r. handel będzie zabroniony po godz. 14 – chodzi o 11 kwietnia (Wielka Sobota) oraz 24 grudnia (wigilia Bożego Narodzenia).

Ograniczenie handlu w niedzielę jest efektem obywatelskiego projektu złożone-

go w Sejmie jesienią 2016 r. przez Komitet Inicjatywy Ustawodawczej, w którego skład wchodził m.in. NSZZ „Solidarność”. Miał on na celu ulżenie pracownikom, głównie kobietom zatrudnionym w handlu. Za złamanie zakazu handlu w niedzielę grozi kara w wysokości od 1 tys. zł do 100 tys. zł, a przy uporczywym łamaniu ustawy – kara ograniczenia wolności. Zakaz nie dotyczy tych sklepów, w których za ladą staną ich właściciele.

Niemal całkowity zakaz handlu w niedzielę i święta jest w Niemczech i Austrii, częściowe ograniczenia mają Belgia, Francja, Grecja, Holandia i Luksemburg. Poza Unią Europejską na Starym Kontynencie zakaz handlu w niedzielę obowiązuje także w Szwajcarii i Norwegii.

.....
(PAP)



Tylko siedem handlowych niedziel będzie w przyszłym roku
| fot. Kacper Pempel/Reuters

Terminal w Radomiu pół roku później

INWESTYCJE \ O pół roku przedłuży się czas budowy nowego terminala na lotnisku w Radomiu na wniosek jednej z firm, która jest zainteresowana udziałem w przetargu na wykonawcę. Według Hochtief Polska, która odwołała się do Krajowej Izby Odwoławczej, podany termin realizacji był zbyt krótki.

Zmianę terminu nakazała Krajowa Izba Odwoławcza. A zatem w najbliższym czasie w ogłoszeniu przetargowym zostanie zmieniony czas realizacji inwestycji z 20 do 26 miesięcy. Otwarcie ofert w przetargu na budowę terminala zostanie przesunięte o co najmniej 15 dni. Rozstrzygnięcie przetargu może więc nastąpić dopiero w drugiej połowie grudnia.

Krajowa Izba Odwoławcza uwzględniła odwołanie firmy Hochtief Polska, której zdaniem przewidziany przez Przedsiębiorstwo Państwowe Porty Lotnicze 20-miesięczny czas na zaprojektowanie i wybudowanie terminala jest co najmniej pół roku za krótki. Tymczasem w ocenie Mariusza Szpikowskiego, prezesa PPL, nakazany termin realizacji jest bardzo długi, porów-

nując do czasu wznoszenia podobnych inwestycji.

– Przykładowo w Lublinie terminal zbudowano w 12 miesięcy, w Gdańsku – w 22 miesiące, ale tam obiekt był bardziej skomplikowany. Żądanie przedłużenia czasu wykonania może być związane z obecną sytuacją na rynku – uważa prezes PPL. – W tej chwili wykonawcy realizują wiele projektów równocześnie, stąd tak duża niechęć do ryzyka i przeciąganie terminów – ocenia.

Prezes Szpikowski ma nadzieję, że dzięki przewidywanej w warunkach przetargu premii dla wykonawcy za zakończenie robót przed czasem budowa terminala zakończy się wcześniej. Jeśli się tak nie stanie, to ukończenie budowy całego lotniska w Radomiu przesunie się na przełom lipca i sierpnia 2022 r. Wcze-

śniej planowano, że będzie to czwarty kwartał 2021 r.

Prezes zapewnił, że pozostałe prace prowadzone na lotnisku przebiegają zgodnie z harmonogramem, m.in. roboty związane z przebudową i przedłużeniem pasa startowego o 500 m do 2,5 km. Wydłużenie drogi startowej jest niezbędne, by w Radomiu mogły lądować samoloty typu np. Boeing 737 czy Airbus A320. Nowa droga ma być gotowa na koniec września 2020 r.

Terminal na lotnisku w Radomiu ma być najnowocześniejszym tego typu obiektem w Polsce. Będzie przygotowany na przyjęcie 3 mln pasażerów rocznie. W przyszłości będzie go można rozbudować nawet do potrzeb 9 mln pasażerów. Radom przejmie część ruchu lotniczego z Okęcia, głównie loty czarterowe i niskokosztowe.

.....
(lus, PAP)

Sukces ustawy o sukcesji

PRAWO \ Wprowadzona w życie rok temu ustawa o sukcesji firm przynosi efekty. Do Centralnej Ewidencji Działalności Gospodarczej (CEIDG) wpisano już blisko 12,5 tys. zarządców sukcesyjnych, z czego w ponad 830 przypadkach sprawowany jest zarząd sukcesyjny.

Celem wprowadzenia przepisów o zarządzie sukcesyjnym było stworzenie mechanizmu, który dawałby gwarancję ciągłości działalności przedsiębiorstwa osoby fizycznej po jej śmierci. Chodzi w uproszczeniu o to, aby firma nie kończyła swojej działalności wraz ze śmiercią właściciela, tylko mogła dalej się rozwijać już w rękach kolejnego pokolenia.

W myśl nowych przepisów zarządca sukcesyjny (po złożeniu w odpowiednim terminie wniosku do urzędu) może korzystać z uprawnień wydanych zmarłemu przedsiębiorcy, takich jak: koncesje, zezwolenia, pozwolenia i licencje. Według Ministerstwa Rozwoju wprowadzenie rozwiązania, które umożliwia sukcesję, było bardzo ważne, ponieważ w perspektywie 10–20 lat problem przekazania prowadzenia biznesu bę-

dzie dotyczył coraz większej liczby polskich firm.

Ustawa daje szansę na uratowanie setek tysięcy polskich jednoosobowych przedsiębiorstw. Z danych resortu wynika, że przed jej wejściem w życie co miesiąc z powodu śmierci przedsiębiorcy z CEIDG wykresano ok. 800 firm. Szacuje się, że ponad 230 tys. przedsiębiorców zarejestrowanych w CEIDG ukończyło 65 lat.

– Kontynuujemy prace nad kolejnymi rozwiązaniami, które ułatwią zmianę pokoleniową w polskim biznesie. W tej kadencji planujemy prace nad projektem ustawy, która wprowadzi do polskiego systemu prawnego fundację rodzinną, co wesprze wielopokoleniową sukcesję w polskich firmach i pomoże w akumulacji polskiego kapitału – wyjaśnia Ministerstwo Rozwoju.

.....
(ar)



foto: Wikipedia/d

Benedykt XVI

(ur. 1927 r.) niemiecki duchowny, papież w latach 2005–2013

„Jestem przekonany, że to, co przynosi ze sobą ekstremalny feminizm, nie pochodzi z chrześcijaństwa, które znamy, ale jest jakąś inną religią.”



We Francji na katarzynki przygotowuje się wymyślne nakrycia głowy, często czepce w kolorze zieleni lub żółci (symbole nadziei i mądrości) | fot. Youtube/d

WOJNA ŚWIATÓW \ Czym zawiniła feministkom święta Katarzyna Aleksandryjska

Wyzwolić się od katarzynek

Katarzynki to we Francji tradycyjne święto obchodzone 25 listopada, którego ślady można odnaleźć też w Polsce. Na przykład na warszawskim Targówku zorganizowała je Galeria Domu Kultury „Zacisze”. Był to wieczór tradycji francuskiej poświęcony obrzędom dnia św. Katarzyny, a w programie znalazły się m.in. prezentacja historii i tradycji związanych z obchodami święta La Sainte Catherine, własnoręczne wykonanie oryginalnego nakrycia głowy czy minikoncert muzyki francuskiej.



Bogdan Dobosz

Zdaje się jednak, że w tej dzielnicy rządzi PiS, więc jego członkowie mogą nie wiedzieć, że popularne nad Sekwaną katarzynki uznano za... poniżanie kobiety i utrwalanie jej stereotypowej roli w społeczeństwie. Francuskie feministki zabrały się więc ostro za wytrzebienie tej niepoprawnej politycznie tradycji. Tymczasem w Polsce, na Targówku – dywersja!

Katarzynki nad Sekwaną nie są już poświęcone patronce 25 listopada, czyli św. Katarzynie Aleksandryjskiej, dziewicy i męczennicy, patronce młodych dziewcząt. Feministki bowiem obchodzą tego dnia laickie „święto” – Międzynarodowy Dzień Eliminacji Przemocy wobec Kobiet. Wszak zamiast „wyzwalania” kobiet katarzynki tylko utrwalają wstrętny stereotyp panien, których celem jest zamążpójście.

Patronka starych panien i nie tylko

We Francji katarzynki miały swoją obyczajowość, która została tu i ówdzie zachowana. Tradycja tego święta sięga X w. i upamiętnia męczeństwo Katarzyny Aleksandryjskiej w 312 r. Co ciekawe, w Polsce św. Katarzyna była postrzegana jako patronka... kawalerów, we Francji natomiast starych panien, a starzy kawalerowie mają tu swoje święto 6 grudnia, na św. Mikołaja. We Francji na katarzynki przygotowuje się wymyślne nakrycia głowy, często czepce w kolorze zieleni lub żółci (symbole nadziei i mądrości). Panny odbywały tego dnia procesję z figurą św. Katarzyny, a stowarzyszenia niezamężnych kobiet czyli świętą i miały przywilej dbania o jej posąg w ciągu całego roku. Po zamążpójściu opuszczaly stowarzyszenie. Posągom św. Katarzyny co roku zmieniano nakrycia głowy na nowe.

Na znak pamięci o tym święcie figurę św. Katarzyny umieszczono w niszy budynku na rogu ulic Cléry i Poissonnière w Paryżu. Święta Katarzyna jest też

patronką osób pracujących w świecie mody, a jej przedstawicielki przyjmowane są na audyencji w paryskim merostwie w Hotel de Ville. Odprawiane jest także dla nich nabożeństwo w kościele Notre-Dame-de-Bonne-Nouvelle. Do dzisiaj 25 listopada Francuzi często spotykają się na kolacjach w gronie znajomych, są też organizowane festyny ludowe. Można by spytać, komu to przeszkadza, ale odpowiedź jest prosta – feministkom.

Święto przeterminowane?

Stowarzyszenia feministyczne potępiają uroczystości, które mają „degradować wizerunek kobiety”. Stowarzyszenie „Osez le féminisme” (Odważ się na feminizm) skrytykowało np. tradycyjny Jarmark św. Katarzyny w Vesoul w Górnej Normandii, twierdząc, że „w imię tradycji i folkloru wydarzenie to utrwalą seksistowskie stereotypy i zamyka kobiety w tradycyjnych rolach, ożenku i rodzeniu dzieci”. Tymczasem przez 724 lata w tym mieście dzień 25 listopada był zawsze okazją do oferujące-

go mnóstwo atrakcji festiwalu rolniczego, ale też miał na celu podkreślenie roli kobiety na wsi. Do dzisiaj jest tam ok. 700 stoisk, odbywają się degustacje, pokazy jeździeckie, wystawy traktorów itp. Uczestnicy nadal paradują w żółtych i zielonych nakryciach głowy i przeprowadzane są tu wybory najpiękniejszego nakrycia głowy, a że historycznym tłem są westchnienia starych panien o dobrego męża, to już inna sprawa. Może się to feministkom nie podobać, ale nie wszystkie kobiety muszą mieć w końcu takie same marzenia i cele jak i one.

Alyssa Ahrabare, rzeczniczka stowarzyszenia „Osez le féminisme”, jest oburzona, że to święto przypada w Międzynarodowy Dzień Eliminacji Przemocy wobec Kobiet. Nie podoba jej się również organizowana wyłącznie dla panien impreza domów handlowych Printemps Haussmann w Paryżu. „Naprawdę zaskoczyło mnie, że ta firma utrwała tradycję, którą uważam za seksistowską” – komentowała na łamach „Libération” działacz-

ka. Jej zdaniem jest to „święto przeterminowane”.

Niepostępowi Dior i Chanel

Święta Katarzyna była m.in. patronką szwaczek. W firmie Diora otrzymują one z tej okazji upominki, w firmie Chanel mają prawo do dnia wolnego po organizowanej 26 listopada imprezie zakładowej. Wbrew feministkom, którym wszystko kojarzy się z seksizmem, francuska etnolog z Narodowego Centrum Badań Naukowych (CNRS) Anne Montjaret mówi, że ten dzień był dla kobiet także okazją do emancypacji, wsparcia samodzielności kobiet, bo dowartościowywał samotne dziewczyny, które pracowały i same zarabiałały na swoje utrzymanie. Jeśli przyjąć tak nowoczesną interpretację, jest może jakaś szansa na podtrzymanie tradycji katarzynek. Tylko czy przerobiona „postępowo” tradycja jest jeszcze tradycją?

W samym Vesoul nikt się feministkami jeszcze nie przejmuje, a i w tym roku kobiet w żółtych i zielonych kapeluszach było więcej niż miejscowych działaczek feministycznych. Przynajmniej na razie...



fot. Wikipedia/d

Arthur Schopenhauer

(1788–1860) niemiecki filozof, przedstawiciel pesymizmu w filozofii

Aby życie było mądre, najważniejsza jest dobrze pojęta troska, po części o naszą teraźniejszość, po części o naszą przyszłość, tak aby jedno nie było przeszkodą dla drugiego.

PUBL...

15

FELIETON \ O ZUS i podatkach słów kilka

Dziewięćdziesiąt razy przeciętna, czyli gdzie jest kapitalizm

Spór o zniesienie limitu składki ZUS dla najlepiej zarabiających nie jest ani walką o lepszy lub gorszy model gospodarczy, ani nawet o elektorat niemożęcej się dobrze narodzić w Polsce klasy średniej. Jest to przede wszystkim walka o nową definicję polskiego kapitalizmu. Tego, do którego bardzo niewielu chce się przyznać.



Tomasz Sakiewicz

Polski system fiskalny opiera się na dosyć przeciętnych podatkach i niestety jedynych z najwyższych na świecie paropodatkach. Te pierwsze w sposób oczywisty zasilają budżet centralny i budżety samorządowe, te drugie wpływają do instytucji związanych z państwem, ale omijają budżet. Kiedy polski premier czy minister finansów zapewnia, że podatki nie są u nas wysokie, mówi prawdę, ale nie do końca. Rzeczywiście bezpośrednie podatki za pracę czy od zysku są często niższe niż w wielu krajach UE. Mamy stosunkowo wysoki VAT, ale i on nie jest najwyższy. Problemem jest przede wszystkim ZUS. To on pożera lwią część dochodów pracowników. Wielki sukces jednoosobowych firm wiąże się z próbą omijania opłat na ubezpieczenia społeczne. Opłata na ZUS jest klasycznym paropodatką. Kto może, omija pełne opłaty na ZUS, ratując budżet swojej firmy. Gdyby zlikwidować samozatrudnienie i wszelkie umowy śmieciowe, których głównym celem jest omijanie ZUS, byłaby to pewnie najbogatsza instytucja w Europie, a już na pewno w Polsce. Problem w tym, że wtedy w ciągu paru tygodni pojawiłby się kryzys gospodarczy, który pozbawiłby pracy miliony ludzi. Jak więc wyjść z tej pętli niemożności?

Płacić tyle, ile naprawdę możemy

Pomijając oszustów, którzy niczego nie chcą płacić, pomiędzy pracodawcami a pracownikami od zawsze istnieje pewien konsensus. Chodzi o to, by zapłacić zatrudnionym tyle, by pensja była możliwie najwyższa, ale jednocześnie obciążyć pracodawcę składkami, które go nie wykończą. Im star-



fot. Maciej Łuczniwski/Gazeta Polska

szy pracownik, tym bardziej zwraca uwagę na płaconie owych składek związanych z opieką zdrowotną i emeryturą. Nie znam jednak wielu firm, które naprawdę płaciłyby aż 40 proc. składek za pensje swoich pracowników. Kiedy ZUS przekracza 20 proc. funduszu płac, każda firma ucieka, jak może, z obciążeniami fiskalnymi. Jaka jest na to rada? Płacić tyle, ile naprawdę możemy, i nie pozwolić na żadne wyjątki. Na to trzeba jednak decyzji naruszających partykularne interesy różnych grup. Bez takich zmian cała dyskusja o tym, czy płacić od jakiejś sumy ZUS, czy nie, jest jedynie debatą o tym, kto kogo zrobie w konia.

Uczciwiej byłoby po prostu płacić ubezpieczenia od każdej opodatkowanej sumy związanej z wykonywaniem pracy, dzieła czy zlecenia.

Ale w zamian za to podatek na ZUS powinien być mniejszy. Nie jest to specjalnie oryginalne, bo taki system istnieje w wielu krajach. To raczej Polska jest w tej kwestii egzotyczna, żeby nie powiedzieć – anachroniczna.

Zniżka dla bogatych

Ustanowienie limitu wysokości składek na ZUS jest jedną z najbardziej dziwacznych cech polskiego systemu fiskalnego. W większości krajów, szczególnie mają-

Ustanowienie limitu wysokości składek na ZUS jest jedną z najbardziej dziwacznych cech polskiego systemu fiskalnego.

cych przechrzył socjalny, panuje zasada: im więcej zarabiasz, tym wyższe procentowo płacisz podatki. W Polsce jest podobnie, ale są od tego dwa wyjątki. Pierwszy dotyczy samozatrudnienia, w którym setki tysięcy ludzi płacą podatek liniowy, drugi to właśnie ZUS. Podatek jest taki sam procentowo, do poziomu 30 przeciętnych pensji w skali roku. Po przekroczeniu tej granicy składek na ZUS się nie płaci. Oznacza to, że ubezpieczenia społeczne płacimy w wysokości ok. 40 proc., gdy zarabiamy do 8 tys. miesięcznie, ale potem już ani grosza. Mało to sprawiedliwe i trochę bez sensu. Problem w tym, że sprawa dotyczy ścisłych elit ekonomicznych i te elity mają zwykle największą siłę przebicia. Chodzi o najbardziej znanych dziennika-

rzy, polityków, urzędników wyższego szczebla itd. O ten elektorat na pewno walczy Koalicja Obywatelska, jeszcze mocniej Jarosław Gowin, a pewnie też Konfederacja.

Socjalizm egalitarny kontra socjalizm oligarchiczny

Obdzielanie jednych grup społecznych kosztem innych zawsze jest jakąś wersją socjalizmu. Kapitalizm nawet z najbardziej ludzką twarzą polega na tym, by ciężary były możliwie równo rozdzielone. Wyjątki, szczególnie tam, gdzie były silne ruchy chrześcijańskie, czyni się dla „tych, którzy sami sobie pomóc nie mogą”. Jednak te parę procent społeczeństwa systemu fiskalnego nie wywróci. Problem zaczyna się wtedy, gdy wyjątkiem są ci, którzy płacą wszystkie ciężary. Tak się stało w Polsce. Dlaczego tak jest? Bo te ciężary są o wiele za wysokie. Kompletną aberracją jest to, że limit tych ciężarów dotyczy nie najsłabszych, lecz najsilniejszych. Najsilniejsi jednak zawsze znajdą sposób ucieczki od zbyt dużych wpłat do skarbu państwa. Jedynym sposobem rozwiązania tego gordyjskiego węzła jest likwidacja wyjątków i obniżenie opłat.

System idealny

Piszę o tym z pewnym drżeniem, bo wyrównywa-

nie systemu ubezpieczeń społecznych najbardziej uderzy w dziennikarzy i ludzi kultury, ale moim zdaniem na dłuższą metę wyjścia nie ma. Objęte składkami ZUS powinno być po prostu wszystko, co się da, ale ten ZUS musi być o wiele niższy. Jedynym wyjątkiem w opłatach na ubezpieczenia społeczne mogą być bardzo niskie dochody. Tak jest na przykład w Wielkiej Brytanii. Być może w ogóle należy zlikwidować system poboru składek przez ZUS i wprowadzić go do systemu podatkowego. I tak jest obowiązkowy – czy nazwiemy go składką, czy podatkiem. Będzie taniej. To kolejna niepopularna decyzja pozbawiająca pracy tysiące urzędników. Oszukiwanie samych siebie przez polityków, ale też oszukiwanie nas, że realnie ktoś płaci tak ogromne składki na ubezpieczenia społeczne, jakie formalnie obowiązują, przynosi dramatyczne skutki. To jedna z większych kotwic rozwoju gospodarczego. Nie zwiększa to też przyszłych emerytur poza wypadkami arbitralnych decyzji państwa, kiedy daje coś komuś ponad wpłacone składki.

Kto ma rację

W sporze pomiędzy większością PiS a grupą Jarosława Gowina chętniej przyznałbym rację PiS, bo robienie wyjątku dla bogatych nie jest ani sprawiedliwe, ani mądre. Problem w tym, że absurdalnie wysokie składki na ubezpieczenia społeczne rodzą pokusę takich partykularnych działań nakierowanych na konkretne grupy – na zasadzie „koszula bliższa ciału”. Trzeba Polsce reformy całego systemu ubezpieczeń nawet kosztem niedużego zadłużenia państwa. To lepsza inwestycja niż wspieranie najbardziej dochodowych sektorów gospodarki.

.....
 Tekst ukazał się w tygodniku „Gazeta Polska” numer 47 (1371)/2019

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13 GOSPODARKA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 MOTORYZACJA

17 KULTURA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



fot. Wikipedia/d

POCZTA W POLSCE

JUŻ OD 1000 LAT \ Piastowscy władcy wysyłali oraz otrzymywali informacje dzięki systemowi posług komunikacyjnych zwanych podwodami. Zobowiązywał on lokalnych przedstawicieli władzy do utrzymywania specjalnych pomieszczeń oraz dostarczania koni dla posłańców.



DANE TECHNICZNE	
Silnik	elektryczny
Akumulator	40 kWh
Moc (kW/KM)	80 kW/109 KM
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	254/0-3008
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	14
Prędkość maks. (km/h)	123
Zasięg na jednym ładowaniu	do 280 km
Masa własna/Dopuszczalna masa	1556/2250 kg
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4560/1755/1858
Ładowość	742 kg
Cena od (wersja Visia): 127 tys. zł	

Dostawczy nissan e-NV200 stanowi idealne połączenie kompaktowego vana o dużych możliwościach ładunkowych z cichym, bezemisyjnym napędem elektrycznym | fot. mat. pras./d

MOTO \ Nissan e-NV200 Furgon

Bezszelestnie do celu

„Ludzie, zejście z drogi, bo listonosz jedzie” – śpiewali przed laty Skaldowie. Kiedyś listonoszowi wystarczał rower, chociaż dostarczanie ciężkich paczek na jednośladach sprawiało pracownikom Poczty Polskiej nieco problemów. Dzisiaj problemów nie ma, bo o dostarczenie ciężkich przesyłek zadba flota aut elektrycznych.

Igor Szczęsnowicz

Pracownicy Poczty Polskiej od połowy listopada br. doręczają paczki przy pomocy elektrycznych nissanów e-NV200. Poczta posiada obecnie największą flotę użytkowych aut elektrycznych w Polsce.

Auta elektryczne trafiły do oddziałów pocztowych w Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Szczecinie, Warszawie oraz we Wrocławiu. Wynajem aut elektrycznych przez państwową spółkę wpisuje się w przygotowany przez Ministerstwo Energii „Plan rozwoju elektromobilności w Polsce”, będący częścią „Planu na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”.

– Poczta Polska zdecydowała się na wynajem elektryków zarówno z powodu oszczędności, jak i z troski

o jakość powietrza, ograniczenie emisji CO₂ i dążenie do zapewnienia pracownikom bardziej komfortowych warunków pracy. To pierwsza tego typu inwestycja, ale zapewne nie ostatnia. W ramach realizowanego programu Elektromobilność Poczta Polska będzie dążyć do unowocześnienia swojej floty – mówi Paweł Przychodzeń, wiceprezes Poczty Polskiej ds. logistyki.

Nissan e-NV200 jest wyposażony w silnik elektryczny o mocy 80 kW i baterię trakcyjną o pojemności 40 kWh, co umożliwi uzyskanie prędkości maksymalnej 123 km/h i zasięgu na jednym ładowaniu w jeździe miejskiej 301 km według cyklu WLTP. Pojazdy mogą być ładowane prądem przemiennym (ładowanie AC, także z gniazdką 230 V) lub prądem stałym (szybkie ładowanie DC). Ładowość pojazdu wynosi 742 kg, kubatura przestrzeni

ładunkowej 4,2 m sześć. Pojazdy mają m.in. system hamowania odzyskowego (rekuperacyjnego) oraz wspomagania parkowania (kamera cofania z zintegrowanym lusterkiem bocznym kierowcy). Przestrzeń ładunkowa na podłodze zostanie wyłożona wykładziną antypoślizgową. Pojazdy są w kolorze białym, oznakowane logo Poczty Polskiej, z zaprojektowanym oznaczeniem, że pojazd jest elektryczny.

– Dostawczy nissan e-NV200, który dołączył właśnie do parku pojazdów Poczty Polskiej, stanowi idealne połączenie kompaktowego vana o dużych możliwościach ładunkowych z cichym, bezemisyjnym napędem elektrycznym – mówi Agnieszka Łyżwińska, Sales & Network Director w Nissan Sales CEE.

Poczta Polska jest największym operatorem logistycznym w kraju. Pracownicy

mają do dyspozycji 6 tys. pojazdów o ładowności 0,5–24 t, 30 proc. pojazdów ma mniej niż 4 lata. Ponad 30 tys. listonoszy i kurierów dostarcza dziennie kilka milionów przesyłek.

Ekspert oceniają, że samochody elektryczne są mniej awaryjne i tańsze od spalinowych. Chodzi m.in. o to, że elektryki nie mają skrzyni biegów i sprzęgła, których koszt ewentualnej naprawy jest wysoki. W elektrykach nie ma potrzeby wymiany oleju silnikowego, a klocki hamulcowe i tarcze zużywają się znacznie wolniej. Wynika to m.in. z tego, że hamulce w samochodach elektrycznych używane są rzadziej niż w autach spalinowych. Podczas zatrzymywania duża część energii pochłaniana jest przez hamowanie rekuperacyjne (odzyskowe), dzięki czemu ładowana jest bateria. Jednak przede wszystkim tań-

sze od tankowania paliwa jest ładowanie baterii. Choć, co trzeba przyznać, wciąż zabiera dużo więcej czasu, a i sieć stacji ładowania w Polsce pozostawia jeszcze sporo do życzenia. Miejmy nadzieję, że Poczta jednak będzie w tym zakresie samowystarczalna.

Pocztowcy od 2018 r. przeprowadzili największe w Polsce testy aut elektrycznych dostępnych na krajowym rynku. W kwietniu ubiegłego roku wzięły w nich udział auta siedmiu marek o ładowności do 800 kg. Kierowcy Poczty Polskiej przez trzy miesiące sprawdzali m.in. właściwości jezdne (np. przyspieszenie, prędkość, hamowanie, zwrotność), komfort jazdy i ergonomię obsługi, sposób ładowania akumulatorów i możliwość do przejechania liczbę kilometrów. W tym samym czasie oprócz aut przetestowano również różne rodzaje stacji ładowania użyczone przez ich właścicieli. W połowie maja br. zakończyły się kolejne testy samochodów elektrycznych do 3,5 tony, tym razem o ładowności powyżej 800 kg. Brało w nich udział osiem aut marek dostępnych na polskim rynku. Niedawno pocztowcy testowali ciągniki siodłowe zasilane gazem skroplonym LNG.



NEWS \ Producent hitu „Bohemian Rhapsody” pracuje nad biografią Michaela Jacksona. Jak deklarują twórcy, film nie pominie mrocznych kart z życiorysu króla popu oskarżanego m.in. o pedofilię. Za scenariusz ma być odpowiedzialny John Logan, autor mający na koncie pracę na planie filmów o agencji 007 („Skyfall”, „Spectre”).



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 28 LISTOPADA 2019

KULTURA

17

Wszystkie dzieci wraz z rodzicami i dziadkami zapraszamy jutro do Warszawy na spotkanie poświęcone najnowszemu tomowi bajek naszego redaktora naczelnego Tomasza Sakiewicza. Autor książki „Pociąg życia. Bajki dla Kostka i Mateuszka” przeczyta jej fragmenty, a na najmłodszych czytelników będą czekać smaczne przekąski i moc atrakcji – w tym możliwość zrobienia pamiątkowej fotografii.

Anna Krajewska

Tomasz Sakiewicz po raz kolejny odkrywa wraz z dziećmi czarowany świat bajek. Po opowieściach dla Marysi i Alicji, które napisał dla córek, autor stworzył nowy zbiór dla synów bliźniaków: „Pociąg życia. Bajki dla Kostka i Mateuszka”. – Bajka jest wagonikiem podłączonym do większej całości. Choć one się ze sobą luźno łączą, to w każdej pojawia się pociąg. Dlaczego? Bo pociąg jest czymś, co porządkuje nasze życie. Jest gdzieś maszynista, lokomotywa, a mimo to pasażer ma poczucie swobody wyboru. Dobrze to opisuje sytuację czło-

POLECAMY \ „Pociąg życia...” zawita tym razem do Warszawy

Sakiewicz nie tylko dla dorosłych



Po fantastycznej premierze książki podczas targów w Krakowie przyszedł czas na Warszawę | fot. Małgorzata Schulz/d

wieka i Stwórcy jako Maszynisty, który steruje tym wszystkim. Maszynista daje nam poczucie swobody, ale widzi każdy wagon, każdy etap – mówił Sakiewicz w wywiadzie dla „Codziennej”. W najnowszej książce nasz redaktor naczelny zachęca młodych czytelników do optymizmu i podejmowania nawet trudnych wyzwań z pogodą ducha, a przy tym do budowania dobrych relacji. – Te bajki pokazują, że wszystko jest

możliwe. Zwykła sytuacja może się stać całkowicie niezwykłą. Zwykła skrzynia może stać się magiczną skrzynią, do której można wejść i z niej wyjść, zobaczyć inny świat. I tak jest dlatego, że udało nam się przekroczyć pewną granicę. Kiedy pisałem bajkę na 100-lecie odzyskania niepodległości, to walkę o niepodległość opakowałem w walkę z własnym strachem, z własną ułomnością. Bo walkę o niepodległość zaczyna się

od samego siebie – wyjaśnia autor.

Książka wydana przez Wydawnictwo M i pięknie zilustrowana przez Darię Kubrak wzbudziła duże zainteresowanie podczas niedawnych Międzynarodowych Targów Książki w Krakowie. Stąd kolejne spotkanie, tym razem w Warszawie. Odbędzie się ono jutro o godz. 18 w Galerii Porczyńskich (pl. Bankowy 1). Zapraszamy!

Richter w operze

BALET \ Po 11 latach od prapremiery w Royal Opera House w Londynie, w warszawskim Teatrze Wielkim Operze Narodowej wystawiono „Infrę”. To balet do muzyki Maxa Richtera, która powstała po zamachach w londyńskim metrze w lipcu 2005 r. Spektakl oszałamiający!

„Infra” to muzyka Maxa Richtera, neoklasycznego kompozytora, który stworzył kompozycję specjalnie dla choreografa Wayne’a McGregora na zamówienie Royal Ballet. „Infra” po łacinie oznacza „poniżej”. Odnosi się do tego, co jest pod powierzchnią miasta, gdzie artyści szukają emocji i przeżyć. Tak powstała niepokojąca muzyka. Ale jest też w muzyce kompozytora nadzieja. Świat trwa po tragedii dalej, żałobnicy w końcu podnoszą się z kolan, metro rusza w dalszą podróż. Ale o poległych nie zapomnimy. Są w naszej pamięci i sercach. Ich dusze żyją. Również w „Infrze” Maxa Richtera. Muzyk udowodnił, że jest mistrzem w przekazywaniu maksymalnej ilości emocji przy minimalnej ilości muzyki.

Spektakl został wystawiony w Teatrze Wielkim Ope-

rze Narodowej w ramach wieczoru baletowego zatytułowanego „Zagubione dusze”. Wykonawcami byli: Polski Balet Narodowy oraz Chór i Orkiestra Teatru Wielkiego Opery Narodowej. Więcej w grudniowym numerze miesięcznika „Nowe Państwo”.

Sylvia Kołodyńska



| fot. Ewa Krasucka/TWON/d

Męskie Granie pełne hitów

PŁYTA \ „Dziękujemy, że jesteście z nami od 10 lat!” – informują twórcy płyty „Męskie Granie 2019” na okładce albumu. Trudno nie być, skoro tyle tu wyśmakowanych dźwięków i ponadczasowych hitów w rewelacyjnym wykonaniu.

Na ten krążek czekali fani nie tylko Męskiego Grania, lecz także miłośnicy polskiej muzyki w ogóle. Trasa koncertowa, która od 2010 r. przyciąga tłumy, wciąż zyskuje na popularności. Tegoroczne koncerty były największe w historii, a na scenie artyści ponownie prezentowali się w niecodziennych połączeniach. Zapisem tych wyjątkowych wydarzeń jest dwupłytowy album wydany przez Agencję Muzyczną Polskiego Radia. Poza głównym składem orkiestry – Katarzyną Nosowską, Tomaszem Organikiem, Igozem Walaszkim i Krzysztofem Zalewskim – usłyszymy Darię Zawiałów, Lao Che, Króla, The Dumplings, Mazolewskiego/Portera i innych. Pierw-

szą płytę kończy fenomenalne wykonanie „Modlitwy” (Tribute to Breakout). Paulina Przybysz & Rita Pax feat. Wojciech Waglewski złożyli tym utworem chwytający za serce hołd dla grupy Breakout.

Drugą część wydawnictwa tworzy zapis koncertu Męskie Granie Orkiestra 2019. Świetnie brzmi m.in. „O! Nie rób tyle hałasu” Maanam, znane z interpretacji Niemena „Wspomnienie” czy „Kocham wolność” Chłopców z Placu Broni. Na koniec jeden z największych przebojów roku – utwór „Sobie i wam”, który był jednocześnie hymnem jubileuszowej edycji.

(AnKra)

PREMIERY PŁYTOWE 29 LISTOPADA



PINK FLOYD – THE LATER YEARS 1987–2019 \ Ponad 13 godzin niepublikowanych materiałów audio i wideo, w tym z koncertów w Wenecji (1989 r.) i Knebworth (1990 r.) sprawia, że to wydawnictwo jest rarytatem dla miłośników grupy Pink Floyd. 16 krążków (5 CD, 6 Blu-ray, 5 DVD) dokumentuje działalność Davida Gilmoura, Nicka Masona i Richarda Wrighta od 1987 r. W tym czasie zespół sprzedał 40 mln płyt za sprawą studyjnych albumów: „A Momentary Lapse of Reason”, „The Division Bell” i „The Endless River”, a także dwóch wydawnictw koncertowych. Zrealizowany w technologii 5.1 materiał został zremasterowany i uaktualniony przez Davida Gilmoura i Andy’ego Jacksona. Po raz pierwszy zamieszczono nigdy niepublikowany film „The Endless River” w reż. Iana Emesa, który pracował z Pink Floyd przy animacjach. W zestawie są teledyski, materiały dokumentalne i nagrania koncertowe. Box uzupełniono plakatami, grafikami z tras, książeczką z tekstami i 60-stronicowym albumem ze zdjęciami.



RICK WAKEMAN – CHRISTMAS PORTRAITS \ Najbardziej kojarzony jest z formacjami Yes oraz The Strawbs, jednak spore sukcesy odnosił także jako solista. Brytyczyk Rick Wakeman to znany na całym świecie wirtuoz instrumentów klawiszowych, przez niektórych kolegów nazywany człowiekiem orkiestra, co chyba najlepiej oddaje skalę jego zdolności. Związane z czasem Bożego Narodzenia utwory prezentowane na nowym albumie są osobistym wyborem artysty. To m.in. „Silent Night”, „O Little Town Of Bethlehem” czy „We Three Kings”. Wszystkie wykonywane są na legendarnym Granary Steinway Model D grand piano.



ATENEUM GRA MŁYNARSKIEGO \ W pierwszą rocznicę śmierci Wojciecha Młynarskiego w warszawskim Teatrze Ateneum odbył się koncert. Na scenie pojawili się przyjaciele, uczniowie i wielbicieli artysty. Ten dwupłytowy album to zaproszenie do teatru, który doskonale pamięta Wojciecha Młynarskiego. Znane i lubiane utwory śpiewają m.in.: Joanna Kulig, Agata Kulesza, Andrzej Poniedziałki, Artur Barciś czy Marian Opania.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13 GOSPODARKA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 MOTORZAJA

17 KULTURA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



fot. mat. pras./d

„MAGAZYN ŚLED CZY ANITY GARGAS” \ Wszystko, co związane z PiS, będzie z góry bombardowane – mówi starosta Piaseczna. Kulisy rządów w tej 100-tysięcznej gminie przedstawia w dzisiejszym odcinku reporterzy magazynu śledczego.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Korona królów - serial 09:20 Ranczo 2 (65) - serial 10:15 Komisarz Alex (58) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (226) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 To się opłaca 12:50 Natura w Jedyńce 14:00 Elif (617) - serial 15:00 Wiadomości	07:15 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (43) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2144) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:05 Teściowie i synowie. Kto tu rządzi? (53) - reality show 13:35 Gotowi do gotowania. Start! - mag. 14:10 Na dobre i na złe (758) - serial	06:20 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 07:30 Dzień Dobry TVN 11:00 Dorota inspiruje - reality show 12:00 Ukryta prawda (1118) - serial 13:00 Szkoła (770) - serial 14:00 19+ (471) - serial 14:30 Szpital (486) - serial 15:30 Szkoła (771) - serial 16:30 19+ (472) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (1119) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (198) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (199) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (123) - serial 11:00 Dlaczego ja? (766) - serial 12:00 Gliniarze (317) - serial 13:00 Trudne sprawy (813) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2962) - serial 14:45 Dlaczego ja? (899) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (242) - serial 17:00 Gliniarze (172) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2963) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 „Jak poślubić milionera” - relacja z uroczystej premiery	07:00 Polska na dzień dobry 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Na pomoc! 10:55 Ekonomia raport 11:10 Telezakupy 11:25 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania 11:50 Telezakupy 12:05 Polska na dzień dobry 12:20 Telezakupy 12:35 Polska na dzień dobry 14:05 Telezakupy 14:20 Z Wiejskiej na gorąco 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Oddaję Państwu głos 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo życia 08:45 Przygody Mobilków 09:00 Na zdrowie 09:30 Regał 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 13:20 Łaska niepojęta 13:50 100 cudownych miejsc na świecie 14:00 Na zakręcie 15:45 Przegląd katolickiego tygodnika „Niedziela” 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Przegląd tygodnika rodzin katolickich „Źródło” 17:05 Misja Bilaj 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Przyjaciele i bohaterowie 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Kolory świętości 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Przyroda i ludzie 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny
PO POŁUDNIU	15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (60) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3562) - serial 18:30 Korona królów (293) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 Ojciec Mateusz (286) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:25 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:00 Magazyn kryminalny 997 23:50 Iskander (1) - serial 00:45 Tanie dranie - Mózg i Kłopotowski komentują świat 01:30 Violetta (4) - serial 02:25 Uwikłani (9) - serial	15:10 Doktor Kleist - lekarz rodzinny (18) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (191) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:20 Sport 18:30 Gotowi do gotowania. Start! - pr. rozryw. 18:55 Teściowie i synowie. Kto tu rządzi? (58) - reality show 19:30 Barwy szczęścia (2144) - serial 20:00 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:10 Barwy szczęścia (2145) - serial 20:40 Włamanie na śniadanie - komedia kryminalna, USA 2001 22:35 Miłość i turbulencje - melodramat, Francja 2013 00:20 Mikołaj i Aleksandra - dramat historyczny, W. Brytania 1971 03:25 Zaginiona (2) - serial	19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Współnej (2985) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Nigdy w życiu! - komedia romantyczna, Polska 2004, reż. Ryszard Zatorski. Po kilkunastu latach zgodnego pożycia mąż Tomasz Kozłowski poznajmy Judylicę Kozłowską, że odchodzi do innej, młodszej, która jest w ciąży. Kobieta musi zacząć życie od nowa. 00:35 Pod powierzchnią (6) - serial 01:40 Człowiek przyszłości - film dokumentalny, Polska 2019 02:40 Uwaga! 03:05 NOC Magii	14:45 Dlaczego ja? (899) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (242) - serial 17:00 Gliniarze (172) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2963) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 „Jak poślubić milionera” - relacja z uroczystej premiery 20:05 Nasz nowy dom (167) - reality show 21:10 Przyjaciółki (170) - serial 22:25 Ani słowa więcej - komediodramat, USA 2013. Rozwiedziona mąż sażystka poznaje na przyjęciu mężczyznę o imieniu Albert i swoją przyszłą klientkę, Marianne. 00:10 Chirurdzy (205) - serial 01:10 Chirurdzy (206) - serial	18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Oddaję Państwu głos 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Oddaję Państwu głos 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily
WIECZOREM	15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (60) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3562) - serial 18:30 Korona królów (293) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 Ojciec Mateusz (286) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:25 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:00 Magazyn kryminalny 997 23:50 Iskander (1) - serial 00:45 Tanie dranie - Mózg i Kłopotowski komentują świat 01:30 Violetta (4) - serial 02:25 Uwikłani (9) - serial	15:10 Doktor Kleist - lekarz rodzinny (18) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (191) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:20 Sport 18:30 Gotowi do gotowania. Start! - pr. rozryw. 18:55 Teściowie i synowie. Kto tu rządzi? (58) - reality show 19:30 Barwy szczęścia (2144) - serial 20:00 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:10 Barwy szczęścia (2145) - serial 20:40 Włamanie na śniadanie - komedia kryminalna, USA 2001 22:35 Miłość i turbulencje - melodramat, Francja 2013 00:20 Mikołaj i Aleksandra - dramat historyczny, W. Brytania 1971 03:25 Zaginiona (2) - serial	19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Współnej (2985) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Nigdy w życiu! - komedia romantyczna, Polska 2004, reż. Ryszard Zatorski. Po kilkunastu latach zgodnego pożycia mąż Tomasz Kozłowski poznajmy Judylicę Kozłowską, że odchodzi do innej, młodszej, która jest w ciąży. Kobieta musi zacząć życie od nowa. 00:35 Pod powierzchnią (6) - serial 01:40 Człowiek przyszłości - film dokumentalny, Polska 2019 02:40 Uwaga! 03:05 NOC Magii	14:45 Dlaczego ja? (899) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (242) - serial 17:00 Gliniarze (172) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2963) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 „Jak poślubić milionera” - relacja z uroczystej premiery 20:05 Nasz nowy dom (167) - reality show 21:10 Przyjaciółki (170) - serial 22:25 Ani słowa więcej - komediodramat, USA 2013. Rozwiedziona mąż sażystka poznaje na przyjęciu mężczyznę o imieniu Albert i swoją przyszłą klientkę, Marianne. 00:10 Chirurdzy (205) - serial 01:10 Chirurdzy (206) - serial	18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Oddaję Państwu głos 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Oddaję Państwu głos 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE PŁATNE

NAJLEPSZY SPOSÓB NA OGŁASZANIE SIĘ W PRASIE!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na mejla:

reklama@
gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa. Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 11–16

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

OBWIESZCZENIE

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości

Na podstawie art. 10 ust. 1 w związku z art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 22 lutego 2019 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w sektorze naftowym (Dz. U. z 2019 r. poz. 630) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity: Dz. U. 2018r. poz. 2096 ze zm.) podaję do publicznej wiadomości, że po rozpoznaniu wniosku PERN S.A., działającego przez pełnomocnika, Wojewoda Małopolski wydał decyzję w dniu 20 listopada 2019 r. znak sprawy: WS-II.7570.8.19.2019. SA o zezwoleniu na wejście na teren niżej wymienionej nieruchomości:

Gmina Trzebinia, obręb Wodna: dz. nr 540/12 (nr KW: KR1C/00034935/2).

w celu wykonania badań geologicznych i określenia geotechnicznych warunków posadowienia obiektu – rurociągu produktowego Boronów – Trzebinia.

Decyzje podlegają natychmiastowemu wykonaniu. Decyzjami zastał określony sposób, zakres i termin korzystania z nieruchomości.

POUCZENIE

1. Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji w Wydziale Skarbu Państwa i Nieruchomości Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pok. 263, tel. (012) 39 21 279
2. Od wydanych decyzji stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania do Ministra Finansów, Inwestycji i Rozwoju w Warszawie, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, w terminie:
 - 7 dni od dnia jej doręczenia – wnioskodawcy,
 - 14 dni od dnia doręczenia obwieszczenia lub doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji – pozostałym stronom.
3. Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.
4. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strony mogą zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję (art. 127a § 1 k.p.a.). Jeżeli oświadczenie o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania wniosą wszystkie strony postępowania, z dniem doręczenia organowi administracji publicznej tego oświadczenia przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna (art. 127a § 2 k.p.a.), zatem nie ma możliwości zaskarżenia jej do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 19b ust. 1 ustawy z 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (t. j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1554) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z 4 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. z 2018 r. poz. 2096 ze zm.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że na wniosek Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ - SYSTEM S. A. z siedzibą w Warszawie, działającego przez pełnomocnika, zostały wszczęte postępowania administracyjne w sprawie zezwolenia na wejście na teren nieruchomości oznaczonej:

- działka ewid. nr 344/18 (KW nr KR1E/00015322/5), obr. Zaborze, jedn. ewid. Oświęcim, powiat oświęcimski, woj. małopolskie,
- działka ewid. nr 935/22 (KW nr KR1E/00017761/8), obr. Grojec, jedn. ewid. Oświęcim, powiat oświęcimski, woj. małopolskie,

w celu wykonania pomiarów na istniejącym gazociągu w ramach zadania: budowa gazociągu wysokiego ciśnienia, o średnicy DN500 relacji Skoczów - Komorowice - Oświęcim.

Strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy oraz ewentualnie wnieść uwagi i zastrzeżenia w Wydziale Skarbu Państwa i Nieruchomości Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie przy ul. Basztowej 22, pokój nr 261 lub 262, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu, telefon kontaktowy (12) 39 21 265 lub (12) 39 21 657.

Zgodnie z art. 41 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się niniejszego obwieszczenia (art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego).

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Postol i Putin mogą być zadowoleni



W numerze 48/2019 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wierchołowskiego „Prokuratura blokuje badanie Smoleńska”. Na finiszu prac, które mają dać odpowiedź na to, jak 10 kwietnia 2010 r. został zniszczony rządowy tupolew, podkomisji smoleńskiej zablokowano dostęp do bliźniaczego samolotu Tu-154M nr 102. Maszyna ta bowiem została zniszczona przez... Antoniego Macierewicza i ekspertów podkomisji. Decyzje prokuratury, która otoczyła się prorojskimi ekspertami z zagranicy, stają się coraz bardziej niezrozumiałe.



IBRAHIMOVIĆ RATUJE HAMMARBY

PIŁKA NOŻNA \ Zlatan Ibrahimović nabył 25 akcji klubu szwedzkiej ekstraklasy Hammarby. Słynny piłkarz kupił połowę udziałów koncernu AEG Sweden, który dotychczas posiadał pakiet kontrolny. – Chcę pomóc Hammarby stać się najlepszym klubem piłkarskim w Skandynawii – zadeklarował.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 28 LISTOPADA 2019

SPORT

19

EURO 2020 \ W sobotę w Bukareszcie poznamy naszych rywali podczas przyszłorocznych mistrzostw Europy

Najbardziej zagmatwane losowanie w historii

Niewiadomych będzie mniej niż zwykle. Wiemy już, że będziemy losowani z drugiego koszyka. Mamy tylko czterech możliwych rywali spośród najwyżej rozstawionych drużyn. Znamy też osiem drużyn, z którymi na pewno nie zagramy. Możemy za to latać między Baku a Rzymem. Chaos Euro organizowanego przez 12 krajów ujawnia się już przed losowaniem i utwierdza wielu kibiców w przekonaniu, że był to słaby pomysł.



Z Niemcami graliśmy podczas Euro 2016. Możliwe, że w przyszłym roku także zagramy | fot. Charles Platiau/Reuters

Artur Szczepanik

Nadal możliwe są nasze mecze w ośmiu krajach – Rzymie i Baku, Monachium i Budapeszcie, Londynie i Glasgow lub w Bilbao i Dublinie. Wiadomo już, że w I rundzie na pewno nie zagramy z Francją, Rosją, Belgią, Ukrainą, Szwajcarią, Holandią, Chorwacją, Danią oraz Rumunią, jeśli awansuje po marcowych barażach. Na pewno wśród naszych rywali znajdą się Anglia, Hiszpania, Niemcy lub Włochy. Możliwe jest też, że nie poznamy jeszcze wszystkich rywali. Czterech ostatnich uczestników turnieju zostanie wyłonionych dopiero w marcu w barażach. Komplet drużyn bedziemy znać, jeśli trafimy do grup z Finlandią lub Walią, bo to jedyne dwa zespoły z czwartego koszyka, które już awansowały na mistrzostwa. Jeden z nich trafi na pewno do grupy B, gdzie jest już Belgia, Dania i Rosja. Drugi do grupy A z Włochami, gdzie możliwe jest także dołowanie Polski. Ta gmatwanina jest

wynikiem tego, że UEFA musiała mocno się nakombinować, żeby ustalić zasady tego losowania. Przyszłoroczne mistrzostwa Europy, które odbędą się od 12 czerwca do 12 lipca, nie mają jednego czy dwóch gospodarzy. Odbędą się na 12 stadionach w 12 krajach. Władze futbolu na Starym Kontynencie chciały w ten sposób uczcić 60. rocznicę pierwszych mistrzostw Europy. Słabo im to wyszło. Dobrze, że już więcej nie będzie takiej imprezy i w 2024 r. wszyscy kibice zjadą do jednego tylko kraju – Niemiec.

Łącznie 24 zespoły zostaną podzielone na sześć grup. Do 1/8 finału awansują po dwa najlepsze oraz cztery z najlepszym bilansem z trzecich miejsc. Grupa A będzie rywalizować w Rzymie (mecz otwarcia) i Baku, grupa B w Kopenhadze i Sankt Petersburgu, C w Amsterdamie i Bukareszcie, D w Londynie i Glasgow, E w Bilbao i Dublinie, a grupa F w Monachium i Budapeszcie. W każdej grupie może zagrać maksymalnie dwóch współgospodarzy. Na razie jedynym,

który na pewno nie wystąpi w turnieju, jest Azerbejdżan.

Po kwalifikacjach znanych jest tylko 20 uczestników, czterech ostatnich wyłonią marcowe baraże, powstałe m.in. na podstawie wyników uzyskanych w pierwszej edycji Ligi Narodów. Wiadomo już, że zwycięzcy czterech tzw. ścieżek barażowych nie trafią do grup A i B. – Wiadomo, że możemy trafić tylko do jednej z czterech grup. Nasze życzenia? Nie mamy konkretnych, raczej nie rozmawiamy między sobą na ten temat. Mogę jedynie powiedzieć, że – podobnie chyba jak większość – wolelibyśmy uniknąć rozgrywania meczów grupowych w Baku – powiedział rzecznik prasowy PZPN i reprezentacji Jakub Kwiatkowski. Na niedogodność latania do Baku już wcześniej zwracał uwagę prezes PZPN Zbigniew Boniek. Szef polskiej federacji nie był zachwycony pomysłem rozgrywania turnieju aż w dwunastu krajach. Decyzja w tej sprawie zapadła siedem lat temu. – Gdybym miał decydujący głos i już wówczas był członkiem Komitetu Wy-

konawczego UEFA, to głosowałbym przeciwko. Uważam, że lepiej, gdy mistrzostwa są w jednym kraju, ewentualnie dwóch blisko siebie. A teraz mamy np. grupę A, z meczami w Rzymie i Baku. Jeżeli ktoś gra dwa spotkania w Baku, to nie poczuje tych mistrzostw. Nie jestem zwolennikiem takiego systemu, ale trzeba grać. Zobaczmy, co z tego wyjdzie. Zasady są takie same dla wszystkich, nie ma co płakać – mówił Boniek, dodając, że to będą trudne mistrzostwa.

Sekretarz generalny PZPN Maciej Sawicki przyznaje, że logistycznie kibicom będzie trudno ten turniej ogarnąć. – To będą ciężkie logistycznie mistrzostwa, na pewno bardzo trudne dla kibiców, dla których kłopotliwe mogą okazać się duże odległości do pokonania. Poza tym będą kraje gospodarze, których reprezentacji zabraknie w mistrzostwach. Ja sobie nie wyobrażam sytuacji, w której np. Polska byłaby gospodarzem, a nasza drużyna nie grałaby w turnieju. Cóż, decyzje zapadły już wcześniej, musimy się

Losowanie Euro 2020

PIERWSZY KOSZYK

Belgia, Włochy, Anglia, Niemcy, Hiszpania i Ukraina

DRUGI KOSZYK

Francja, Polska, Szwajcaria, Chorwacja, Holandia i Rosja

TRZECI KOSZYK

Portugalia, Turcja, Dania, Austria, Szwecja i Czechy

CZWARTY KOSZYK

Walia, Finlandia oraz zwycięzcy czterech turniejów barażowych

Turnieje barażowe

ŚCIEŻKA A

półfinał I: Islandia–Rumunia, półfinał II: Bułgaria–Węgry (gospodarzem finału będzie zwycięzca półfinału II)

ŚCIEŻKA B

półfinał I: Bośnia i Hercegowina–Irlandia Północna, półfinał II: Słowacja–Irlandia (gospodarzem finału będzie zwycięzca półfinału I)

ŚCIEŻKA C

półfinał I: Szkocja–Izrael, półfinał II: Norwegia–Serbia (gospodarzem finału będzie zwycięzca półfinału II)

ŚCIEŻKA D

półfinał I: Gruzja–Białoruś, półfinał II: Macedonia Północna–Kosowo (gospodarzem finału będzie zwycięzca półfinału I) Baraże zostaną rozegrane 26 marca (półfinały) i 31 marca (finały)

dopasować. To prawdopodobnie pierwszy i ostatni taki turniej w historii – przyznał Sawicki.

W turnieju zadebiutuje Finlandia. Nowicjusz będzie jeszcze co najmniej jeden, bo w barażowej grupie D grają Gruzja z Białorusią i Macedonia Północna z Kosowem. Żaden z tych krajów jeszcze nie grał w finałach Euro. Podobnie jak Izrael, który w grupie C gra ze Szkocją, a jak ją pokona, to spotka się w finale z Norwegią lub Serbią.

Na losowanie do stolicy Rumunii polecą m.in. selekcjoner reprezentacji Jerzy Brzęczek, sekretarz generalny federacji Maciej Sawicki, dyrektor departamentu komunikacji i mediów PZPN Janusz Basałaj oraz dyrektor departamentu logistyki i administracji Andrzej Zaręba. Prezes Boniek będzie obecny w Bukareszcie również jako przedstawiciel Komitetu Wykonawczego UEFA, w którym zasiada od 2017 r. Sobotnia ceremonia losowania w Bukareszcie rozpocznie się o godz. 18.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 MOTORZACJA
17 KULTURA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



LICZBA DNIA

3 \ Po tylu latach przerwy Juergen Klinsmann wraca do pracy trenera. Były selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Niemiec i USA zastąpi zwolnionego z Herthy Berlin Ante Covica. Po raz ostatni pracował w Bundeslidze jako szkoleniowiec w 2009 r. Został wtedy zwolniony, po niecałym roku, z Bayernu Monachium.

Robert Lewandowski pobił rekord Ligi Mistrzów, strzelając w Belgradzie cztery gole w kwadrans, czego przed nim nie dokonał żaden inny piłkarz w tych rozgrywkach. Dzięki bramkom strzelonym Crveneji Zvezdzie kapitan reprezentacji Polski zrealizował swoje marzenie i przekroczył granicę 50 goli w kalendarzowym roku 2019.

Artur Szczepanik

W e wtorek w Champions League rozegrano takie szlagiery, jak Real Madryt-Paris Saint Germain (2:2) czy Juventus Turyn-Atletico Madryt (1:0), ale cały świat mówi dzisiaj tylko o wyczynie polskiego napastnika. Lewandowski znowu zadziwił świat niesamowitym wyczynem strzeleckim.

Pięć goli w dziewięć minut w meczu z Wolfsburgiem w Bundeslidze, hat trick w spotkaniu reprezentacji z Gruzją w cztery minuty, a teraz cztery gole w kwadrans w Champions League w Belgradzie. Żaden napastnik na świecie nie może pochwalić się takimi seriami. Jeden z niemieckich satyryków zamieścił w internecie rysunek. Widnieje na nim bardzo, bardzo gruby tom pod tytułem „Księga rekordów Roberta Lewandowskiego”.

LIGA MISTRZÓW \ Robert Lewandowski strzelił cztery gole dla Bayernu Monachium w wygranym 6:0 wyjazdowym spotkaniu z Crveną Zvezdą Belgrad

On znowu to zrobił!



Lewandowski fetuje jeden z czterech goli w Belgradzie | fot. Stringer/Reuters

go”. Nie ma w tym przesady, bo chyba nie ma miesiąca, w którym „Lewy” nie pobił jakiegoś snajperskiego wyczynu. Np. we wtorek stał się najlepszym strzelcem Bayernu Monachium w Lidze Mistrzów (46 goli), wyprzedzając Thomasa Muellera (43). W pucharach ma już na koncie 70 goli (łącznie z meczami w barwach Lecha Poznań i Borussii Dortmund), dzięki czemu wyprzedził we wtorek legendę Bayernu Gerda Muellera – 69 goli.

– To było coś wyjątkowego – powiedział Lewandowski po zdobyciu czterech goli w odstępie zaledwie 15 minut w meczu z Crveną Zvezdą Belgrad, czym pobił rekord Champions League. Do tego momentu rekordzistą był Cristiano Ronaldo. Cztery lata temu Portugalczyk zdobył dla Realu Madryt cztery gole w 21 minut, a jego zespół pokonał wówczas Malmö FF 8:0. Lewandowski w rozmowie przed kamerą UEFA przyznał, że nie był świadomy poprawienia tego wyniku. – Jestem zadowolony nie tylko z powodu swoich goli, lecz także z tego, jak zagrała

drużyna. Cały zespół wykonał świetną robotę – podkreślił polski napastnik.

Lewandowski rozpoczął strzelanie w 53. minucie spotkania w stolicy Serbii, kiedy wykorzystał rzut karny, a kolejne gole dołożył w 60., 64. i 68., zmieniając wynik z 1:0 na 5:0 dla mistrzów Niemiec. Ostatecznie Bayern wygrał 6:0. Kapitanowi reprezentacji Polski już po raz drugi w karierze udało się zdobyć cztery gole w jednym spotkaniu Champions League. Poprzednio dokonał tego jeszcze w bar-

wach Borussii Dortmund, a jego „ofiara” w kwietniu 2013 r. był Real Madryt. Jest jeszcze tylko jeden piłkarz, który dwukrotnie strzelił cztery gole w Lidze Mistrzów – jest nim Leo Messi.

W obecnym sezonie Polak ma już 10 trafień i jest liderem klasyfikacji strzelców Ligi Mistrzów. Od początku kariery Lewandowski zdobył 63 bramki w Champions League i jest piąty w klasyfikacji wszech czasów. O jedno trafienie wyprzedza go Francuz Karim Benzema, który we wtorek strzelił dwa gole we wtorkowym spotkaniu Realu Madryt z Paris Saint-Germain (2:2) i w ostatniej chwili uciekł choć na chwilę Lewandowskiemu. W zestawieniu prowadzi Ronaldo, który ma 127 bramek. „Muszę wyznaczyć, jestem uzależniony od zdobywania bramek” – napisał Lewandowski na Twitterze. W tym sezonie w barwach Bayernu zagrał w 20 meczach i zdobył w nich 27 goli. Do tego dochodzą cztery bramki w sześciu meczach reprezentacji Polski. Łącznie daje to imponujący bilans – 31 bramek w 26 występach.

Lewandowski zdobył 16 ramek w 12 kolejkach Bundesligi. Ostatnia seria spotkań była pierwszą w tym sezonie, w której nie udało mu się trafić do siatki. Nikt wcześniej nie strzelił gola w każdym z pierwszych 11 spotkań.

KRZYŻÓWKA

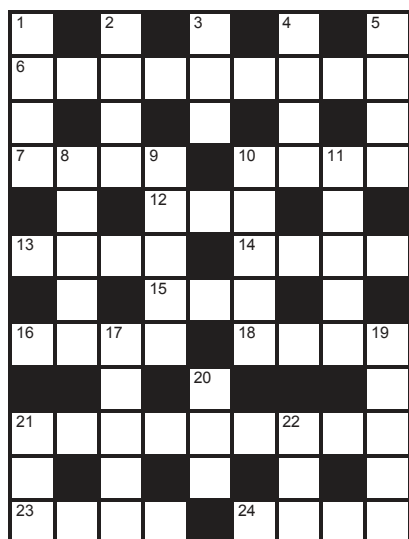
POZIOMO

- 6) departament zamorski Francji
- 7) poszarpane wybrzeże
- 10) kwatery chana
- 12) para szyn
- 13) atrybut Temidy
- 14) zwierzę z bródką
- 15) dziedziczny kod
- 16) nad parapetem
- 18) tendencja w sztuce
- 21) miasto Rubensa
- 23) kanapka na ciepło
- 24) płoną w kominku

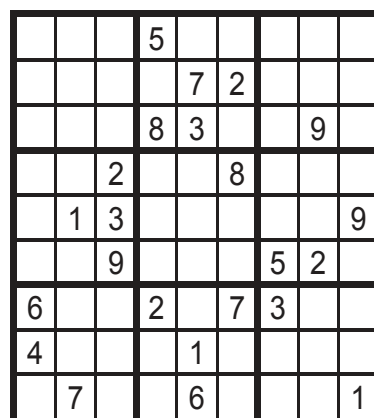
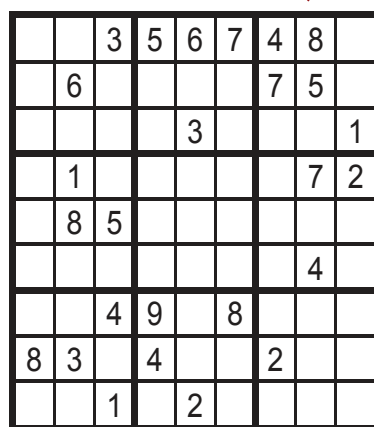
PIONOWO

- 1) pies na polowaniu
- 2) ciasto na Paschę
- 3) brany na muszkę
- 4) białowieski bizon
- 5) naszyta na dziurę
- 8) syn Abrahama

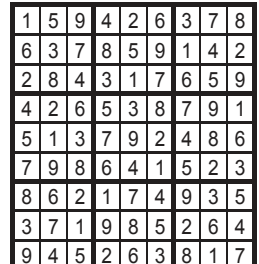
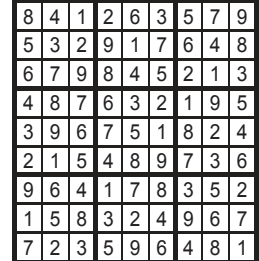
- 9) trzoda lub tabun
- 10) huragan, nawałnica
- 11) kuratela nad podejrzanym
- 17) zeszyt na zapiski
- 19) daw. papieska korona
- 20) roślina na włókno
- 21) niski głos żeński
- 22) składnik włoszczyzny



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleńska-Harczuk

Wydawca numeru: Sebastian Moryń
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajcowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodysia: Maja Wójcik, Karolina Janderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydań: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
28/11/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



OŚWIATA STYPENDIA DLA MŁODZIEŻY

Mysleć, czynić i działać!

Dyplomy stypendystom w auli Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu wręczał Roman Kowalczyk, dolnośląski kurator oświaty
| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

We Wrocławiu odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów stypendystom Ministerstwa Edukacji Narodowej nagrodzonym za najlepsze wyniki w nauce uzyskane na koniec ubiegłego roku szkolnego.

Janusz Wolniak

W warunkiem uzyskania stypendium było uzyskanie wysokiej średniej ocen – najczęściej była to średnia 5,0 i powyżej. Stypendium wynosi 300 zł i jest wypłacane przez 10 miesięcy. Stypendystami mogli zostać uczniowie szkół ponadpodstawowych, tj. liceów ogólnokształcących, techników, szkół muzycznych i artystycznych. W całym województwie jest ich 263.

– To wyjątkowa okazja. Honorujemy najlepszych z najlepszych. Doceniamy wasz talent i cierpliwość. Gratuluję zebranej tu młodzieży, jak i wszystkim, którzy do tego sukcesu się przyczynili, wspierając dzisiejszych bohaterów, by mogli sięgać do gwiazd – mówił kurator Roman Kowalczyk do zgromadzonej młodzieży i jej opiekunów.

Podkreślał też, że Polska i Dolny Śląsk potrzebuje takiej zdolnej młodzieży. Życzył zebranym, by mogli rozwijać swoje pasje. – Systematyczności, wytrwałości i cierpliwości, spełnienia marzeń i odwagi. Bądź-

\\ Honorujemy
najlepszych
z najlepszych.
Doceniamy wasz
talent i cierpliwość.
Gratuluję zebranej
tu młodzieży, jak
i wszystkim, którzy
do tego sukcesu się
przyczynili, wspierając
dzisiejszych
bohaterów, by mogli
sięgać do gwiazd
– mówił Roman
Kowalczyk \\

cie jak wykrzyknik, a nie jak znak zapytania – dodał kurator.

Uroczystość uświetnił występ chóru Pryma Voce z III LO ze Świdnicy. Wykonano pieśni Stanisława Moniuszki przygotowane z okazji roku 200-lecia urodzin kompozytora.

To niejedyna uroczystość, na której można było nagro-

dzić uczniów z Dolnego Śląska. Aż 57 uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych otrzyma roczne stypendia, jako nagrodę za rozwijanie własnych talentów i zaangażowanie społeczne. Gala stypendialna odbędzie się 30 listopada o godz. 12 we wrocławskiej siedzibie Fundacji Edukacji Międzynarodowej przy ul. Racławickiej 101. Konkurs organizowany jest przez fundację, a współfinansowany przez samorząd województwa dolnośląskiego. Roczne stypendia w kwocie 2500–3500 zł młodzi Dolnoślązacy otrzymują za osiągnięcia naukowe, sportowe i artystyczne oraz za działalność społeczną.

Stypendyści odbiorą dyplomy podczas uroczystej gali stypendialnej z udziałem władz samorządowych i oświatowych Dolnego Śląska. Oprócz nich akty stypendialne otrzymają wówczas również tegoroczni dolnośląscy laureaci konkursu – również organizowanego przez FEM – o stypendia pomostowe, wspierające rozpoczynając studia młodzież z małych miejscowości.



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

FORUM HISTORYCZNO- PATRIOTYCZNE

Spotkanie ze Stanisławem M. Gebhardtem i świętowanie 101 lat niepodległości

W najbliższy piątek 29 listopada w Liceum Ogólnokształcącym nr XVII im. Agnieszki Osieckiej we Wrocławiu odbędzie się jubileuszowe XV Forum Historyczno-Patriotyczne pt. „Drogi do wolności”. Zorganizowano je dla uczczenia 101. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. W programie spotkanie ze świadkiem historii Stanisławem M. Gebhardtem pt. „Niemieckie, a nie polskie obozy koncentracyjne w czasie II wojny światowej” oraz dwie prelekcje, w tym Marka Stefana z Biura Edukacji

Narodowej Wrocławskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej („Rola powstań śląskich w procesie odzyskiwania przez Polskę niepodległości w latach 1919–1921”) oraz Piotra Galika z Zakładu Narodowego im. Ossolińskich („Orleń Lwowski – legenda i fakty”). Młodzież obejrzy też film dokumentalny pt. „Niepodległość”. Film został przygotowany na 100-lecie odzyskania niepodległości, wykorzystano w nim archiwalne materiały z lat 1914–1923. Forum otworzy prezydent Wrocławia Jacek Sutryk. W ramach forum młodzież klas teatralnych z Siedemnastki przygotowała spektakl słowno-muzyczny pt. „Pytaj o Polskę”. Spektakl opowiada o Ojcach Niepodległości, wskazuje kamienie milowe polskich dróg do wolności.

(jw. rp)



WZROŚNIE BEZPIECZEŃSTWO MIESZKAŃCÓW

ŚWIEBODZICE \ W celu oświetlenia parkingu przed kręgielnią przy ul. Rekreacyjnej zostały wybudowane trzy latarnie oświetlenia drogowego ze źródłami światła LED, wyposażone w funkcje automatycznego ograniczenia strumienia świetlnego do 50 proc. To pierwszy etap kompleksowego oświetlenia powierzchni parkingu, które przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa mieszkańców.

fol. mat. pras./d

KOLEJE DOLNOŚLĄSKIE



fol. Janusz Womak/Gazeta Polska

Rekord pasażerów: 1,4 mln

Prawie 1,4 mln pasażerów przewiozły w październiku tego roku Koleje Dolnośląskie. To najwięcej w historii – poinformowała spółka.

Koleje Dolnośląskie w pierwszym półroczu 2019 r. przewiozły ponad 6,6 mln pasażerów, co stanowi wzrost liczby podróży rok do roku o prawie 20 proc. W samym październiku tego roku pociągami regionalnego przewoźnika podróżowało prawie 1,4 mln pasażerów, co jest rekordem w 12-letniej historii Kolei Dolnośląskich.

Władze spółki zwracają uwagę, że rosnąca liczba pasażerów to efekt m.in. uruchamiania nowych połączeń kolejowych. – Konsekwentnie przywracamy kolejne miasta na kolejno-

wą mapę Dolnego Śląska. Tylko w tym roku uruchomiliśmy połączenia do Lubina i Krotoszy, a już od 15 grudnia wznowiamy stałe połączenie do Bielawy, do której kolej wraca po 40 latach, a także do Głogowa – powiedział, cytowany w komunikacie, prezes Damian Stawikowski.

Dodał, że dzięki nowym połączeniom dostęp do transportu kolejowego w 2019 r. zyska 300 tys. mieszkańców Dolnego Śląska.

(jw. PAP)

WROCŁAW

Usuwanie azbestu w 2020 r.

Wrocławski magistrat przyjmuje już wnioski do programu usuwania azbestu na 2020 r. Dofinansowanie może pokryć nawet całość kosztów związanych z usunięciem szkodliwego materiału. We Wrocławiu do usunięcia pozostało ok. 2,8 tys. ton azbestu.

Wyroby azbestowe, zgodnie z obowiązującym prawem, powinny zostać usunięte najpóźniej do końca 2032 r. Wrocławski magistrat przypomina, że obowiązek usunięcia wyrobów azbestowych spoczywa na właścicielach nieruchomości.

– Istnieje jednak możliwość uzyskania wsparcia finansowego na prace związane z demontażem, transportem i unieszkodliwieniem materiałów zawierających szkodliwe

włókna w ramach miejskiego programu usuwania azbestu – poinformował Marcin Obłóza z biura prasowego wrocławskiego magistratu.

W latach 2012–2019 w ramach programu usuwania azbestu we Wrocławiu unieszkodliwiono ponad tysiąc ton tego materiału. Do usunięcia jest jeszcze ok. 2,8 tys. ton wyrobów azbestowych.

(jw. PAP)

BEZPIECZEŃSTWO GÓRNICZE



Woda wdziera się do kopalni KGHM

Dwa oddziały kopalni Polkowice-Sieroszowice zostały wyłączone z eksploatacji. Przyczyną jest woda, która zalewa wyrobiska przylegające do szybu św. Jakuba, czyli SG-1. Oszacowano, że dopływ wody wynosi ok. 15 m sześć. na minutę.

Albert Łyjak

To już kolejne miejsce, w którym KGHM boryka się z przeciekającą do kopalni wodą. Nad podobną sytuacją przez ostatni rok usiłowała zapanować spółka PeBeKa, głębiąca szyb GG-1 (Głogów Głęboki). W 2002 r. z kolei woda zalewała budowany wówczas szyb wentylacyjny R-XI w kopalni Rudna. Czy jest to groźne zjawisko?

Dla kopalń KGHM to żadne wydarzenie. W przeszłości przy znacznie mniejszych możliwościach technicznych, aniżeli ma to miejsce obecnie, radzono sobie ze znacznie większymi dopływami. Gigantyczne jednostopniowe pompownie kopalni Lubin i Polkowice zapewniały pod tym względem bezpieczeństwo robót górniczych. Pochodną tych zabezpieczeń jest jeszcze trzecia tego rozmiaru pompownia w Zakładach Górniczych „Rudna”. W czym zatem rzecz, że dawniej doskonale so-

bie radzono, a teraz przy większych technicznych możliwościach dopływ, kiedyś określany prawie jako „standardowy”, teraz takim nie jest i stanowi zagrożenie?

Tu trzeba sięgnąć do historii ostatnich lat KGHM. Oto schemat górniczy jest taki, że wybieranie złoże rozpoczęto w strefie najwyższej położonej i tym samym najbliższej powierzchni. Było to po prostu najtańsze rozwiązanie. Prowadziły je kopalnie Lubin i Polkowice, zbierając wody podziemne napływające przez infiltrację wód opadowych dopływających do wyrobisk obu tych kopalń przez pakiet warstw piaszczystych grubości 400–600 m. To w obu tych kopalniach dochodziło do wspomnianych wyżej, czasem nawet katastrofalnych dopływów, z którymi szczęśliwie jakoś sobie radzono.

Lubin i Polkowice dziś są już tylko cieniem swojej dawnej świetności, gdyż eksploatacja

złoże w nich jest ekonomicznie nieuzasadniona. Te najwyższe położone kopalnie zasadniczo są już tylko zbiornikami wody. Nadal odprowadzają one napływające do nich wody z powierzchni. Niżej położone są dwie kopalnie dające obecnie zasadnicze wydobyte rudy w KGHM. Są to kopanie Rudna i Polkowice-Sieroszowice.

Trzecią w kolejności budowaną kopalnią była Rudna. Jej projektanci, nauczani dużymi dopływami, wybudowali tu gigantyczny system odwodnieniowy zapewniający odprowadzenie nawet dużych dopływów wody. Po blisko pół wieku eksploatacji kopalni Rudna okazało się, że system ten był wielokrotnie zawyżony w stosunku do faktycznych dopływów.

– Czwartą, najniżej położoną kopalnią były Sieroszowice, w których warunki wodne były podobne jak w kopalni Rudna. Z tego powodu zaniechano budowy dużych pompowni



WYŻSZA STAWKA NA ZAWALIDROGI

WAŁBRZYCH \ Radni przychyliili się do projektu przygotowanego przez ZDKiUM i podnieśli stawkę za usunięcie pojazdu z drogi i przechowywanie zawalidrogi na parkingu strzeżonym. Stawka wzrosła do 503 zł za auto do 3,5 t.

fot. mat. pras./d



ODZNACZENIA DLA PRACOWNIKÓW

LEGNICA \ Wicewojewoda dolnośląski Jarosław Kresa odznaczył Medalami za Długoletnią Służbę i odznakami Zasłużony dla Górnictwa pracowników KGHM Zanam, jednego z największych w Polsce producentów maszyn i urządzeń dla sektora górniczego.

fot. mat. pras./d



KGHM zapewnia, że sytuacja nie stwarza zagrożenia dla górników | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

odwodnieniowych, a służby odpowiadające za odwodnienie kopalni likwidowano, bo przez dziesiątki lat nie było żadnych dopływów wody – mówi Adam Maksymowicz, wieloletni pracownik nadzoru górniczego w KGHM.

KGHM zapewnia, że sytuacja nie stwarza zagrożenia dla górników, nie doszło też do zalania maszyn. Nie wiadomo jednak, ile czasu potrwa uszczelnienie wyrobisk.

– Taka sytuacja może się zdarzyć w każdej kopalni. Dopływ wody z górotworu to normalne zjawisko geologiczne, z którym teraz musimy sobie poradzić. Wyrobiska w innych częściach oddziału prowadzą normalną pracę. Będziemy działać tak, by podnieść wydajność systemu odwadniającego i zbilansować stan wody – mówi Anna Osadczuk, rzecznik prasowa KGHM.

Dopływ wody do kopalni wynosi ok. 15 m sześć./min, ale to nie najważniejszy problem. Zagrożeniem jest to, że kopalnia nie jest przygotowana na od-

prowadzenie wody. Istotą rzeczy w tym wypadku jest brak pompowni odprowadzających wodę bezpośrednio na powierzchnię. Przez blisko pół wieku nie było takiej potrzeby.

Zagrożenie pogłębia fakt, że rejon Sieroszowice jest najgłębszym miejscem eksploatacji złoża rud miedzi w KGHM. Najlepiej do tego przygotowana pompownia kopalni Rudna płożona jest ok. 300 m powyżej wyrobisk eksploatacyjnych kop. Sieroszowice. Teraz obok wykonania odpowiednich wyrobisk do pompowni Rudna trzeba pompami odprowadzić wodę pod górę owe 300 m.

Czy prowizoryczny system odwodnienia będzie skuteczny? Czas pokaże. Ponieważ zaś się tego usoku nie jest znany ani też nie są znane jego zasoby wodne, jedynym sposobem jest pogodzenie się z sytuacją i prowadzenie stałego drenażu, aż do odprowadzenia zasobów statycznych z tego usoku. Kiedy to nastąpi?

– Tego nikt nie wie, bo pożałowano pieniędzy na od-

powiednie badania. To może trwać miesiąc i rok, a nawet dłużej. Ten czas trzeba by wykorzystać na budowę trwałego systemu odwodnienia rejonu Sieroszowice, porzucając pierwotne przekonanie, że jest to bezpieczny rejon pod względem zagrożenia wodnego. Jeżeli nie zostanie zbudowany na początek system choćby prowizorycznego odwodnienia wyrobisk rejonu Sieroszowice do pompowni Rudna lub nawet bezpośrednio na powierzchnię, to sytuacja może się stać groźna. Przez jakiś czas, może nawet rok, dopływ ten można lokować w wyeksploatowanych wyrobiskach. Jest to o tyle niekorzystne, że woda będzie się dostawała na najniższej położone wyrobiska, uniemożliwiając prowadzenie wydobywania kolejnym oddziałom kopalni. To oczywiście tylko teoretyczna wersja wydarzeń, ale dobrze byłoby mieć ją na uwadze przy ewentualnych dalszych pracach – mówi Adam Maksymowicz.

O TYM I OWYM

MUZYKA



Sen to czy jawa

Koncert zespołu Merhaba Kadin odbędzie się w ramach cyklu „Rozrywkowe czwartki w Filharmonii”. Repertuar złożony z pieśni orientalnych, cygańskich i hiszpańskich, z poetyckimi tekstami Agaty Szmigrodzkiej, składa się na unikatowe dzieło muzyczno-taneczne, prezentowane na scenie Filharmonii Dolnośląskiej w całości po raz pierwszy. 28 listopada, godz. 19, FD, ul. Piłsudskiego 60, Jelenia Góra

WARSZTATY



Wianki okazjonalne

Podczas zajęć uczestnicy własnoręcznie wykonają wianek okazjonalny – do zawieszenia lub postawienia na stole. Na warsztatach organizatorzy zapewnią słomianą lub faszynową bazę wianka o średnicy ok. 20 cm, ozdoby świąteczne i wstążki, naturalne materiały dekoracyjne oraz niezbędne materiały techniczne. 29 listopada, godz. 18, Wrocławski Klub „Formaty”, ul. Samborska 3-5, Wrocław

PRELEKCJA



Mozaika ras, kultur i kolorów

W RPA, której dotyczy prelekcja, współegzystuje wiele różnych narodów i grup społecznych, różnorodność widać na każdym kroku. W kraju obowiązuje 11 języków urzędowych, mieszkańcy mają różne pochodzenie i różnorodny kolor skóry, przynależność religijną stanowi element kulturowej, a nawet rasowej tożsamości.

28 listopada, godz. 19, Muzeum Przyrodnicze, ul. Cieplicka 11a, Jelenia Góra

POEZJA



Wieczór grecki

Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu zaprasza na spotkanie poetycko muzyczne Aresa Chadzinikolau poświęcone pamięci Nikosa Chadzinikolau pt. „X Tribute to Nikos Chadzinikolau”. Nikos Chadzinikolau był wybitnym poetą, tłumaczem, historykiem literatury. Ukończył studia filologiczne, przez 40 lat pracował w polskim szkolnictwie.

28 listopada, godz. 18, KMiL, pl. Kościuszki 10, Wrocław

KONCERT



Motywy filmowe

W ramach Festiwalu Brzmień Niebanalnych w Sky Tower ponownie zabrzmia instrumentalne aranżacje znanych utworów. Jednak tym razem będzie nieco inaczej. Przed publicznością wystąpi kilkunastoosobowa Orkiestra Koleżeńska Les Femmes pod batutą Joanny Natalii Ślusarczyk. Fanów czeka podróż przez najbardziej znane dzieła muzyki filmowej. 28 listopada, godz. 19, Sky Tower, ul. Powstańców Śląskich 95, Wrocław

WIARA



„Znać lub nie znać Jezusa”

W swojej najnowszej książce pt. „Znać lub nie znać Jezusa” abp Grzegorz Ryś stwierdza, że istotą bycia chrześcijaninem jest osobista relacja z Jezusem. Mądre słowa, błyskotliwe, a jednocześnie głębokie myśli czerpiące wprost z bogactwa Ewangelii nie pozwalają pozostać obojętnym wobec zaproszenia do spotkania z Jezusem. Do nabycia w Księgarni Archidiecezjalnej, pl. Katedralny 19, Wrocław



WAŁBRZYSZANIE MAJĄ PODIUM

BILARD \ BT Maria Wałbrzych kończy sezon II ligi bilarda na trzecim miejscu w swojej grupie. To solidne miejsce, w które wałbrzyskanie celowali od początku zmagania. Awans do baraży o I ligę wywalczyli Hades Poznań i Spider Wrocław. W ostatniej kolejce BT Maria wyszła na remis ze Spiderem, wygrywając 2:1 i przegrywając 1:2.

fot. Pixabay/d

KOSZYKÓWKA



Twierdza Aqua Zdrój nadal ma się dobrze, choć sobotnia wizyta wrocławian spowodowała pierwsze w tym sezonie pęknięcie

Wałbrzyskanie ponieśli pierwszą porażkę u siebie | fot. Dawid Wójcikowski/Facebook/d

W pierwszej lidze emocjonująco

Im bliżej końca pierwszej części tegorocznej rundy zasadniczej, tym bardziej zaczynają rosnąć emocje na zapleczu Energa Basket Ligi. Przed pierwszoligowymi koszykarzami jeszcze miesiąc zmagania, można się więc spodziewać kolejnych zaciętych pojedynków oraz zmian w układzie tabeli.

Bartłomiej Górski

W ostatniej kolejce najwięcej emocji było w Łowiczu i Pruszkowie, gdzie do ostatecznego rozstrzygnięcia zespoły potrzebowały dodatkowego czasu. Po zaciętej walce Książak ostatecznie po dogrywce pokonał Kotwice 111:109, Znicz zaś przegrał na własnym parkiecie z GKS 83:89. O pechu nadal mówić może Sokół, który w pięciu listopadowych meczach wygrał tylko raz. W ostatnim tygodniu Łańcut w środę przegrał w zaległym spotkaniu z Miastem Szkła 76:83, a w sobotę z Polonią 87:89. Drugą wygraną w sezonie zaliczył zaś Biofarm, pokonując u siebie Pogoń 87:80. Dwa punkty na koncie zapisała Zetkama, która u siebie wygrała z Miastem Szkła 82:79. Natomiast w dolnośląskich derbach Górnik Trans.eu po emocjonującym starciu przegrał z WKK 80:82. Tym razem pauzowali Czarni i AZS Opole.

Twierdza Aqua Zdrój nadal ma się dobrze, choć sobotnia wizyta wrocławian spowodowała pierwsze w tym sezonie pęknięcie. Biorąc jednak pod uwagę to, że były to dostarczające zawsze wiele emocji oraz znane z zaciętej walki dolnośląskie

derby... wszystkiego można było się spodziewać. Temperaturę starcia podgrzewał jeszcze fakt, że oba zespoły przed spotkaniem miały tyle samo punktów, a zwycięzca „w nagrodę” zbliżył się na jedno oczko do lidera ze Słupska.

Pierwsza odsłona meczu lepiej wypadła w wykonaniu Górnika Trans.eu, jednak WKK łatwo poddać się nie chciało i jeszcze przed przerwą prawie odrobiło całą stratę.

Po przerwie sytuacja się odwróciła. Trzecia kwarta należała do gości, a w ostatniej wałbrzyskanie zaczęły gonić rezultat i w końcówce – po raz kolejny w trwającym sezonie – rozpoczął się mały thriller. Po przednie wałbrzyszanom udawało się kończyć szczęśliwie dla siebie, tym razem jednak zdecydowanie bardziej zadowoleni po ostatniej syrenie byli wrocławianie. Za tydzień kolejne spotkanie na wałbrzyskim parkiecie, w którym Górnik Trans.eu podejmie następnego sąsiada z tabeli – Sokoła.

Po 11. kolejce Górnik Trans.eu odsunął się nieco od szczytu – trzecia pozycja, z 16 pkt na koncie. Na szczycie Czarni – 18 pkt, za nimi WKK – 17 pkt, a niżej Górnik Trans.eu i Sokół – po 16 pkt.

3.
pozycję zajmują
wałbrzyskanie w tabeli
pierwszej ligi

KOSZYKÓWKA



Nowy szkoleniowiec Śląska

Oliver Vidin został nowym trenerem koszykarskiego Śląska Wrocław. 42-letni Serb w ostatnich latach pracował z ligowymi zespołami na Słowacji i w Finlandii. Asystentami Vidina będą Marcin Grygowicz i Maciej Maciejewski.

W ostatnich latach Vidin był związany ze słowackim Interem Bratysława, z którym zdobył mistrzostwo kraju w sezonie 2016/2017. Przyczynił się także do tytułów zdobytych przez Inter w latach 2013 i 2019, kiedy rozstawał się z drużyną w trakcie sezonu. Vidin prowadził również drużyny z Dolnego Kubinu i Żyliny, pracował z młodzieżowymi reprezentacjami Serbii i Słowacji oraz zaliczył dłuższy epizod w Finlandii, gdzie był trenerem BC Nokia. Teraz zastąpi Andrzeja Adamka na stanowisku pierwszego trenera koszykarskiego Śląska Wrocław.

Wrocławski klub wygrał trzy z dziewięciu meczów w Energa Basket Lidze. Pracę przed spotkaniem z Anwil-em Włocławek stracił trener Andrzej Adamek. Podczas „świętej wojny” zespół prowadził duet asystentów: Marcin Grygowicz i Maciej Maciejewski. Śląsk pokazał się z nieźle strony, ale ostatecznie przegrał 85:96.

Pozostali członkowie sztabu szkoleniowego nadal będą pełnili dotychczasowe funkcje. Asystentami Vidina będą więc Marcin Grygowicz i Maciej Maciejewski, trenerem przygotowania motorycznego Kamil Wenzlaw, a fizjoterapeutą Marcin Janusiak.

fot. Facebook/d

(bg)

Czwartek
28/11/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
 twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
 Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl



ADMINISTRACJA PRIORYTETY NOWEGO WOJEWODY

Konstanty Radziwiłł: Jestem otwarty na współpracę

Jednym z priorytetów nowego wojewody Konstantego Radziwiłła będzie właściwe przygotowanie instytucji i służb na sytuacje kryzysowe

| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Deklaruję, że bez względu na barwy polityczne przedstawiciele samorządu jestem otwarty na współpracę dla dobra mieszkańców. Jesteśmy po to, aby służyć ludziom, mieszkańcom województwa mazowieckiego – zapewnia nowy wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł. Na wczorajszej konferencji przedstawił priorytety, które chce realizować jako wojewoda.

Natalia Karcz-Kaczowska

Dotyychczasowy wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera z powodzeniem startował w ostatnich wyborach parlamentarnych. W poniedziałek premier, na wniosek ministra spraw wewnętrznych i administracji, powołał czterech nowych wojewodów, w tym wojewodę mazowieckiego. Został nim były senator i minister zdrowia Konstanty Radziwiłł.

Wczoraj Radziwiłł przedstawił swoje priorytety w sprawowaniu funkcji wojewody. Wojewoda jest przedstawicielem rządu w terenie i sprawuje funkcję nadzorczą w stosunku do samorządów. Jak podkreślał Konstanty Radziwiłł, liczy on na bardzo dobrą współpracę z poszczególnymi samorządami, nawet w sytuacjach, kiedy będzie musiał kontrolować podejmowane przez nie uchwały.

– Zdarza się, że wojewoda musi badać te uchwały pod kątem legalności i czasem jest tak, że są one niezgodne z prawem. Mam nadzieję, że takich spraw będzie jak najmniej i że wcześniej będziemy mogli je sobie w atmosferze życzliwości wyjaśnić, odbierając to jako przejaw troski o wspólne dobro mieszkańców województwa mazowieckiego – mówił nowy wojewoda.

Podczas spotkania nie zabrakło zapewnień dotyczących tego, że Mazowiecki Urząd Wojewódzki jest do dyspozycji mieszkańców, organizacji, instytucji. Tym, na co bardzo mocno zwracał uwagę Konstanty Radziwiłł, była kwestia przygotowania się na sytuacje kryzysowe.

– Pierwszą rzeczą, na którą się szykujemy, jest zbliżająca się zima. Będę mocno naciskał i oczekiwał raportów oraz informacji dotyczących tego, jak jednostki samorządu teryto-

rialnego są przygotowane do ochrony osób, które są szczególnie narażone na wpływ zimna, czyli osób bezdomnych – zaznaczał wojewoda, dodając, że już 3 grudnia spotka się zespół zarządzania kryzysowego i rozpoczną się szczegółowe przygotowania w tym zakresie.

Padło też zapewnienie o kontynuacji realizowanych do tej pory programów rządowych. W ramach 500+ w województwie mazowieckim w tym roku wypłacono 4 mld zł, na Dobry Start – 200 mln zł, na Małuch+ – 54 mln zł, na wsparcie dla osób niepełnosprawnych – 9 mln zł, na program Senior+ – 10 mln zł, a na realizację ustawy „Za życiem” – 2 mln zł. W dalszym ciągu będą przekazywane środki w ramach funduszu dróg samorządowych – w drugiej turze przeznaczono na niego na Mazowszu 20 mln zł. Aktualna pozostaje kampania Czyście Mazowieckie.



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

STATYSTYKA

Ceny lokali nie odstraszą nabywców

Jak podał Urząd Statystyczny w Warszawie, w ubiegłym roku ceny za 1 mkw. nieruchomości na Mazowszu poszybowały w stosunku do 2017 r. prawie o 6 proc. Jednak wraz ze wzrostem cen wcale nie spadł poziom zainteresowania osób kupujących lokale. W ubiegłym roku odnotowano wzrost liczby sprzedaży nieruchomości o 2,2 proc. Z danych US wynika, że większość ze wspomnianych transakcji zostało zawartych na wolnym rynku – aż 98,6 proc. ogółu transakcji – a tylko 1,4 proc. w sprzedaży bezprzetargowej i przetargowej. Z kolei wartość wszystkich transakcji nieruchomości zawartych w naszym województwie wyniosła 27,4 mld zł.

I jest to wzrost w stosunku do 2017 r. o 13,4 proc. W ujęciu ilościowym największy obrót nieruchomościami zarejestrowano w Warszawie (26 695) oraz w powiatach: legionowskim (2288), wołomińskim (2285), warszawskim zachodnim (2239), a najmniej w powiatach lipskim (233) i łosickim (267). Najwięcej za 1 mkw. lokalu mieszkalnego na wolnym rynku trzeba było zapłacić w stolicy, gdzie średnia cena wynosiła 7252 zł za 1 mkw. i była o 383 zł (5,6 proc.) wyższa niż w 2017 r. Jak pokazują statystyki, najczęściej za 1 mkw. trzeba było zapłacić w przypadku mieszkań jednoizbowych – było to nawet 8555 zł/mkw. Najniższe ceny za lokal mieszkalny odnotowano w powiatach radomskim (1980 zł/mkw.) i makowskim (2032 zł/mkw.).

(oprac. NKK, mat.pras.)



ZMIANA WYKONAWCY RCS

INWESTYCJE \ Radomskie Centrum Sportu to jedna z bardziej wyciecznych i chyba jedna z najbardziej pechowych inwestycji w Radomiu. Od dłuższego czasu są problemy z dokończeniem budowy. Z pierwszym wykonawcą inwestor rozwiązał umowę, następnie firma, która chciała dokończyć budowę, się wycofała. Teraz mówi się o tym, że chce się podjąć tego zadania firma Betonox Construction.

fol. mat. pras./d

FINANSE GMIN

Centrum Aktywizacji, modernizacja szkół, przebudowa skrzyżowań

Grodzisk Mazowiecki opublikował projekt budżetu na 2020 r. Wydatki gminy mają być wyższe niż dochody. Najwięcej pieniędzy zostanie przeznaczonych na inwestycje. Niestety, nie uda się uniknąć deficytu.

Anna Gębalska-Berekets

Dochody gminy w przyszłym roku mają wynieść ponad 351 mln zł, wydatki zaś nieco ponad 381 mln zł. – Zaplanowano deficyt w wysokości 30 mln zł, który zostanie pokryty obligacjami komunalnymi. Deficyt związany jest z planowanymi do realizacji inwestycjami w gminie w kwocie ponad 91 mln zł – mówi „Dodatekowi Mazowieckiemu” Tomasz Krupski, wiceburmistrz Grodziska Mazowieckiego.

Dla porównania w mijającym właśnie roku deficyt między wskaźnikami wydatków i przychodów był znacznie niższy i wyniósł nieco ponad 5 mln zł.

W projekcie budżetowym na 2020 r. widać, że gmina chce przede wszystkim posta-

wić na inwestycje. Najbardziej kosztowna będzie budowa Centrum Aktywizacji i Integracji Społecznej przy ul. Sportowej. Na tę inwestycję zaplanowano 22 mln zł. 13 mln zł będzie kosztowała budowa szkoły w Szczepnem.

Magistrat w projekcie budżetu uwzględnił też budowę nowego ratusza – na to zaplanowano 10 mln zł. 7 mln zł potrzeba będzie na rozbudowę i modernizację szkół (m.in. zakończenie budowy hali sportowej w Szkole Podstawowej nr 5, modernizację Szkoły Podstawowej w Izdebnie Kościelnym oraz rozbudowę Szkoły Podstawowej nr 2 przy ul. Westfala).

Miasto zamierza kontynuować renowację dworku Chełmońskich, modernizować pod względem energetycznym budynki użyteczności publicznej,

\\ Dochody gminy w przyszłym roku mają wynieść ponad 351 mln zł. Wydatki to nieco ponad 381 mln zł //

zakupić nieruchomości na potrzeby inwestycyjne czy wybudować nową siedzibę dla OSP Grodzisk Mazowiecki.

Ponad 18 mln zł zarezerwowano na inwestycje drogowe, a wśród nich na przebudowę skrzyżowania ul. Chełmońskiego z ul. Żyrardowską, a także budowę skrzyżowań: ul. Chełmońskiego i ul. Dalekiej, ul. 3 Maja i ul. Teligi, ul. Warszawskiej i ul. Nadarzyńskiej. Ratusz chce ponadto: zakupić dwa autobusy elektryczne, zbudować zajezdnię, ścieżkę rowerową na ul. Osowieckiej, bazy rowerowe przy ul. Teligi, Osowieckiej i Okrężnej.

W ramach programu redukcji zanieczyszczeń magistrat postanowił o budowie ścieżek i wiat rowerowych, które mają kosztować 1,5 mln zł. Milion złotych gmina przeznaczy



na podniesienie standardów życia poprzez poprawę jakości przestrzeni publicznej oraz kontynuację zagospodarowania i rewitalizacji parków i terenów zielonych.

Są też zadania polegające na budowie i modernizacji ulic i dróg gminnych oraz budowie

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.**



**Gazeta
Polska
codziennie**



CZEKAJĄC NA WYKONAWCĘ

REGION \ Po raz piąty Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze” przesunęło termin składania ofert w przetargu na budowę terminalu lotniska w Radomiu. Przetarg według zapewnień prezesa PPL powinien zostać rozstrzygnięty do połowy grudnia.

fot. mat. pras./d



INTERNETOWI OSZUŚCI ZŁAPANI

POLICJA \ Jak podała Komenda Stołeczna Policji, zatrzymano siedem osób, które za pośrednictwem portali internetowych wprowadzały do obrotu podrabiany towar (perfumy i odzież). Czarnorynkowa wartość towaru to 7 mln zł. Grozi im do 5 lat więzienia.

fot. Policja/d



Z projektu budżetowego na 2020 r. wynika, że gmina chce przede wszystkim postawić na inwestycje

| fot. Wikipedia/d

chodników ul. Popławskiej i ul. Uroczej w Kozerach Nowych (gmina Grodzisk Mazowiecki).

Co o projekcie przyszłorocznego budżetu sądzą radni opozycji? – Gdy budżet gminy w głównej mierze jest nakierowany na inwestycje, powinno to cieszyć. Jednak powinniśmy sobie zadać pytanie o zaplanowane inwestycje. O ile kwestie nowego budynku urzę-

du można obronić, o tyle nie wiem, czy w dobie zapotrzebowania mieszkańców na nowe przedszkole i żłobek hala widowiskowo-sportowa jest właściwym kierunkiem – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Łukasz Lewandowski, radny miejski z PiS.



Janusz Sujecki

Czekamy na odbudowę Pałacu Saskiego

KOMENTARZ

Miłośników Warszawy i grupy społeczne zainteresowane przywróceniem tożsamości stolicy Polski głęboko zaniepokoiła niedawna wypowiedź wiceministra kultury Jarosława Sellina na temat możliwości zaniechania planów odbudowy Pałacu Saskiego. „Odbudowa Pałacu Saskiego miała być inwestycją realizowaną przede wszystkim przez Senat i nie wiadomo, czy

ale kluczową rolę w przypomnieniu o randze restytucji tej budowli odegrał prezydent Andrzej Duda. „Uroczyście deklaruje [...] objęcie opieką planu odbudowy Pałacu Saskiego jako trwałego pomnika niepodległości, symbolu ciągłości państwowej oraz przywiązania obywateli do rodzimej kultury i dziedzictwa” – oświadczył 11 listopada 2018 r.

my zrobić dla Polaków i warszawiaków, i przeszkadzacie nie będą mieli tu nic do powiedzenia” – mówił 13 listopada ub.r. minister kultury Piotr Gliński, komentując sprawę odbudowy Pałacu Saskiego.

Trzeba podkreślić, że rekonstrukcja pałacu jest nadal możliwa, niezależnie od tego, czy obecny Senat będzie jej pragnął,

// Czekamy na przywrócenie Pałacu Saskiego, zgodnie z deklaracją prezydenta RP i wolą większości społeczeństwa, potwierdzoną przez liczne sondaże. //

pod nową władzą Senat będzie zainteresowany tym tematem” – stwierdził Jarosław Sellin, po czym dodał, że nie wiadomo, czy z powodów politycznych restytucja Pałacu Saskiego będzie realizowana. Wiele osób odczytało wystąpienie Sellina jako zapowiedź wycofania się z inicjatywy przywrócenia Warszawie znaku tożsamości, którym był Pałac Saski. Odnoszę wrażenie, że doszło w tym przypadku do nieporozumienia. Nie neguję istotnej roli Senatu ws. odbudowy Saskiego,

prezydent. Pamiętamy o roli, jaką ws. planów odbudowy odegrał były marszałek Senatu Stanisław Karczewski, ale Senat nie jest rozstrzygającym podmiotem w realizowaniu projektu rekonstrukcji pałacu.

W przygotowanie całego przedsięwzięcia oprócz prezydenta RP wielokrotnie angażowało się także Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. „Szybko przygotujemy podstawy prawne do tego, żeby nikt się nam nie wtrącał w to, co chce-

czy nie. Senat nie jest też w stanie skutecznie zablokować specustawy, która ma dokładnie określić warunki i harmonogram odbudowy Saskiego. Projekt specustawy przygotowany został w pierwszych miesiącach tego roku i można się jedynie zastanawiać, dlaczego dotychczas nie był poddany pod głosowanie. Nadal czekamy zatem na przywrócenie Pałacu Saskiego, zgodnie z deklaracją prezydenta RP i wolą większości społeczeństwa, potwierdzoną przez liczne sondaże.

O TYM I OWYM

KONCERT



fot. mat. pras.

Wyśpiewane ostatki

Najbliższy weekend upłynie na imprezach andrzejkowych. W Radomskim Klubie Środowisk Twórczych i Galerii „Łaźnia” odbędzie się wyjątkowy koncert Kasi Lins Trio. To wokalistka, pianistka, kompozytorka i autorka tekstów nominowana do Fryderyków 2019 w dwóch kategoriach album roku pop alternatywny i autor roku. Wstęp wolny. **Piątek, 29 listopada, godz. 19, Łaźnia, ul. Żeromskiego 56, Radom**

SPOTKANIE



fot. mat. pras./d

Historia Łazienek Królewskich

Wybuch powstania listopadowego będzie głównym tematem spotkania sąsiedzkiego w Łazienkach Królewskich: „Historia sprzed 189 lat. Opowieść o powstańczej nocy”. Będzie można się zapoznać z przyczynami wybuchu powstania oraz posłuchać o wydarzeniach, które miały miejsce na terenie Łazienek i Solca. Wstęp wolny. **Piątek, 29 listopada, godz. 18, Stara Kordegarda, ul. Agrykola 1, Warszawa**

MALARSTWO



fot. mat. pras./d

Lewandowski na płótnie

W MAW można oglądać wystawę prac Janusza Lewandowskiego. Artysta ma na swoim koncie liczne nagrody, w tym odznakę honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Jak informują organizatorzy, „w monotonna przestrzeniach mazowieckich pejzaży artysta umieszcza pojedyncze postaci”. **Piątek, 29 listopada, godz. 12–17, Muzeum Archidiecezji Warszawskiej, ul. Dziekania 1, Warszawa**

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

„W podróży...”

To tytuł wystawy Leokadii Podoby, której wernisaż odbędzie się jutro w Galerii Grójeckiego Ośrodka Kultury. Jak podkreślają organizatorzy wystawy: „Wielotematyczna ekspozycja »W podróży...« ukazuje przed widzami różnorodność inspiracji i zainteresowań autorki w odkrywaniu tego, co piękne”. Dwie z prezentowanych prac należą do wnuków artystki. **Piątek, 29 listopada, godz. 18, GOK, ul. Piłsudskiego 3, Grójec**

ROZMOWY



fot. mat. pras./d

Spojrzenie na historię

W ramach cyklu spotkań w Przystanku Historia „Polskie miasta wobec totalitaryzmów” odbędzie się dyskusja „Niemiecka Kultropolitik (1939–1945) wobec dziedzictwa kulturowego Polski”. Wezmą w niej udział Maria Romanowska-Zadrozna (Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów) oraz dr Piotr Majewski. **Piątek, 29 listopada, godz. 18, Przystanek Historia IPN, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa**

WSPOMNIENIA



fot. mat. pras./d

Odkrywając bohaterów

Jest wiele osób, które bohaterami są, ale wciąż są szerzej nieznane. Jednym z nich jest Stanisław Olszewski, oficer AK, który ratował mieszkańców Grodziska Maz. To jemu będzie poświęcone spotkanie „Nieznani bohaterowie”. W programie m.in. film „Ryngier” oraz panel dyskusyjny „Zdradca czy bohater”. **Piątek, 29 listopada, godz. 16, Media-tekka, ul. 3 Maja 57, Grodzisk Mazowiecki**



Z AKADEMII LEGII DO CHELSEA

TRANSFERY \ Radosław Mozyrko od nowego roku będzie pracował w Chelsea FC jako szef skautów na Europę Środkową i Wschodnią. W Legii pracował od 2016 r., jest autorem nowego systemu szkolenia, dzięki któremu do pierwszej drużyny trafiło kilku wychowanków. Mozyrko był trenerem grup młodzieżowych w Nottingham Forest i Manchesterze United.

foto: YouTube/d

PIŁKA NOŻNA



Maciej Rosołek strzelał już w tym sezonie gole zarówno dla drugiego, jak i pierwszego zespołu Legii | fot. Piotr Kucza/400mm.pl

Pogoda wyznaczy stadion

Wtorek przejdzie do historii – przynajmniej w kronikach Legii Warszawa. O godz. 17.30 drugi zespół w 1/8 finału Pucharu Polski zmierzy się z mistrzem Polski Piastem Gliwice. Dokładnie trzy godziny później w tej samej fazie tych samych rozgrywek zagra w Łęcznej z Górnikiem pierwszy zespół. Trzeci w tym stuleciu występ rezerwowego zespołu w tej fazie pucharowej teoretycznie powinien się odbyć w Żąbkach. Od pogody zależy, czy w ostatniej chwili nie zostanie przeniesiony na Łazienkowską.

Artur Szczepanik

Zanim III-ligowe rezerwy Legii awansowały do 1/8 finału Pucharu Polski, w tej samej fazie rozgrywek grały w ostatnich latach także rezerwy Bytovii Bytów i Odry Opole. Żaden z tych zespołów nie awansował jednak do ćwierćfinału. W poprzednim wieku lepiej radziły sobie ROW II Rybnik (1975) i Ruch II Chorzów (1993), które awansowały do finału rozgrywek. Rezerwy Legii najdalej doszły w 1952 r., kiedy także grały w finale. Przegrały jednak z Kolejarką Warszawą 0:1. Pod tą dziwną nazwą w czasach stalinowskich występowała Polonia.

Wątpliwe, żeby Legia II powtórzyła te sukcesy. W jej barwach we wtorek nie zobaczymy bowiem, tak jak w tamtych przypadkach, piłkarzy z pierwszego zespołu. Trener Piotr Kobierecki będzie korzystał z tych samych graczy, którzy walczą w III lidze. Ze znanych twarzy zobaczymy pewnie reprezentanta Luksemburga Chrisa Philippsa, zesłanego do rezerw przez Aleksandra Vukovicia, trzeciego bramkarza pierwszej drużyny Cezarego Misztę, jedno z największych polskich talentów – Ariela Mosórra i Szymona Włodarczyka, a najprawdopodobniej także ogrywanego w pierwszym zespole napastnika Macieja Rosołka.

Młodej drużynie Legii II trudno będzie pokonać Pia-
sta, choć wcześniej nie zlekła się ona I-ligowych Odry

Opole i Wigier Suwałki, które wyeliminowała we wcześniejszych rundach.

Święto młodym piłkarzom może popsuć pogoda. Legia II swoje mecze na co dzień rozgrywa w Żąbkach. Problem w tym, że tamtejszy obiekt nie ma podgrzewanej murawy. Jeśli więc w najbliższych dniach na Mazowszu chwyci mróz, to mecz zostanie przeniesiony na Łazienkowską.

– Jeżeli warunki atmosferyczne okażą się sprzyjające, mecz zostanie rozegrany w Żąbkach – mówił trener „dwójki” Piotr Kobierecki. On, podobnie jak piłkarze, wolałby grać pod Warszawą, gdzie gracze czują się jak u siebie. Paradoksalnie stadion przy Łazienkowskiej lepiej znają rywale z Piasta niż zawodnicy Legii II z małymi wyjątkami.

– Wydaje mi się, że z punktu widzenia takiego meczu lepiej byłoby walczyć w Żąbkach – powiedział serwisowi Legia.net obrońca Patryk Konik. – To obiekt, na którym gramy na co dzień. Gliwiczanie natomiast nie mieli jeszcze okazji na nim rywalizować. Na pewno byłby to nasz atut. Przy Łazienkowskiej niewielu z nas miało okazję występować. W pojedynczych przypadkach mieliśmy styczność z tą murawą, gdy na niej trenowaliśmy. Wiadomo, byłoby to wtedy nasze boisko, ale tak naprawdę Piast zagrał na nim więcej spotkań niż my – przyznaje defensor, który zapewnił rezerwom awans, strzelając jedyne goła w poprzedniej rundzie z Odrą Opole.

PlusLiga

Verva Warszawa Orlen Paliwa-Asseco Resovia Rzeszów, 1 grudnia, godz. 20, transmisja: Polsat Sport

ŻUŻEL



Maj coraz bliżej. Kup bilet na Grand Prix

16 maja 2020 r. na PGE Narodowym po raz szósty zostanie rozegrane żużlowe Grand Prix. Kibice będą mogli zobaczyć na torze aktualnego indywidualnego mistrza świata Bartosza Zmarzlika. Warto się zainteresować tą imprezą już dzisiaj, bo bilety na Grand Prix rozchodzą się błyskawicznie, a po Nowym Roku będą droższe.

Wiadomo już, że oprócz Zmarzlika na Narodowym wystąpią dwaj inni polscy pełnoprawni uczestnicy cyklu FIM SGP 2020 – Maciej Janowski i Patryk Dudek, a ponadto zawodnik z dziką kartą, którego nazwisko poznamy wiosną przyszłego roku oraz dwaj polscy zawodnicy rezerwowi. Będzie to więc wielkie święto polskiego żużla, które jak co roku (od 2015 r.) ściągnie do Warszawy tłumy kibiców z całej Polski.

Zmarzlik w październiku 2019 r. sięgnął po trofeum IMS – pierwszy raz w karierze, a dodatkowo dokonał tego jako trzeci Polak w historii (wcześniej złoto zdobywali Tomasz Gollob w 2010 r. i Jerzy Szczakiel w 1973 r.). Na poprzednim Grand Prix w Warszawie nie poszło mu jednak dobrze. Blisko 55 tys. widzów doskonale się bawiło podczas poprzedniej edycji w maju, gdy na podium stanął Patryk Dudek, a zwycięstwo odniósł Duńczyk Leon Madsen. Wcześniejsze turnieje w Warszawie wygrywał: Słoweniec Matej Žagar (2015), Brytyjczyk Tai Woffinden (2016 i 2018) oraz Szwed Fredrik Lindgren (2017).

– Zawody w Warszawie będą dla nas szczególne i wyjątkowe, ponieważ ciągle czekamy na zwycięstwo Polaka w stolicy – zapowiada Michał Sikora, prezes PZMot, który podkreśla, że sukces Zmarzlika pozwoli na zaprezentowanie żużla jako dyscypliny sportu jeszcze szerszemu gronu kibiców. – PGE Narodowy jest miejscem, które sprzyja doskonałym zawodom sportowym, a także jednoczy kibiców w doping dla wszystkich żużlowców. Jestem przekonany, że ci kibice, którzy jeszcze nie byli w Warszawie na zawodach żużlowych, powinni poczuć niesamowitą atmosferę tego miejsca – dodaje Sikora.

Sprzedaż biletów na 2020 PZM Warsaw FIM Speedway Grand Prix of Poland prowadzona jest od 9 października. Najtańsze bilety kosztują 29 zł. Od 1 stycznia bilety będą droższe w każdej kategorii z wyjątkiem kat. VI, VIP Silver oraz VIP Gold. Sprzedaż biletów prowadzona jest na KupBilet.pl, a także stacjonarnie w niektórych salonach Empik i Kolporter.

(aszu)